POGODA

Dziś będzie na ogół pogoda słoneczna i zimno. Temperatura najwyższa w dzień 28 stopni, w nocy 13 stopni. Wiatry północno-zachodnie 12-20 mil na godz.

We wtorek będzie wzrost zachmurzenia, prószący śnieg, nieco cieplej, z temperaturą 33-35 stopni.

Możliwość śniegu dziś 5 procent, we wtorek 20 procent.

Wschód: — 7:06. Zachód: — 5:02.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE - MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — poniedziałek, dnia 29 stycznia — Franciszka Salezego, Zdzisława.

Jutro — wtorek, dnia 30 stycznia — Felicjana, Martyny, Hiacynty.

Pojutrze — środa, dnia 31 stycznia — Jana Bosko, Ludwika, Marceli.

No. 24 Rok (Vol.) LXIV CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 29-go Stycznia (Monday, January 29), 1973 Telephone BRunswick 8-8700

NIXON ZALECA ZNACZNE OSZCZĘDNOŚCI

Pierwsze Kontakty Sajgonu i V.C.

Pobór Wojskowych Zniesiony

Washington. (UPI) — Sekr. Obrony Melvin R. Laird zawiedział w sobotę, że pobór młodych mężczyzn do sił zbrojnych został zniesiony z dniem 27go stycznia. Laird przypomniał że zniesienie poboru wojskowych, planowane przez prezydenta Nixona na dzień 1go lipca br., zostało przyspieszone o pięć miesięcy na skutek podpisania umowy rozejmowej w Paryżu.

Zniesienie poboru wojskowych nie obejmie jednak lekarzy i dentystów, którzy będą powoływani do służby zbrojnej w miarę istniejącej potrzeby.

Laird powiedział dalej że biura poborowe będą dalej funkcjonować i młodzi mężczyźni po dojściu do lat 18tu muszą się rejestrować w tych biurach. Laird także zapowiedział że na wiosnę odbędzie się ciągnięcie numerów loteryjnych młodych poborowych — urodzonych w roku 1954, do poboru w roku 1974 jeśli nie zgłosi się dostateczna liczba ochotników do sił zbrojnych.

Urzędnicy biur poborowych w całym kraju, ostrzegają młodych obywateli że mimo zniesienia przymusowego poboru do sił zbrojnych, każdy młody mężczyzna musi zarejestrować się na 30 dni przed albo też w 30 dni po osiągnięciu lat 18, jak wymaga tego prawo uchwalone przez Kongres a obowiązujące tak długo, dopóki Kongres nie przeprowadzi zmian w ustawie poborowej.

Wulkan Islandzki Nadal Wybucha

Vestmannaeyar (UPI). — Wulkan Helgajfell na islandzkiej wyspie Heimay już szósty dzień wyrzuca pod niebo gorącą lawę i popiół. Pracę ratowników, starających się zabezpieczyć przed pożarem domy miasteczka, utrudniła wczoraj silna burza i wiatr, wiejący z siłą 70 mil na godzinę

Spadająca lawa stanowi prawdziwe zagrożenie dla zatoki portowej, która już została częściowo zablokowana. Poziom wody w zatoce, który wynosił przed wybuchem 132 stopy, zmniejszył się obecnie do 65 stóp.

Co najmniej 100 domów miasteczka jest już całkowicie zasypanych wulkanicznym popiołem.

Premier Islandii Olafur Johanneson zwołał specjalną sesję gabinetu, aby szukać sposobu rozwiązania problemu 5,000 ewakuowanych, ale i bezdomnych, mieszkańców wyspy.

Lżejszy Kaliber

Rewident finansowy zauważył w trakcie koncertu Filharmonii kieleckiej, że nie wszyscy muzycy są jednakowo obciążeni pracą, zaś honoraria pobierają równe . . . Siadł przeto nad partyturą i przy pomocy liczydeł obliczył kto, kiedy i ile pauzował i na tej podstawie obliczył wynagrodzenie. Największą stawkę uzyskał skrzypek, zaś perkusista, który podobno tylko trzy razy uderzył w kotły, zarobił 5 złotych. — Sprawiedliwości stało się zadość!". ("Słowo Ludu").

Przerwanie Akcji Bojowej w Kambodży

Bogdan Wasilewski Na Czele Polskiej Misji Kontrolnej

Sajgon (UPI). Po raz pierwszy od 19 lat przybyła oficjalnie do Sajgonu pierwsza misja Viet Congu, ale odrazu na początku powstały trudności natury formalnej. Delegacja komunistyczne spędziła 22 godziny w swoim samolocie, zanim władze sajgońskie przyjęły jej życzenie i uznały członków misji za obywateli południ. wietnamskich. Sajgon tym samym zrezygnował z formalności imigracyjnych, ale zastrzegł się, że ten krok nie stanowi precedensu na przyszłość. Nieoczekiwane trudności powstały też przy rozładowywaniu bagaży węgierskich członków Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru Rozejmu (ICCS), gdy amerykańska komenda lotniska Tan Son Nhut stwierdziła, że ciężarówki, skierowane do przewiezienia tych bagaży, zostały przed wjazdem na lotnisko zatrzymane przez żandarmerię sajgońską.

Przewodniczącym dzisiejszej sesji ICCS jest kanadyjczyk Michel Gauivn, który zapowiedział, że w ciągu najbliższych dwóch dni zespoły wojskowe Kanady, Polski, Indonezji i Węgier obsadzą

(Ciag dalszy na str. 6-ej)

18 Rannych Po Przejściu Tornadów

Orlando, Fla. (UPI) Sześć tornadów nawiedziło wczoraj po południu Florydę, wyrządzając wielkie szkody oraz pozbawiając przeszło 300 osób dachu nad głową. 18 osób zostało rannych, gdy tornado zniosło dom apartamentowy w West Orlando. Cztery osoby zostały ranne w powiecie Osceola, gdy tornado skacząc z miejsca na miejsce wyrywało olbrzymie dęby z korzeniami, tak jak gdyby były wykałaczkami. Większe straty zanotowano w Campbell City, gdzie kilka domów uległo zniszczeniu. Mniejsze szkody zanotowano w Kissimmee oraz w Titusvillle.

Arabska Rada Obronna

Kair (UPI) — W stolicy Egiptu obradowała Arabska Rada Obronna, w skład której wchodzą ministrowie obrony i spraw zagranicznych 18 krajów arabskich, członków Ligi Arabskiej.

Głównym tematem dyskusji było ewentualne uaktywnienie "frontu wschodniego", czyli innymi słowy wznowienie ataków na Izrael ze strony jordańskiej. Obserwatorzy polityczni są zdania, że trudno spodziewać się wspólnego planu strategicznego Arabów, ze względu na głębokie różnice, jakie dzielą kraje członkowskie Ligi.

Rok Niepodległości

Dacca. (UPI) — Dziennik bengalski "Ganakantha" informuje, że w pierwszym roku niepodległości Bengalii zanotowano w kraju, 1,467 morderstw, 2,039 włamań, 31 napadów na banki i 17,341 aktów porwania ludzi.

Zapowiedź Okrojenia Wydatków Rządowych

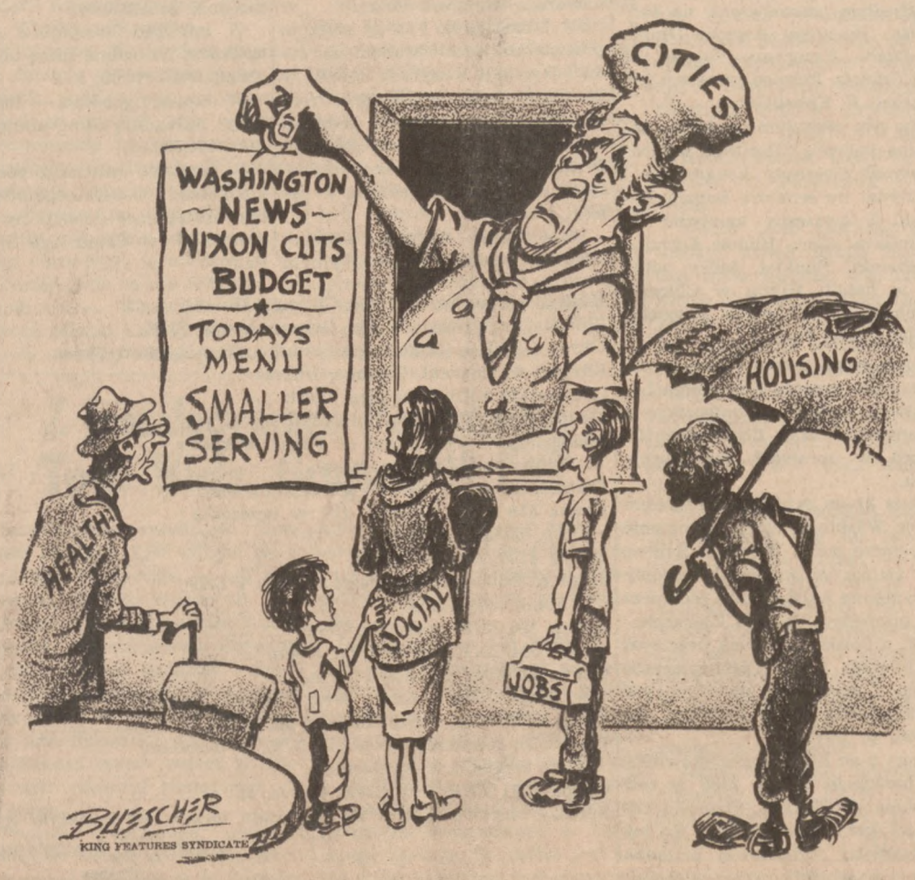

25 Rocznica Niepodległości Indii

New Delhi. (UPI) — Szef rządu hinduskiego — pani Indira Gandhi zajechała wojskowym łazikiem, prezydent Indii — V. V. Giri zaprzężonym w 6 rumaków powozem, aby zająć miejsca na trybunie honorowej i przyjąć defiladę hinduskich sił zbrojnych, będącą uczczeniem 25 rocznicy niepodległości Indii.

W czasie przemarszu wojsk rozbrzmiewał salut artyleryjskich 21 dział. W paradzie pokazano rakiety marynarki "ziemia-ziemia", które walnie przyczyniły się do zwycięstwa nad Pakistanem w czasie 2-tygodniowej wojny w grudniu 1971 roku, oraz torpedy powietrzne i rakiety okrętowe morskiej obrony przeciwlotniczej. W paradzie rocznicowej przemaszerowały karawany słoni i zespoły tancerzy ludowych.

Wieczorem odbyła się "garden party" w Pałacu Prezydenckim. Po uroczystościach pani Gandhi wróciła do trudnych zadań powszednich: — zwalczania bezrobocia, drożyzny i braków w zaopatrzeniu w żywność.

10 Starców Zginęło w Pożarze

Pleasantville, N.J., — Dziesięciu starców, a wśród nich 106-letnia kobieta, zmarło dzisiaj nad ranem w pożarze, który zniszczył dom dla starców.

Sześcioro pacjentów zdołano uratować. Cora Owens, licząca lat 106, od kilku lat była pacjentką tego zakładu.

Pierwszy Etap

Agana, (UPI) — Wiceprezydent Spiro Agnew przybędzie dziś na wyspę Guam, skąd jutro odleci do Sajgonu, a dalszymi etapami jego podróży będą inne stolice Azji poł. wschodniej. Mówi się też, że wiceprezydent będzie uczestniczył w powitaniu jeńców wojennych, przybywających z niewoli komunistycznej.

Grób Gillera Odnowiony

Chicago. — Prezes ZNP Alojzy Mazewski podał do wiadomości, że grób Agatona Gillera, duchowego ojca ZNP, został odnowiony przez władze Ukraińskiej Republiki Socjalistycznej.

Grób Gillera znajduje się w Stanisławowie. Gdy przed rokiem ukazały się wiadomości o niszczeniu grobów polskich patriotów na ziemiach zabranych przez ZSRR, prezes Mazewski za pośrednictwem Departamentu Stanu zwrócił się do Moskwy o informacje o stanie grobu Gillera w Stanisławowie.

Po roku nadeszła odpowiedź z Kijowa (via Departament Stanu), że grób Gillera w "Iwano Frankowsku", tak nazywa się Stanisławów, znajduje się pod opieką władz Ukraińskiej Republiki Socjalistycznej i został niedawno odnowiony.

Rocznica Krwawej Niedzieli

Belfast, (UPI) — Około 9,000 katolików w Londonderry i około 7,000 w Belfaście przemaszerowało pod flagami Sinn Fein, politycznej ekspozytury IRA, w demonstracyjnym pochodzie w pierwszą rocznicę "krwawej niedzieli", kiedy to w starciu z oddziałami brytyjskimi padło 13 zabitych.

Pochody zakończyły się wystąpieniem młokosów, którzy obrzucili Brytyjczyków kamieniami i przystąpili do wybijania szyb w oknach i podpalania samochodów.

Dowództwo brytyjskie wyliczyło, że ukryci zamachowcy wystrzelili w żołnierzy brytyjskich ponad 800 kul, ale rannych nie było.

Stan Wojsk U.S.A.

Sajgon, (UPI) — W ub.tygodniu dalszych 200 żołnierzy amerykańskich opuściło Wietnam, wskutek czego ogólny stan sił zbrojnych USA w tym kraju osiągnął poziom najniższy od 31 grudnia, 1964 roku i wynosi obecnie 23,500 ludzi.

Przymusowy Emigrant W. Wirpsza

Berlin (DP).—Witold Wirpsza, znany polski literat i tłumacz stał się przymusowym emigrantem. Jego podanie o przedłużenie paszportu zostało załatwione odmownie przez ministerstwo spraw wewnętrznych w Warszawie.

Wirpsza, który podczas letniego semestru wykładał polską literaturę na berlińskim uniwersytecie (Frie Universitaet w zach. Berlinie) odmówił powrotu do kraju.

W liście otwartym, — jaki skierował do Związku Literatów w Warszawie, Wirpsza oskarża prasę reżymową — o zorganizowanie przeciwko niemu nagonki.

Pretekstem do tej oszczerczej kampanii stała się jego książka pt. "Pole, wer bist du?" ("Polaku, kim jesteś"?), wydana w Szwajcarii. Prasa reżymowa w atakach, opartych zresztą na fałszach i kłamstwach, zarzucała Wirpszy "obrazę narodu polskiego i propagowanie haseł hitlerowskich" (!).

Władze krajowe nie zezwalały Wirpszy od 1966 roku na zawieranie na Zachodzie — umów z firmami wydawniczymi. Mimo to Wirpsza wydał w NRF kilka interesujących pozycji, m. in. powieść "Orangen in Stacheldraht", — tomik wierszy "Bruchsuenden und Todstuecke" i w 1971 roku tom opowiadań — "Der Moerder". W Polsce Wirpsza był wysoko cenionym tłumaczem literatury niemieckiej. Razem ze swoją żoną, Marią Kurecką, przełożył "Doktora Faustusa" Tomasza Manna, wielką liryczną powieść Hermanna Brocha "Śmierć Virgilii" i wreszcie powieść Johannesa Bobrowskiego "Młyn Lewina".

Fakt odmówienia przez Wirpszę powrotu do Polski, odbił się szerokim echem w prasie zachodnioniemieckiej.

Troska o Więźniów Politycznych

Londyn. (NYT). — Amnesty International, międzynarodowa organizacja opieki nad więźniami politycznymi, dała wyraz zaniepokojeniu o los około — 100,000 cywilów, traktowanych jako więźniowie polityczni i pozbawionych wolności w Wietnamie Płd.

Porozumienie rozejmowe nie zawiera klauzuli, zabezpieczającej los tych więźniów — stwierdza londyńska centrala organizacji.

"Stoimy wobec poważnego niebezpieczeństwa, że — przed objęciem funkcji przez Międzynarodową Komisję Kontroli i Nadzoru — uwięzieni przedstawiciele niekomunistycznej opozycji w Wietnamie Płd. zostaną zgładzeni" — alarmuje Amnesty International.

Według ustaleń tej organizacji już 267 więźniów politycznych "zostało wyselekcjonowanych" z centralnego więzienia Chi Hoa w Sajgonie i przewiezionych do osławionego więzienia Con Son, gdzie więzionym grozi zgładzenie w t.zw. "tygrysich klatkach".

Lista Jeńców Niekompletna:- Pentagon

Washington. (UPI) — Dostarczona w sobotę w Paryżu przedstawicielom amerykańskim lista jeńców amerykańskich znajdujących się w niewoli komunistycznej, według twierdzenia Pentagonu jest niekompletną. Na liście dostarczonej przez komunistów znajduje się 555 nazwisk amerykańskich wojskowych jako jeńców, oraz nazwiska 55 jako zmarłych w niewoli.

Dotychczas nieotrzymano listy nazwisk 1,315 z 1,925 Amerykanów według wykazów Pentagonu znajdujących się na liście zaginionych.

Przedstawiciel Pentagonu, Jerry W. Friedheim podał, że podani na liście jeńcy trzymani byli w niewoli w Północnym albo Południowym Wietnamie, ale nie otrzymano listy jeńców amerykańskich trzymanych w niewoli komunistów w Laosie. Pentagon spodziewa się, że lista tych jeńców będzie dostarczona w następnych dniach.

Rodziny jeńców, których nazwiska znajdowały się na liście dostarczonej przez komunistów, zostały wczoraj powiadomione o tym telefonicznie lub telegraficznie przez Pentagon.

Wywiad amerykański posiada dowody, że najmniej sześciu lotników amerykańskich zostało wziętych do niewoli przez komunistów w Laosie, a 311 Amerykanów znajduje się na liście zaginionych w Laosie. Komuniści twierdzą, że żaden Amerykanin nie został wzięty do niewoli w Kambodży. Dept. Stanu podaje, że 26 cywilów amerykańskich zostało wziętych do niewoli w Wietnamie, z których 13 zmarło w obozach jenieckich.

Zakazane Rozrywki

Moskwa (UPI). — Sowiecki komitet Sportu i Kultury Fizycznej zadeklarował, — że takie rozgrywki, jak bridż, yogizm, karate, — ćwiczenia mające na celu wzmacnianie muskułów i wreszcie piłka nożna dla kobiet są "ideologicznie fałszywe, społecznie szkodliwe i fizycznie niezdrowe".

Szczególnie niezdrowa dla kobiet jest piłka nożna w tym kraju, w którym kobiety kierują ciężarówkami i kładą cegły na budowach.

Kluby bridżowe, popularne szczególnie w okupowanej Estonii i Litwie, gdzie przeprowadzane są rozgrywki w skali krajowej, autorzy dekretu nazwali "absolutnym absurdem".

Wzywa Naród Do Poparcia Jego Zabiegów

Nieistotne Obecnie Programy Powinne Być Zniesione

Key Biscayne, Fla. (UPI-CT)) — Prezydent Nixon w apelu wydanym wczoraj przez sieci radiowe, wezwał naród amerykański do poparcia jego zabiegów wprowadzenia znaczniejszych oszczędności w wydatkowaniach rządowych, przez zniesienie kilku zastarzałych i nieistotnych obecnie programów rządowych.

"Najwyższy już czas—mówił prezydent Nixon, ażeby rząd przestał kierować życiem obywateli i kontrolować nasze kieszenie, wypróżniając je na różne przestarzałe programy, które stały się przeżytkiem albo też, które nie dały pożądanych wyników. Niektóre z tych programów stały się wprost "nietykalnymi" i nikt nie miał odwagi wystąpić przeciwko nim, mimo, że kosztowały nas kolosalne sumy pieniędzy i nie przyniosły poważniejszych korzyści.

Podatki

Prezydent Nixon podkreślił, że poważniejsze oszczędności w wydatkowaniach rządowych są konieczne dla wstrzymania inflacji jak i dla uniknięcia podwyżki podatków federalnych.

Nixon podał trzy przykłady programów, które winny być

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Ostatni Amerykanin Zabity w Wojnie

Onaway, Mich. (UPI)— Pułk William Nolde, lat 43, z Mount Pleasant, Mich. był ostatnim Amerykaninem zabitym w wojnie wietnamskiej. Płk. Nolde został zabity w sobotę na jedenaście godzin przed zawieszeniem broni, gdy pocisk artyleryjski uderzył w barak w którym spał w bazie An Loc. Płk. Nolde był czołowym doradcą armii wietnamskiej. Pozostawił żonę Joyce i pięcioro dzieci, w wieku od 13 do 19 lat.

Ukłon Szlachcica

Londyn (DP) — Jak doniosła reżymowa agencja PAP członek politbiura Franciszek Szlachcic zdołał zamieścić w moskiewskiej "Prawdzie" wiernopoddańczy, podlizujący się sowieckim władcom artykuł surowo potępiający Chińczyków i wychwalający "jedność komunistów pod przewodem Związku Sowieckiego".

Jak tak dalej pójdzie to Szlachcic może mieć szanse na objęcie posady ministra spr. zagr. po wygryzieniu Olszowskiego, którego gwiazda zaczyna — jak się wydaje — blednąć.

$50,000 w Niepodjętych Nagrodach

Boston, Mass. (UPI) — Dr. William E. Perrault, szef wydziału loterii stanowej, podał, że nie podjęto przeszło $50,000 w nagrodach loteryjnych. — Wśród nie podjętych przez szczęśliwców nagród, znajduje się 70 nagród po $2,500 każda, 890 po $250, a 13,079 po $25. Większość z niepodjętych nagród nastąpiła ponieważ zakupione przez obywateli bilety loteryjne zostały przez nich zgubione, a nagrody wypłacane są tylko posiadaczom biletu. Loteria stanowa w Massachusetts została zaprowadzona w dn. 6-go kwietnia ub. roku.

Z Posiedzenia Zarządu Centralnego ZNP

W piątek. 26 stycznia w siedzibie własnej w Chicago odbyło się kwartalne posiedzenie Dyrekcji ZNP pod przewodnictwem prezesa Alojezgo Mazewskiego. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy członkowie i członkinie Zarządu Centralnego z wyjątkiem dyr. Czesława Mikołajczyka (usprawiedliwiony). Po przyjęciu protokółu z poprzedniego zebrania, prezes Mazewski wezwał wszystkich do powstania i uczczenia pamięci Zmarłych członków i członkiń ZNP.

Uczczenie Pamięci Zmarłych.

Powołani wolą Pana Wszechmocnego opuścili nasze szeregi następujący Bracia i Siostry, długoletni członkowie Związku:

TADEUSZ HUDAK, członek Grupy 26 ZNP, La Salle, Ill. Przez lat 27 piastował urząd prezesa swej Grupy.

BERNARD KISLA, członek Grupy 477 ZNP, Throop, Pa. Był sekretarzem finansowym Grupy przez lat 25.

ANNA SPORA, członkini Grupy 487 ZNP, Baltimore, Md. Piastowała urząd wiceprezeski Grupy przez lat 9, sekretarki prot. przez 3 lata. Była wiceprezeską Gminy 142 przez lat 9, kasjerką Gminy lat 7, sekretarką protokółową przez jeden rok. Posłanka Sejmu 33-go.

IGNACY GRABOWSKI, członek Grupy 830 ZNP, Chicago, Ill. Był posłem Sejmów: 30, 32, 33 i 34, wiceprezesem Grupy przez lat 10, sekretarzem finansowym 1 rok. Był wiceprezesem Gminy 75 przez 5 lat.

WŁADYSŁAW WIEWIÓRSKI, członek Grupy 1078 ZNP, Dyryea, Pa. Piastował urząd prezesa przez 9 lat, wiceprezesa przez 1 rok.

HONORATA JANUS, członkini Grupy 1084 ZNP, Chicago, Ill. Piastowała urząd wiceprezeski Grupy przez 5 lat. Posłanka Sejmu 28-go.

ANTONI DZIENGELESKI, członek Grupy 1145 ZNP, Rochester, N.Y. Był kasjerem swej Grupy przez 9 lat, kasjerem Gminy 27-ej przez cztery lata.

STEFAN ROZANSKI, członek Grupy 1676 ZNP, Hamtramck, Mi. Piastował urząd sekretarza protokołowego przez 1 rok. Zmarł w wieku lat 94.

PIOTR JAKUBIAK, członek Gr. 1759 ZNP, Meadow Lands, Pa. Piastował urząd sekretarza finansowego Grupy przez 29 lat, marszałka Grupy przez jeden rok, — marszałka Gminy 154-ej przez 4 lata. chorążego przez 1 rok. Poseł Sejmu 29 i 30-go.

STANLEY I. HAP, członek Grupy 1810 ZNP, East Chicago, Indiana. Był sekretarzem finansowym Grupy przez 39 lat, wiceprezesem przez jeden rok, kasjerem przez 11 lat.

MARCIN BOBER. członek Grupy 2341 ZNP, Detroit, Mich. Piastował urząd marszałka Gminy 54ej przez 1 rok, wiceprezesa Grupy przez 3 lata.

HELEN SWIERKACKI, członkini Grupy 2373 ZNP, Lyndhurst. New Jersey. Była kasjerką Grupy przez 13 lat.

ELIZABETH H. TRYKOWSKI, członkini Grupy 2594 ZNP, Cleveland, Ohio. Piastowała urząd wiceprezeski Grupy przez 8 lat.

FELIKS WITKOWSKI, członek Grupy 641 ZNP, Chicago, Illinois. Przez 10 lat był wiceprezesem swej Grupy.

WILLIAM KOSTECKI. członek Grup 28 i 330 ZNP w Nowym Yorku, delegat Gminy 84-ej ZNP i Poseł Sejmu 36-go.

FRANCISZEK ZAWITAJ, członek Grupy 495 ZNP, Cicero, Ill.. był jej marszałkiem przez 3 lata, odźwiernym przez 2 lata. Do ZNP należał 61 lat, zmarł w wieku lat 90.

JAN PAKULA. członek Grupy 2799 ZNP, East Mills, L.I., N.Y. Przez 1 rok był wiceprezesem swej Grupy.

AMELIA KROPET, członkini Grupy 2336 ZNP, Houston, Texas. Piastowała urząd marszałkini Grupy przez 3 lata. Zmarła w wieku 95 lat.

ALEKSANDER KARWOWSKI. członek Grupy 1991 ZNP Chicago, Illinois. Był sekretarzem finansowym Grupy przez 39 lat, przez 2 lata sekretarzem protokółowym, przez 8 lat sekretarzem Wydziału Małoletnich, przez 12 lat kasjerem. Był sekretarzem prot. Gminy 128 przez 1 rok. Poseł Sejmów 28-go i 31-go.

JAN S. STOLARSKI, członek Grupy 2227 ZNP, Kewanee, Ill. Przez 18 lat był sekretarzem finansowym Grupy, przez 8 lat jej kasjerem. Wiceprezes Gminy 14-ej przez 7 lat. Poseł Sejmu 30-go.

ANDRZEJ STACHOWICZ, członek Grupy 775 ZNP, Ironwood, Mich. Przez 4 lata był prezesem Gminy 33, przez 8 lat jej wiceprezesem. Poseł Sejmu 28-go.

MICH. STANISLAWCZYK, — członek Grupy 1569 ZNP, Conemough, Pa. Przez lat 8 piastował urząd prezesa Grupy, przez 5 lat kasjera. Był prezesem Gminy 22ej przez 15 lat. Poseł Sejmu 28-go i 31-go.

KAROL DUDZINSKI, członek Grupy 734 ZNP, Milford, Ct. Piastował urząd sekretarza finanowego swej Grupy przez 7 lat, kasjera przez 5 lat, wiceprezesa przez 1 rok. Był wiceprezesem Gminy 25 przez 1 rok, prezesem przez 5 lat, sekretarzem protokółowym przez 2 lata. Poseł 29-go i 30-go Sejmów.

FRANCES BLAZEJEWSKI, — członek Gr. 1907 ZNP, Donglen, Ohio, wiceprezes swej Grupy przez 2 lata, marszałek przez 2 lata, odźwierny 1 rok. Był przez 4 lata kajserem Gminy 95-ej, marszałkiem 13 lat, wiceprezesem przez 3 lata.

ALEK WOJCIECHOWSKI, członek Grupy 1305 ZNP, Baltimore, Md., był wiceprezesem Grupy dwa lata. Był członkiem ZNP przez 61 lat, zmarł — 92 lat.

EDWARD CEGLARZ, członek Grupy 1192 ZNP, Chicago, Illinois. Przez 1 rok był sekretarzem finansowym Gminy 123 ZNP.

MARIA GLAZER, sekr. fin. Grupy 2927 ZNP, Chicago, Illinois, delegatka do Gminy 39-ej, czynna w Stowarzyszeniu Dobroczynności.

FELICJA SINIARSKA, długoletnia członkini Związku. Posłanka Sejmu 24-go, na którym zotała wybrana dyrektorką ZNP. Piastowała ten urząd w latach 1924-1928.

STANISŁAW A. ZAKLIKIEWICZ, członek Grupy 3036 w Miami, Florida przez długie lata był redaktorem wiadomości krajowych w Dzienniku Związkowym a przez trzy lata jego naczelnym redaktorem.

HENRYK LOKANSKI, długoletni członek Grupy 149 ZNP, Chicago, Illinois. Przez wiele lat był redaktorem Dziennika Związkowego. Był bardzo czynny w pracy organizacyjnej, szczegolnie w pracy młodzieżowej i związkowych drużynach harcerskich. Przez klika lat pracował w biurach związkowych. Zmarł w wieku lat 92.

JADWIGA MOTYKIEWICZ, członkini Grupy 43 ZNP, Brooklyn, N.Y. Należała do Związku lat 70, zmarła w wieku lat 96.

MARYANNA LUBERSKA, członkini Grupy 421 ZNP, Philadelphia, Pa. Należała do Związku lat 66, zmarła w wieku lat 101.

WIKTORIA SZUSTER, członkini Grupy 1061 ZNP, Torrington, Connecticut. Należała do ZNP lat 60, zmarła w wieku lat 90.

HELENA MAJEWSKA, członkini Grupy 513 ZNP, Walingford, Conn. Należała do ZNP lat 58, zmarła w wieku lat 91.

PIOTR ROZ, członek Grupy 1291 ZNP, Amsterdam, N.Y. Zmarł w wieku lat 90, do ZNP należał lat 52.

JAN KRUSZCZYNSKI, członek Grupy 280 ZNP, Chicago, Illinois. Zmarł w wieku lat 90, do ZNP należał przez 52 lata.

ROZALIA SOBUS, członkini Grupy 60 ZNP, Baltimore, Maryland. Zmarła w wieku lat 90. Należała do ZNP lat 66.

MICHAŁ BORSKI, członek Grupy 54 ZNP, Milwaukee, Wisconsin. Zmarł w wieku lat 90, był członkiem Związku przez lat 65.

DOROTA MATUSZEWSKA, członkini Grupy 455 ZNP, Maynard, Ohio. Zmarła należała do Związku 57 lat, przeżyła lat 90.

KAROLINA SOWALSKA, członkini Grupy 180 ZNP, Trenton, N.J. należała do ZNP lat 63, zmarła w wieku lat 91.

ANDRZEJ KWILOSZ, członek Grupy 1400, Chicago, Illinois. Należał do Związku 60 lat, zmarł w wieku lat 91.

WŁADYSŁAWA GURALSKA, członkini Grupy 470 ZNP, Watervliet, N.Y. Należała do Związku 70 lat, zmarła w wieku lat 92.

MARJANNA SNARSKA, członkini Grupy 156 ZNP, Tacoma, Wash. Należała do Związku lat 71, zmarła w wieku lat 94.

FRANCISZEK GOSCINSKI, członek Grupy 627 ZNP, East St. Louis, Ill. Należał do Związku lat 62, zmarł w wieku lat 99.

ROZALIA PIWOWARCZYK, członkini Grupy 1689, Chicago, Illinois. Do Z.N.P. należała 50 lat. zmarła w wieku lat 79.

FRAN. KRUSZEWSKI, członek Grupy 1539 ZNP, Wheeling, W. Virginia. Należał do ZNP 56 lat, zmarł w wieku lat 90.

LEOKADIA KAMINSKA, członkini Grupy 510. ZNP, New Brighton, N.Y. Należała do ZNP 69 lat, zmarła w wieku lat 91.

JULIA SZWAJER, członkini Grupy 217 ZNP, Passaic, N.J. Należała do ZNP 53 lat, zmarła w wieku lat 91.

WALERIA LETOWT, członkini Grupy 115, Hazleton. Pa. Należała do ZNP lat 69, zmarła w wieku lat 91.

FRANCISZEK MOSKAL, członek Grupy 132, Pullman, Ill. Należał do ZNP 55 lat, zmarł w wieku 92 lat.

WINCENTY RUZGA, członek Grupy 1653 ZNP, Mosinee, Wisconsin. Należał do Związku 64 lat, zmarł w wieku lat 93.

TEKLA DRUZIK, członkini Grupy 1511 ZNP, Pittsburgh, Pa. Należała do ZNP 54 lat, zmarła w wieku lat 95.

BRONISŁAWA KLEKOWICKA, członkini Grupy 682 ZNP, Chicago, Ill. Matka komisarki Władysławy Wilk, Okr. 16. Zmarła w wieku lat 86, należała do ZNP 48 lat.

Cześć ich pamięci.

Cześć pamięci wszystkich Braci i Sióstr naszych zmarłych w czasie od ostatniego posiedzenia naszego.

Grupom i Gminom wyrażamy żal.

Rodzinom zmarłych wyrażamy głębokie współczucie.

HELENA NOWAK, wieloletnia członkini Grupy 225 ZNP, żona byłego Komisarza Okr. 4-go ZNP, Jana F. Nowaka oraz obecnego Prezesa Grupy 225.

ANTONI ZWARYCZ, członek Grupy 1979 w Chicago, Ill. brat byłego Dyrektora Związku Ignacego Zwarycz.

Sprawozdanie Prezesa ZNP

Dnia 28-go października ubiegłego roku wygłosiłem główne przemówienie na bankiecie 65-lecia Grupy 841 w Monaca, Pa., której prezesem jest Stanisław Jusczak, a sekretarzem finansowym Józef Pinksaw.

Grupie tej złożyłem nie tylko gratulacje, ale również słowa uznania i podzięki za jej piękną pracę rozwijaną szczególnie wśród młodzieży.

Dnia 29-go października przemówiłem na Sejmiku Okręgu 13-go w Chicago, gdzie obrady toczyły się pod przewodnictwem komisarza tegoż Okręgu Piotra Kaczmarek. Wezwałem Sejmik i Okręg do rozwinięcia prac organizacyjno narodowych w tym roku wielkiej chwały naszej Polonii, bo w Roku Kopernika.

Tego samego dnia wieczorem wygłosiłem przemówienie na bankiecie Heritage Award Dinner Wydziału Kongresu Polonii na stan Illinois, którego prezesem jest Mitchell P. Kobelinski.

Na tym okazałym bankiecie doroczną nagrodę "Heritage Award" otrzymał ówczesny kongresman i kandydat na senatora Roman Puciński i ówczesny kandydat na sekretarza stanu Illinois Edmund Kucharski. Bankiet, który odbył się w hotelu Hilton w Chicago, zgromadził wybitnych przedstawicieli naszej Polonii.

Dnia 30-go października, w towarzytwie cenzora Kazimierza Lotarskiego odbyłem konferencję z przedstawicielami firmy Merrill-Lynch w sprawach inwestycyjnych.

Dnia 31-go października udałem się do Washingtonu na zaproszenie sekretarza stanu Williama Rogers, aby świadczyć podpisaniu umowy o wymianie kulturalnej i technicznej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Polską. Odbyłem przy tym konferencje w Departamencie Stanu i spotkałem się z nowym ambasadorem amerykańskim do Polski, p. Davies.

Dnia 5-go litopada przemówiłem na bankiecie Grupy 2185 w sali Moskala w Chicago. Prezeską tej Grupy jest Maria Klinger. Na tej uroczystości związkowej przemówienie wygłosiła również wiceprezeska Helena Szymanowicz.

Dnia 25-go listopada wygłosiłem główne przemówienie na bankiecie 75-lecia Grupy 353 w Chicago, której prezesem jest Marcin Piekarz a sekretarzem finansowym Karol Kmiecik. Złożyłem Grupie-jubilatce słowa uznania za wielkie zasługi w przeszłości i apelowałem o dalsze wysiłki rozwojowe na przyszłość.

Dnia 26-go listopada wygłosiłem główne przemówienie na bankiecie 75-lecia Grupy 398 w Bostonie, której prezesem jest Wiktor Dembowski a sekretarzem finansowym W. Pisarski. W przemówieniu swoim podkreśliłem znaczenie Roku Kopernika, w którym cała Polonia, a więc i Związek Narodowy Polski muszą dążyć do dalszego rozkwitu życia społecznego, organizacyjnego i narodowego. Na bankiecie tym przemawiali również dyrektor Józef Dancewicz i komisarka 1-go Okrgu Julia Beben.

Dnia 5-go grudnia wziąłem udział w uroczystości zaprzysiężenia Williama Jaskula na urząd trustysa dystryktu sanitarnego w Chicago.

Dnia 6-go grudnia udałem się do Washingtonu, aby wziąć udział w obradach Komisji Dwustulecia Stanów Zjednoczonych, gdzie przedłożyłem sprawę większego udziału i uznania grup etnicznych w organizowanych obecnie uroczystościach.

Dnia 13-go grudnia wziąłem udział w posiedzeniu Komitetu Działań Społecznych (Voluntary Action) i później odbyłem konferencję z ambasadorem Stanów Zjednoczonych do Polski.

Dnia 14-go grudnia przewodniczyłem na tradycyjnej wigilii urządzonej przez Zarząd Wykonawczy dla przedstawicieli telewizji. radia i prasy zarówno polskiej jak i anglojęzycznej. Członkowie Zarządu Wykonawczego, dyrektorzy i dyrektorki z Chicago wzięli udział w tej wigilii.

Tego samego dnia wieczorem byłem na przyjęciu w Białym Domu, zgotowanym przez Prezydenta Nixona i jego małżonkę.

Dnia 17-go grudnia złożyłem Polonii życzenia świąteczne na programie telewizyjnym Roberta Lewandowskiego, na fali 26.

Dnia 18-go grudnia przewodniczyłem posiedzeniu Zarządu Wykonawczego Kongresu Polonii.

Dnia 19-go grudnia wziąłem udział w przyjęciu gwiazdkowym wydanym dla pracowników biurowych ZNP w sali Moskala.

Dnia 20-go grudnia wygłosiłem gwiazdkowe przemówienie na posiedzeniu Wydziału Kongresu Polonii na stan Illinois, podkreślając konieczność wznowienia wysiłków społeczno narodowych, opartych na zgodzie i jedności.

Dnia 6-go stycznia udzieliłem wywiadu telewizyjnego na programie Roberta Lewandowskiego. Tematem wywiadu były plany Kongresu Polonii na rok bieżący.

Dnia 7-go stycznia wziąłem udział w instalacji Grupy 1078 w North Chicago, gdzie prezesem jest C. Hebior. Udałem się tam w towarzystwie sekretarza Adolfa K. Pachuckiego i redaktora Jana Krawca. Należy podkreślić, że prezes Grupy, p. Hebior, jest kandydatem na mayora miasta North Chicago.

Tego samego dnia wieczorem odebrałem przysięgę od urzędników Gminy 8-ej w Milwaukee, Wis., oraz od urzędników Grup należących do tejże Gminy. Prezesem Gminy 8-ej jest S. Woźniak.

Podczas pięknego programu, którego przewodniczącym był Stanisław Nastał, przemówienia wygłosili sekretarz Pachucki i komisarka 14-go Okręgu Władysława Podkomorska.

Dnia 8-go stycznia wziąłem udział w inauguracji gubernatora Daniela Walker w Springfield, Ill., oraz w inauguracji stanowego prokuratora generalnego Williama Scott. W tej podróży do Springfield towarzyszyli mi skarbnik Edward Moskal i zarządca wydawnictw Józef Gajda.

Dnia 10-go stycznia przewodniczyłem obradom Zarządu Wykonawczego Kongresu Polonii.

W dniach 12-go i 13-go stycznia przewodniczyłem obradom Zarządu i Dyrekcji Kongresu Polonii w Sherman House w Chicago. Przedłożyłem tam obszerny program działań i zadań na rok bieżący. Program ten po obszernych dyskusjach dyrekcja zatwierdziła w całości.

Dnia 14-go stycznia wziąłem udział w wieczorku instalacyjnym urządzonym przez Grupę 825 w Chicago, Illinois, gdzie przemówiłem do zebranych i odebrałem przysięgę od urzędników Grupy, oraz Gminy 55-ej i innych Grup przynależnych do tej Gminy. Podczas programu toastmistrzem był były skarbnik ZNP Adam Tomaszkiewicz. Pod koniec mego przemówienia udekorowałem Legią ZNP prezesa tej Grupy, p. Andrzeja Jadach, który również jest prezesem Gminy 55-ej. Na uroczystości tej byli również dyrektor Tadeusz Radosz i komisarka 12-go Okręgu Helena Orawiec.

W dniach 18-go, 19-go i 20-go stycznia przebywałem w Washingtonie i wziąłem udział w inauguracji Prezydenta Nixona. Pragnę przy tym zaznaczyć, że na uroczystościach inauguracyjnych Polonia miała po raz pierwszy w dziejach liczną reprezentację.

Dnia 21-go stycznia wygłosiłem główne przemówienie na uroczystości kopernikowskiej, zorganizowanej przez Wydział Kongresu Polonii w Scranton, Pa. Wygłosiłem tam główne przemówienie o Koperniku, a od miasta otrzymałem tradycyjny klucz gościnności.

Związkowych i Związkowczynie złożyli na me ręce aplikacje nowego członkostwa jak następuje:

W miesiącu październiku — 211 aplikacyj na ogólną sumę ubezpiecenia $603,338.00;

W miesiącu listopadzie — 149 aplikacyj na ogólną sumę ubezpieczenia $409.770.00; i

W miesiącu grudniu — 159 aplikacyj na ogólną sumę ubezpieczenia $461,586.00.

W czasie od ostatniego posiedzenia Zarządu Centralnego otrzymałem następujące donacje na Kolegium ZNP w Cambridge Springs, Pa.:

Klub Polaków Santa Rosa, Chicago, Illinois	$ 200.00
Zbiórka na wykładach dla Organizatorów ZNP	127.00
Okręg 1 ZNP — Zbiórka na Sejmiku, New Bedford, Mass.	300.00
Edward A. Bogucki, Chicago, Illinois	25.00
Grupa 3112 ZNP, Pasadena, Calif.	100.00
Grupa 308 ZNP, Philadelphia, Pa.	1,000.00
Massachusetts Federation of Polish Women's Clubs, Inc., Ludlow, Mass.	1,500.84
Posterunek Nr. 6 SWAP, Cleveland, Ohio	500.00
Grupa 519 ZNP, Chicago, Ill., w uczczeniu ś.p. Katarzyny Sobota	50.00
Grupa 1277, Detroit, Mich.	50.00
Józef A. Zdunczyk, Komisarz Okręgu 2 ZNP, Plantsville, Conn.	50.00
Gmina 196 ZNP, Stamford, Conn.	100.00
Grupa 684 ZNP, Southington, Conn.	100.00
Grupa 803 ZNP, Stamford Conn.	25.00
Rev. Msgr. John F. Orzel, West Rutland, Vermont	25.00
Lodge 1098 PNA, North Chicago, Ill.	200.00
Kazimiera Kostecka, Brooklyn, N.Y., w uczczeniu ś.p. Williama A. Kosteckiego	1,300.00
Grupa 1341 ZNP, Fox River Grove, Ill.	100.00

Sprawy biurowe w tym okresie czasu toczyły się zwykłym trybem.

ALOJZY A. MAZEWSKI
Prezes

(dokończenie jutro)

Z Instalacji Zarządu Klubu Familijnego Wzajemnej Pomocy

Klub Familijny Wzajemnej Pomocy w Chicago posiada piękną kartę swej pracy przez całe lata na tutejszym terenie w niesieniu pomocy dla swoich rodaków.

W niedzielę, 21 stycznia, w sali przy Mozart i Cortez Klub miał okazałą instalację nowowybranych urzędników na rok 1973.

Po załatwieniu rutynowych spraw, zdane zostało sprawozdanie finansowe, z którego wynika, że Klub ma zasobów $5,200.00 w swej kasie. Przy każdej okazji Klub popiera sprawy humanitarne, charytatywne i ideowe, a nadto prasę polską.

Po załatwieniu spraw przystąpiono do instalacji nowego zarządu, do którego weszli: Henryk Kocoł, prezes; Irena Jachym, wiceprezeska; Roman Placek, sekr. prot.; Józef Schab, sekr. fin. i skarbnik; Karol Marek, marszałek. Dyrekcja: Bolesław Kocoł i Franciszek Miś.

Przysięgę od nowego zarządu odebrała Maria Klinger, prezeska Tow. Strzelców Obrony Białego Orła, Oddział 101 Leg. Pułaskiego, Grupy 2185 ZNP. W serdecznych słowach gratulowała osiągnięć w 1972 roku i zachęcała nowych urzędników oraz członków do dalszej wytężonej pracy w 1973 roku.

Dalej przemawiali i składali życzenia: Waleria Buraś, wiceprezeska Klubu Żukowice Stare; Feliks Paczkowski, prezes Grupy 670 ZNP; Anna Warzyca, wiceprezeska Grupy 2185 ZNP; Władysław Kuman, sekr. Gminy 75 ZNP i jej korespondent Gminy.

W końcu prezes Henryk Kocoł w serdecznych słowach podziękował gościom, przedstawicielom organizacji i członkom za przybycie, a komitetowi instalacyjnemu za świetną kolację. Wspomniał również, że następne posiedzenia odbywać się będą w każdą niedzielę miesiąca, w nowej sali posiedzeń w sali Weteranów, pnr. 3028 N. Laramie Ave., o godzinie 3:00 po południu.

Roman Placek, sekr.

Fabryka Spadochronów w Polsce

W roku 1922 powstały w Legionowie Centralne Zakłady Balonowe. Balony i spadochrony były najwyższej klasy i eksportowano je do wielu krajów europejskich.

Obecnie w Legionowie wyrabia się tylko spadochrony. Każdy nowy typ badany jest za pomocą setek zrzutów manekinów, poczem próby przejmują skoczkowie doświadczalni. Jest ich czterech, mających na swym koncie 1,900, 1791, 1373 i 1236 skoków.

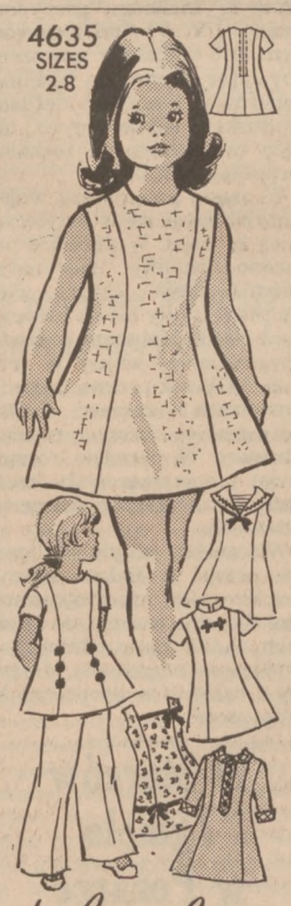

SEVEN, yes, seven quickie, easy, pretty, school and spring styles with princess lines in one pattern! Choose permanent press cottons or knits in plaids, checks, solids!

Printed Pattern 4635: NEW Children's Sizes 2, 4, 6, 8. Size 6 takes 1¾ yards 35-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern: add **25 cents** for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to — Anne Adams % POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street. New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE, STYLE, NUMBER.**

QUICK, EASY-SEW WAY to a spring-summer wardrobe! Send for a new Spring-Summer Pattern Catalog. Choose on pattern FREE. All sizes! 75 INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1. — INSTANT Fashion Book. $1.

Helena Mniszek

TRĘDOWATA

40——

(Ciąg dalszy)

— Bardzo proste — odparł Waldemar — wymagam wiele od ludzi i trzymam ich nawet trochę feudalnie, ale dbam o wszystkie ich potrzeby. Dobrze jedzą, dobrze mieszkają, nie tyranizuję ich i jestem sprawiedliwy. Oto cała umiejętność. Nie gnębię ich sądami, tylko sam wymierzam kary, naturalnie nie cielesne.

Roześmiał się.

— Przy tym lud tutejszy jest dobry — dodał.

— Nie wszędzie. To także przywilej pańskich dóbr — odrzekła Rita.

— Widocznie wszyscy Michorowscy trzymali się tego systemu.

— Ale nie wszyscy byli tak lubiani jak pan. Pan Maciej nigdy nie cieszył się taką popularnością ani też pański ojciec.

— Mamę wspominają zawsze, nazywając aniołem.

— Bo córka ciotki Podhoreckiej nie mogła być inną. Zna pan stosunek włościan w Obronnem do cioci, na rękach ją noszą. Ale to co innego: ciocia jest kobietą i nie zajmuje się zarządem ani gospodarstwem, o ludzi natomiast również bardzo dba. U pana ten stosunek idealny bardziej zastanawia.

Trestka zrzucił nerwowo binokle, co znaczyło, że chce mówić.

— Słuchamy! — zawołali wszyscy ze śmiechem.

Trestka popatrzał osowiałym wzrokiem i rzekł machnąwszy ręką:

— Ja tam jestem zawsze na złej stopie z chłopstwem i ani myślę się starać o zmianę stosunku. Mam dbać o ich chałupy i żołądki, kiedy oni mi wypasają łąki i zboża.

— Niech pan ureguluje serwituty.

— Nie mam czasu. Zresztą przyzwyczaiłem się już do procesów. Nie ciążą mi.

— Jest się czym chwalić — wzruszyła ramionami panna Rita. — Nie ma pan czasu! A cóż pan robi, ciekawam? . . .

— Staram się o panią — rzekł zapytany z szorstką otwartością.

Waldemar i Stefcia wybuchnęli śmiechem.

— Czyli wynika z tego, że pani jest bezpośrednią przyczyną ciągłych procesów pana Trestki — powiedział ordynat.

— Na które jednak pan Trestka znajduje czas — wtrąciła złośliwa Rita.

— Myli się pani! Wszelkie procesy prowadzi mój administrator. Ja w Ożarach tym się nie zajmuję.

— Tylko czym?

— Oborą i młynem parowym.

Panna Rita zaśmiała się.

— A prawda! Przypominam sobie opowiadanie naszego stangreta. Kiedyś niechcący usłyszałam w stajni, że dziedzic ożarowski cały dzień siedzi w młynie i bicze kręci. Musi ich pan mieć ogromny zapas.

Trestka nic nie odpowiedział.

Wjechali na pola słodkowickie, gdzie znowu szergi żniwiarek i żniwiarzy pod dozorem rządcy Klecza pustoszyły łany złotej pszenicy.

Zapadł w zwolna wieczór.

XVII

Czerwony brek z szosy wtoczył się na boczną drogę, wysadzaną po bokach topolami. Kara czwórka rwała tęgiego kłusa, migały w słońcu brązy uprzęży, dzwoniły bogate rzędy, konie parskały wyrzucając łbami. Ranek był orzeźwiający, pełen świeżych powiewów i nasiąkły rosą po nocnym deszczu.

Tu i ówdzie na drodze błyszczały małe lusterka wody. Wysokie przydrożne topole i łany zbóż wykąpane zbierały na liście i kłosy mnóstwo złotych promieni. Kurz leżał, przybity wilgocią, w powietrzu nie unosił się najmniejszy pyłek. Cały świat wyglądał jak niepokalanie czysty namiot z błękitnych iluzji, białych muślinów, złotych nici i brylantowych ozdób. Ptaki, zwilżając gardła rosą, zbieraną z liści, śpiewały rozgłośnie. Skrzyp koników polnych dźwięczał ostro, lecz wesoło.

Wszędzie powietrze, powietrze . . . powietrze!

Bezmiar — nieskończoność!

Błękit, kryształ bezpylny, rosisty, działał i na dusze ludzkie. W breku nie było cieniów i nieprzyjaznych pyłków, tylko ożywcza rosa wesela, przeźroczystość uśmiechów.

Śpiewały ptaki, konie parskały, ludzie śmiali się i bawili. Brek połyskiwał w słońcu czerwienią, jaśniały suknie pań, twarze zaróżowił zdrowy rumieniec poranku.

Kara czwórka pędziła, jakby konie miały skrzydła. Brek chwiał się i huśtał na resorach.

— Panie Waldemarze, pan nas dziś wyrzuci, zanim dojedziemy do Głębowicz — zawołała hrabianka Paula Ćwilecka, siedząca po prawej stronie breku między hrabią Trestką i młodym Wilhelmem Szeligą, bratem panny Rity. Spod ogromnego kapelusza spojrzała zalotnie na swych sąsiadów, potem na siedzącego naprzeciw barona Weyhera i szczebiotała znowu:

— Który z panów pragnie zastąpić ordynata w powożeniu, niech podniesie dłoń do góry.

— Proszę się nie fatygować, bo ja się zastąpić nie dam — zawołał z kozła Waldemar.

— My pana zrzucimy.

— Ciekawym, jak?

— Po prostu zejdzie pan na naszą prośbę.

— Nie, ja nie jestem taki grzeczny.

— Wszystko to przez pannę Ritę. Pan Waldemar pysznie jedzie, tylko pani tam niepotrzebna — wołał Trestka.

Oparł się o poręcz kozła, pochylił głowę, jakby chcąc zajrzeć w twarz Ricie. Ale spiorunowała go wzrokiem.

— Siedź pan cicho, kiedy panu dobrze. A nie, to marsz na koniec breku.

— Chyba siądę na kolanach pana Wilhelma. . . .

— Pomieścicie się państwo. Zresztą Wiluś przejdzie na pańskie miejsce.

— Protestuję! Mnie tu dobrze — odparł student wznosząc oczy na siedzącą naprzeciw Stefcię.

— A co? widzi pani? Panu Wilusiowi tam dobrze, a mnie tu dobrze. Tylko brak na vis-a-vis.

— Bardzo ładnie! — oburzyła się Lucia. — To znaczy, że ja nie jestem vis-a-vis.

— Jest pani, mais oui![1] Tylko pannie Ricie nie do twarzy na koźle.

— A jeszcze mniej na vis-a-vis pana! — odcięła się młoda panna.

— Ja państwa pogodzę — wtrąciła się Paula. — Niech pan Trestka odbierze lejce z rąk ordynata i będziecie wprawdzie nie vis-a-vis, lecz a cote[2]. . .

---

[1] mais oui (fr.) — ależ tak!

[2] a cote . . . (fr.) — obok (siebie)

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prezes Mazewski Na Instalacji Grupy 1078 w North Chicago

Prezes ZNP Alojzy Mazewski, choć miał wakacje, wybrał się na instalację zarządu Grupy 1078 ZNP w swym rodzinnym North Chicago. W wycieczce w śnieżne niedzielne popołudnie (7 stycznia) towarzyszyli mu sekretarz ZNP Adolf Pachucki i red. Jan Krawiec.

Zebranie Grupy 1078, Tow. Józefa Poniatowskiego, przeprowadził prezes Kazimierz Hebior, który zamierza kandydować na mayora North Chicago. Warto nadmienić, że zebranie zostało przeprowadzone energicznie i zgodnie ze zwyczajami parlamentarnymi. Mało organizacji przeprowadza swoje zebrania tak ściśle według zasad Robertsa, jak Grupa 1078 w North Chicago.

Do nowego zarządu Grupy, oprócz prezesa Hebiora wchodzą: wiceprezes Andrzej Grzegorczyk, (który jest prezesem Gminy), sekr. fin. Władysław Wysocki i kasjer Stanisław Mondro. Przysięgę od zarządu odebrał prezes ZNP Alojzy Mazewski.

W krótkiem przemówieniu, prezes Mazewski przypomniał o nowych polisach ubezpieczeniowych ZNP i planach na przyszłość. ZNP ma kłopoty ze swoim Kolegium, "ale utrzymamy je, jeżeli wspólnie dołożymy starań by zebrać fundusze i posyłać młodzież Związkową na studia."

Sekretarz ZNP Adolf Pachucki mówił o unowocześnianiu biur ZNP, etapowym wprowadzaniu komputerów i nowych ideach, jakie prezes Mazewski wprowadza w życie. Rosną finanse ZNP, unowocześniają się biura, wzrasta prestiż organizacji, ale za mało zapisujemy nowych członków.

Ze sprawozdań zarządu Grupy 1078 wynika, że gospodarka finansowa Grupy jest wzorowa, Dom Pułaskiego posiada sporą gotówkę w banku. W ub. roku Grupa dała $100.00 na Kolegium, w tym roku przyznano $200.00.

Po zebraniu odbyło się przyjęcie. W miłej atmosferze brać Związkowa spędziła kilka chwil z gośćmi z Chicago na pogawędce i dyskusjach spraw organizacyjnych. Ogólne zainteresowanie wywołała kandydatura prezesa Grupy Kazimierza Hebiora na mayora North Chicago. Będzie on miał pełne poparcie braci Związkowej.

Z Gwiazdki w Polskiej Szkole Wydziału Kongresu P. A.

W dniu 20-go stycznia odbyła się w polskiej szkole sobotniej przy Wydziale Kongr. Polonii "Gwiazdka", która finansowo poparta została przez Prezesa "Klubu. mec. Al. Mazewskiego", p. Kościelaka i przez Wydział Kongresu P.A.

Do zaproszonych gości należeli: Prezes "KLUBU MEC. MAZEWSKIEGO" p. Kościelak oraz panowie: E. Dziewulski, dyrektor łączności społecznej przy Z.N.P., i Antoni Piwowarczyk, Dyr. Bratniej Działalności przy Z.N.P.

W części oficjalnej, wygłoszone zostało przemówienie przez p. E. Dziewulskiego, na temat Z.N.P., — pięknej polskiej organizacji, która przynosi zaszczyt każdemu Polakowi wstępującemu w Jej szeregi Następnie P.P. Dyrektorzy rozdali wszystkim obecnym drobne upominki w postaci broszur.

W dalszej części oficjalnej, wyświetlone zostały filmy - pierwszy o tematyce "Powstania Warszawskiego', następnie zespół filmów kartonowych dla młodzieży i dzieci. Wyświetlenie pierwszego filmu umożliwił i udostępnił p. J. Migała, właściciel biura "Europe Travel".

Na zakończenie części oficjalnej, kier. Szkoły p. Marian Ochman w krótkich słowach zachęcił zebranych do powiększenia szeregów Z.N.P., który jest ostoją Polonii w U.S.A.

Po części ofiojalnej przystąpiono do programu rozrywkowego, na który składało się przyjęcie dla dzieci, Rodziców i Gości, rozdanie prezentów i losowanie nagród, — oraz tańce, wiersze i popisy młodzieży.

Uczennice Szkoły — Ania Sztuka, Basia Janus, Jadzia Janus, Stasia Chojnowska, Ewa Zajkowska i Zosia Chojnowska — odtańczyły Krakowiaka i Polkę. - przy akompaniamencie Janka Matuszaka, — który wygłosił także wiersz o tematyce Kopernikowskiej.

Następnie śpiewano polskie kolędy. Popisy nagrodzone zostały licznymi brawami. Na specjalne wyróżnienie zasłużył sobie Komitet Rodzicielski z p.p. Anielą Sztuka, Zofią Matuszak, Larysą Sosińską, Emilią Szmajda i Danutą Drozd, — który w dużej mierze przyczynił się swoją współpracą do tej pięknej, niezapomnianej Gwiazdki, która napewno pozostanie na długo w pamięci naszej Dziatwy Szkolnej.

Marian Ochman, Kier. Szkoły.

Atrakcyjny Duet Światowej Sławy A. Tomeckiego z Małżonką

Staraniem Fundacji im. Gen. W. Sikorskiego w Chicago, oraz Komitetu Budowy Szkoły w Hyżnem pow. Rzeszów, odbędzie się w dniu 18 lutego 1973, o godz. 6 wieczorem. w sali "Sikora Hall", 4758 So. Marshfield ave., wielce interesujący i atrakcyjny występ sławnego artysty komika A. Tomeckiego z małżonką. którzy odbywają tournee artystyczne po całym świecie.

Jedna osoba przeistaczająca się w wiele osobowości artystycznej dozie komizmu fantastycznie bawi publiczność, wzbudza zachwyt i podziw nie tylko u widzów, ale i wytrawnych krytyków.

Jako dodatek do programu będzie wyświetlony krótko-metrażowy film z uroczystości przekazania "Szkoły Pomnika" im. Gen. W. Sikorskiego w Hyżnem.

Dochód z imprezy jest całkowicie przeznaczony na dalszy etap budownictwa tj. hotel nauczycielski i basen kąpielowy przy szkole dla użytku młodzieży szkolnej, oraz młodzieży przyjeżdżającej z zagranicy na wakacje, do Hyżnego.

Szkołę oddaliśmy do użytku wyposażoną w najnowocześniejsze urządzenia, w współczesnym stylu architektonicznym budzącą zachwyt i uznanie u znawców i krytyków krajowych i zagranicznych. Pragniemy poinformować szanownych czytelników i sympatyków naszej Organizacji, iż budowa hotelu i basenu została rozpoczęta w ubiegłym roku, dlatego uprzejmie prosimy o popieranie nas w naszych imprezach jakie urządzamy w lutym i jakie zamierzamy urządzać w niedalekiej przyszłości.

Z uwagi na małą ilość miejsc, prosimy zaopatrywać się w bilety wcześniej. W sprawie biletów proszę telefonować: 925-5062 po 5-ej wiecz.; w dzień 376-6711. Do nabycia: pnr. 4818 So. Pulaski rd., Romantic Club, w godz. 1 po poł. do 10 wiecz., tel. 247-1229.

Donacja $2:50.

Prezes Kazimierz Sowa

Cześć Pieśni!

"Orfeusz" w Śliwicach w pow. Tuchola, najstarszy na Pomorzu chór wiejski ma już 98 lat. Założył go miejscowy nauczyciel, żeby popularyzując polską pieśń walczyć z germanizatorskimi zakusami zaborcy. Odtąd chór istniał bez przerwy do wybuchu II wojny światowej i reaktywował swą działalność wkrótce po wyzwoleniu Polski. Dyrygentami chóru zawsze byli nauczyciele. Obecnie — od 1945 r. funkcję tę pełni dyrektor miejscowej szkoły podstawowej Antoni Rydzkowski. Chór, który liczy 23 osoby, ma w swym repertuarze głównie pieśni ludowe.

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939 Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowska i dywersyjną Niemców zamieszkałych w Polsce następnie szaleńczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie jej do Niemiec

Książka ta w ładnej, mocnej oprawie płóciennej kosztuje wraz z przesyłką **$2.50**

Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave.

CHICAGO ILLINOIS 60622

C.O.D nie wysyłamy

Co Słychać Wśród Podhalan

Z Uroczystej Instalacji Zarządu Koła Im. Wład. Zamojskiego

W sobotę, 20-go stycznia, w Domu Podhalan pnr. 3035 W. 51 ulica odbyła się Instalacja zarządu Koła Nr. 5 im. Władysława Zamojskiego Związku Podhalan AP.

Już od wczesnych godzin wieczornych do domu Podhalan przybywali członkowie koła wraz z rodzinami i przyjaciółmi oraz zaproszeni goście. O godzinie 8-ej wieczorem zarząd koła poprosił wszystkich obecnych na górnej sali do przejścia do jadalni, gdzie podano smaczną kolację, przygotowaną przez kucharkę Domu Podhalan, p. Kocanda przy pomocy członkiń koła Zamojskiego.

Po kolacji prezes koła Władysław Tokarz przywitał wszystkich zebranych na sali bardzo serdecznie, podkreślając, że tak liczni zebrani goście są dowodem popularności koła Zamojskiego, poczem powołał na przewodniczącecо instalacji wiceprezesa Zarz. Głównego, Wacława Błoniarza.

Wiceprezes W. Błoniarz obejmując funkcję przewodniczącego instalacji podziękował za zaszczyt, który go spotkał oraz wygłosił przemówienie na temat związany z działalnością Związku Podhalan. Następnie poprosił zarząd koła Zamojskiego na rok 1973 przed główny stół, celem złożenia przysięgi i przysięgę tę odebrał.

Zarząd Koła na rok 1973 jest następujący: — Władysław Tokarz, prezes; Michał Latka, wiceprezes; Józefa Arends, wiceprezeska; Jakub Kleczar, sekr. prot.; Władysława Poremba, sekr. fin. Jan Zając, kasjer; Edward Ostrowski, chorąży; J. Arends i Jan Zając komitet odwiedzania chorych.

x x x

Zarząd główny Związku Podhalan reprezentowali: Józef Krózel, prezes; Wacław Błoniarz, wiceprezes; Helena Trunko, sekr. generalna; Wanda Krózel dyr.; oraz Jan Kowalski, dyr. Bratnie koła Związku Podhalan biorące udział w instalacji reprezentowali członkowie z kół Wł. Orkana; Brighton Park; Generała Galicy; Ducha Knapczyka i Odrowąż Podhalański. Prezesi bratnich kół, którzy byli obecni: — Wacław Błoniarz, Józef Krózel, Mieczysław Mrożek i Michał Cieśla. Przemówienia wygłosili: Wacław Błoniarz, Jan Kowalski, Helena Trunko i Helena Żółkowska z Klubu Rabka Zdrój.

Po przemówieniach prezes koła Wł. Tokarz przedstawił gości: a więc poprzedniego prezesa Władysława Woźniaka wraz z małżonką; Wandę Krózel dyr. zarządu głównego, Helenę Trunko, sekr. generalną; prezesa koła Odrowąż Michała Cieślę oraz członków bratnich Kół jak wyżej. Na instalacji byli obecni członkowie klubów Rabka Zdrój i Olszówka.

Po wyczerpaniu programu, odśpiewano "Góralu czy ci nie żal", a następnie odbyła się zabawa taneczna. Całość upłynęła w bardzo przyjacielskiej atmosferze.

Z Instalacyjnego Posiedzenia Tow. Wisła, Grupa 1919 ZNP

Instalacyjne posiedzenie Tow. Wisła Gr. 1919 ZNP odbyło się w niedzielę, 21 stycznia, w sali pani Martyki, 4645 So. Honore ul.

Posiedzenie zagaił prezes S. Piekarczyk, sekretarzowała Czesława Wolfe. Przyjęto protokół i korespondencje, następnie wysłuchano sprawozdań urzędników i komitetów oraz delegatów do Gminy. Po załatwieniu spraw prezes S. Piekarczyk odroczył posiedzenie do 18 lutego.

Poczem poproszono gości i członków Grupy do kolacji przygotowanej przez panie A. Osińską, L. Kolpacką i Z. Jakubiak.

Przebieg Instalacji

Program instalacyjny zagaił dzielny sekr. fin. R. S. Kolpacki, który powitał gości, poczem oddał dalsze przewodnictwo prezesowi Grupy S. Piekarczyk.

Prezes Piekarczyk poprosił do odebrania przysięgi komisarkę Okr. 12 ZNP p. H. Orawiec. Do nowego Zarządu Grupy wchodzą: S. Piekarczyk, prezes; Leokadia Kolpacka, wiceprezes; W. Piekarczyk, wiceprezes; Czesława Wolfe, sekr. prot.; R. S. Kolpacki, sekr. fin.; B. Jakubiak, skarbnik i Zuzanna Jakubiak, Rada Gospodarcza.

Dyrektor ZNP p. T. Radosz wyraził podziękowanie za zaproszenie, oraz w imieniu Z.C. podziękował Grupie za piękną pracę rozwojową a sekr. fin. Kolpackiemu za starania w zapisywaniu nowych członków. Prosił o dalszą i wydajniejszą pracę rozwojową w roku obecnym tak, by Okręg 12 ZNP mógł w dalszym ciągu podtrzymać palmę pierwszeństwa w pracy rozwojowej. Na zakończenie dyrektor Radosz życzył dobrego zdrowia i powodzenia w Nowym Roku.

Kom. Helena Orawiec w miłym przemówieniu złożyła podziękowanie za zaproszenie i zaszczyt odebrania przysięgi. Podkreśliła pracę i poświęcenie Grupy 1919 ZNP, która zawsze jest na pierwszym miejscu w pracy, dalej podziękowała za pracę i pomoc na imprezach Gminy, sekretarzowi R. S. Kolpackiemu za zapisywanie nowych członków. Apelowała o zapisywanie młodzieży do Związku i podtrzymywanie języka i kultury polskiej wśród młodzieży, prosiła o współpracę z nowym Zarządem, a w imieniu Wydz. Kobiet złożyła wyrazy uznania b. prezesowi śp. W. F. Szelągowi i obecnemu prez. S. Piekarczykowi za ich piękną i kooperacyjną współpracę.

* * *

Krótkie życzenia rozwojowej współpracy życzyli p. A. Kaczyński, prezes Gr. 1515 ZNP i adjutant prot. Plac. 14 SWAP kol. H. Mikołajczyk; prezeska K.P. 14 SWAP M. L. Szeląg; prezeska Gr. 2326 ZNP i przew. Kom. Szkółki przy Gm. 143 ZNP; p. Anaszkiewicz, p. Mastela z Klubu Kasinka Mała; S. Gęsiorski, prezes Gr. 3175 ZNP, który jako wiceprezes Balu Karnawałowego Kom. Rodzicielskiego szkółki przy Gminie 143 ZNP zaprosił obecnych na zabawę, która będzie w sobotę, 27-go stycznia, w sali Columbia.

Kol. Adam Kaczyński apelował o poparcie Bazaru Okr. 1 SWAP, z którego dochód jest na utrzymanie Domu Weteranów i Fundusz Zapomogowy.

Nasza energiczna Komisarka a zarazem wiceprez. Gminy 143 pani H. Orawiec apelowała o liczny udział w instalacji Gminy 143, na której gościć będziemy zacną wiceprezeskę Z.C. Helenę Szymanowicz i będzie wyświetlony film z pobytu Prez. Nixona w Warszawie.

Prezes Gminy 143 ZNP E. A. Bodnicki, który przybył ze swoją małżonką, złożył serdeczne podziękowanie za współpracę i życzył nowemu zarządowi, dalej wznowił apel Cenzora K. Lotarskiego o zapisywanie jak najwięcej naszej młodzieży na dalsze studia do Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, Pa., która jest naszą dumą i powinna być popierana przez naszą młodzież Związkową. Na zakończenie życzył powodzenia w pracy rozwojowej.

Sekr. fin. R. S. Kolpacki podziękował za pomoc i współpracę, za danie mu prospektów na nowych członków, ponieważ dziś najważniejszą sprawą jest "Rozwój". Wspomniał o ważności asekuracji i ubezpieczeniu, opisał swój pobyt na Seminarze, z którego wiele skorzystał. Zaznaczył, że ubezpieczenie jest b. ważną rzeczą, a organizacja nasza ma najlepsze polisy. Na zakończenie apelował o zapisywanie się do potężnej organizacji, jaką jest Związek Narodowy Polski.

Przew. S. Piekarczyk, przedstawił kilku gości m.in. L. Orawiec, prezesa Oddz. 64 Zw. Młodz. na Ziemi Wash.; p. E. J. Schiller, sekr. fin. Gminy 143; p. A. Bodnicka, żonę prezesa Gm. 143; b. wiceprez. Gr. 1919 F. Kulpa; W. Mikołajczyk, męża prezeski K.P. 14 SWAP; A. Kaczyńską, sekr. K.P. 14; członkinie K. P. 14 panie Z. Piekarczyk, E. Piekarczyk, F. Cielak, M. Kamińską i b. długoletniego marszałka Gm. 143 a tatusia komisarki, P. Furmaniak i wielu innych.

Prezes S. Piekarczyk podzielił się swymi wrażeniami z pobytu w Polsce, złożył uznanie ustępującym urzędnikom za ich piękną pracę, a więc długoletniemu sekr. prot. S. A. Pacana, który wyjechał do Sun City, Arizona i skarb. W. Czachor. Jak zaznaczył prezes S. Piekarczyk, to nie chciał przyjąć urzędu prezesa, ale wziął tylko dlatego, aby nadal praca Grupy szła śladami szczerze oddanego pracy Związkowej b. prez. śp. W. F. Szeląg, któremu złożył słowa uznania za pięknie wykonaną pracę, a który pozostawił po sobie piękne idee do naśladowania w pracy organizacyjnej. Prezes podziękował kuchareczkom za przygotowanie pysznej kolacji a tj. pp. A. Osińskiej, L. Kolpackiej i Z. Jakubiak; B. Jakubiak za zajęcie się losowaniem premii; bartenderom za grzeczną obsługę przy bufecie panom W. Piekarczyk i B. Jakubiak, oraz wszystkim za łaskawe przybycie i poparcie tej instalacji, pomimo ulewnej pogody.

Na miłej pogawędce i przy dźwiękach muzyki zakończono ten miły wieczorek instalacyjny.

St. Piekarczyk, przew. programu
Maria L. Szeląg, koresp. Gm. 143

Myśli Wybrane

* * *

Kochać siebie samego, — oto idylla, która trwa całe życie.

Oskar Wilde

* * *

Dzieci mają jakąś szczególną moc — są potężnym magnesem przyciągającym krewnych.

Imprezy Polonii

3 i 4 luty — Podwieczorek przy mikrofonie, Polamart Inc. — w Lane Tech.

17 luty — The Polish Mime Ballet Theatre (Tomaszewski z Wrocławia) w McCormick Place.

24 i 25 luty — Irena Santor "Z tobą na zawsze", w Lane Tech., impresario H. Michalski.

4 marzec — Koncert Młodych, Zrzeszenie Nauczycieli Polskich, godz. 4:30 po poł., na Trójcowie.

10 i 11 marzec — Rewia Ref-Rena (Feliks Konarski).

11, 16, 17, 18, 20 marzec — Koncert Chóru Mazowsze w Civic Opera House.

8 kwiecień — Impreza p. Lidii Pucińskiej i B. Wolskiego na Trójcowie.

14 i 15 kwiecień — Rewia "Cie Choroba" (Ofierski) "I znowu razem" impresario Jan Wojewódka.

12 i 13 maj — Teatr Komedia Krakowskie Zuchy, impresario Jan Wojewódka.

Dokładne informacje oraz bilety można otrzymać, telefonując do p. Witolda Rukujzo nr. telefonu: 384-6748.

Apel o Dary

New York, (KW) — Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce skierowuje do wszystkich czytelników, organizacji, i instytucji polskich jak również osób prywatnych, specjalny apel o łaskawe przekazywanie Instytutowi darów do biblioteki i archiwum.

Wiele osób posiada przedmioty, które mogą stanowić dla nich pewną wartość, ale które z czasem ulegają zniszczeniu lub zostaną usunięte lub poprostu wyrzucone. Odnosi się to szczególnie do książek, broszur, czasopism, dzienników, dokumentów, listów, fotografii, odznak pamiątkowych, memorabibiów i. t. p.

O ile tego rodzaju materiały odnoszą się do nowoczesnej historii Polski — stanowią one często cenne wzbogacenie biblioteki lub archiwum Instytutu. Wszyscy, którzy tego rodzaju przedmioty pragnęliby ofiarować, proszeni są o porozumienie się listowne z Instytutem, pod następującym adresem:

Józef Pilsudski Institute of America, 381 Park Avenue, South New York, N. Y. 10016; Telefon: — (212) NU 3-4342.

Liście Tytoniowe

Zanim ludzie nauczyli się palić liście tytoniowe dla przyjemności, miała ta roślina znaczenie jedynie lekarskie. Leczono nią rany i rozmaite owrzodzenie, karbunkuł, czerwoność twarzy, reumatyzm i bóle żołądka. Syrop tytoniowy działał rzekomo świetnie przeciwko astmie, a wódkę tytoniową i dym z liści zalecano na suchoty. Z czasem zapomniano o tych rzekomo leczniczych właściwościach rośliny, pozostał tylko powszechny nałóg palenia i zażywania tabaki. Zcazęto więc go zwalczać.

We Francji kardynał Richelieu zagroził palącym chłostą i więzieniem. Sułtan Murad IV wydał w roku 1633 nakaz wieszania palących. Szach perski Abbas I, używających tytoniu polecił wbijać na pal. Wielki kniaź Michał Fiodorowicz, na skutek pożarów wzniecanych przez palaczy w Moskwie, nakazał karać ich chłostą, obcinaniem uszu oraz banicją.

Dziś lekarze dopatrują się w tym nałogu, przyczyny wielu poważnych schorzeń i niedomagań, może więc wyniki przeprowadzanych przez nich badań okażą się skuteczniejsze, w zwalczaniu ziela Nikotyny, od perswazji przy pomocy stryczka i topora.

(N)

Młyny Wodne z XII Wieku

Średniowieczne baśnie i legendy o starych młynach wodnych mogłyby posłużyć za kanwę do opracowania scenariusza niejednego sensacyjnego filmu. Dziś niewiele jest już młynów, giną legendy z nimi związane. Nie wiadomo nawet, gdzie i kiedy wybudowany został pierwszy młyn wodny. Prowadzone w woj. kieleckim badania wykazały, że już w XII w. budowano na tym terenie duże młyny wodne, których urządzenia napędzały olbrzymie koła wodne. W miejscowościach położonych w pobliżu rzek pracowało w tym okresie 250 trzykołowych młynów, które służyły ówczesnym mieszkańcom przez wiele lat. Koła wodne budowane były z twardego drewna, a ich średnice dochodziły do 8 m. Kilka starych kół wodnych zachowało się w nieczynnych już dziś młynach położonych nad Lubrzanką, Bielnianką, Bobrzą i innymi rzekami przepływającymi przez woj. kieleckie.

Wiadomości z Town of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 51sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączowscy.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3-ą niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka pnr. 4843 S. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st st., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow Sokolic Polskich ZNP No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku, — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Promień Nadziei. Gr. 1242 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem w sali Łączkowski przy 1425 W 51st street.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 1378 ZNP w każdą drugą środę miesiąca, o godz. 7:00 wieczorem w sali Roman's Banquet Hall. pnr 4843 So Racine ave.

Tow. Huzarów Polskich. Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3-cią niedzielę, o godz 2-ej po poł., w sali Rainbow Gardens 1421 W. 51-a ul.

Oddział Morze Nr 57 LMA odbędzie regularne posiedzenie w czwartek 1-go lutego, 1973 r. w sali James J. Zientek Memorial Hall, pnr 5154 So. Ashland Ave., o 7 wieczorem. Po posiedzeniu instalacja. Prezeska Helena Suski wraz z urzędnikami zaprasza wszystkich członków i członkinie do wzięcia licznego udziału. Będzie poczęstunek w gronie przyjaciół. — Helena Suski, prezeska; Charlotte Jarosz, sekr. prot.

Posiedzenie Klubu Syrena w Brighton Park odbędzie się we wtorek, 6 lutego w sali K & L Hall, 2451-55 West 47-ma ulica. Początek o 7:30 wieczorem. Po posiedzeniu — instalacja. Prosimy rezerwować miejsca ($2 od osoby), aby wiedzieć na ile członków zamówić kolację. Tel. CL 4-8528 lub 735-1279. Prosimy o liczne przybycie. — M. Dybalski, prezes; R. Ważny, sekr. prot.

Oddział Gdańsk Nr 50 L. M. zawiadamia, że roczne posiedzenie odbędzie się 31 stycznia w sali zwykłych posiedzeń, o 7:30 wieczorem. Ważne sprawy oraz roczne sprawozdania. Prosimy członków o liczne przybycie. — J. Tabisz, prez. R. Jelińska, sekr. prot.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

Regularne posiedzenie Klubu Marynarskiego Morskie Oko odbędzie się w niedzielę, dnia 4-go lutego, w sali Hawryszko, pnr. 4756 S. Western Ave., o godz. 1:30 po południu. Zaraz po posiedzeniu odbędzie się Instalacja nowego zarządu i wszystkich członków, którzy zapisali się do Klubu w ciągu ub. roku. Prosimy członków, żeby telefonowali do Bialek, HE 4-1388 lub do prezesa Tomiczak 737-8654 po rezerwacje na Instalację, ponieważ musimy dać znać ile obiadów przygotować. — Mary Ann Bialek, korespondentka.

Fundusz Stypendialny Związku Klubów Małopolskich

Na ostatnim Sejmie Związku Klubów Małopolskich, w maju, 1972 r. uchwalono założyć Fundusz Stypendialny. Pomimo dobrego celu, mało jest zainteresowania tym Funduszem. Jako kasjer ZKM zwracam się do wszystkich Klubów, aby na swoich posiedzeniach poruszyli tę sprawę.

Donacje na Fundusz Stypendialny prosimy przesyłać na adres:— Związek Klubów Małopolskich — 1401 W. Superior ul., Chicago, Ill. 60622, na czeku zaznaczyć: Fundusz Stypendialny.

Mieczysław A. Binkowski — Koresp

Tylko Dla "Królików"

Jeszcze w tym miesiącu rząd NRF ma wypłacić pierwszą ratę ryczałtowego odszkodowania dla ofiar niemieckich obozów koncentracyjnych, żyjących w Polsce.

Odszkodowanie to otrzymają jednak tylko t.zw. króliki doświadczalne, natomiast nie otrzymają b. więźniowie, którzy utracili w tych obozach zdrowie. 12 lat temu rząd NRF ukończył wypłacanie tych odszkodowań we wszystkich krajach zachodniej Europy i Jugosławii.

Z Uroczystej Instalacji Skarbu Narodowego R.P.

Dr J. Szygowski Odebrał Przysięgę

Pierwsza impreza połączonych placówek Skarbów stała się manifestacją patriotycznej Polonii, stojącej na stanowisku uznawania ciągłości prawnej Rządu Polskiego na emigracji. Udział wzięli przywódcy wszystkich organizacji weterańskich, kombatanckich, K.P. Am., oraz Harcerstwa i Duchowieństwa.

Imprezę otworzył p. Z. Podbielski, przew. kom. imprez Skarbu Nar., przekazując funkcję mistrza ceremonii pani Józefinie Rżewskiej. Rozpoczynając przewodnictwo, złożyła pani Rżewska wyrazy uznania braci weterańskiej za osiągnięte pojednanie, podkreślając wybitny wpływ i udział kilku kombatantów pułkowników: J. Jurewicza, W. Łobody. W. Godłowskiego, K. Szternala, oraz takich działaczy jak: J. Miklaszewski, K. Marianowski, M. Szymański i wielu innych.

W imieniu Skarbu przemówił prezes W. Mieczyński, który przybył na imprezę wraz z całą rodziną na czele, z 90 lat liczącym tatusiem. "Zadanie jakie stoi przed organizacją Skarbu", powiedział p. Mieczyński, "polega przede wszystkim na zbieraniu funduszów na popieranie działalności politycznej, jaką rozwija Rząd Polski w Londynie. Zadanie zastępne to propagowanie tej działalności wśród nas i wśród obcych. Aby te dwa zadania spełniać należycie w naszym życiu codziennym, musimy być świadomi, że Rząd Polski w Londynie jest symbolem jedności narodowej, symbolem walczącego Narodu oraz walczącej Polonii, która, stanowiąc prawie jedną-trzecią Polski, pragnie temu Narodowi nieść pomoc materialną i moralną w Jego walce o wyzwolenie".

* * *

Zaprzysiężenie zarządu Skarbu Narodowego na stan Illinois dokonał minister pełnomocny R.P. w Londynie dr Juliusz Szygowski (autor ostatnio wydanej książki pt. "Tak Się Zaczynało"), który składając życzenia, między innymi powiedział: "My członkowie Skarbu Narodowego przez swą działalność pomocniczą będziemy stali twardo przy Rządzie R.P. na uchodźtwie, którego celem i istotą istnienia jest walka o przywrócenie Polsce, tj. Państwu i Narodowi Polskiemu, pełnej wolności i niepodległości".

Krótkie przemówienia wygłosili również pp. K. Łukomski, wiceprezes Zarządu Gł. KPA, oraz Z. Kunikowski, gen. adjutant Zarządu Gł. SWAP. Panowie A. Klimek i M. Szymański złożyli fundusze rozliczeniowe, każdy z oddzielnej placówki rozwiązanych Skarbów. Inwokację wygłosił ks. Fr. Myszko, kapelan Skarbu.

W występach artystycznych wzięła udział p. Wanda Frydrych-Zbierzowska oraz p. Eugeniusz Dyrzbański — akordeon, który przybył niedawno z Polski, ponadto M. Brachmański — fortepian. Grupa harcerzy wykonała okolicznościową scenę z naszych tradycji świątecznych, którą przeplatano kolędami.

* * *

Następujący delegaci Skarbu i przedstawiciele organizacji wzięli udział w imprezie: M. Bartosiewicz z Rockford; J. Rutkowski z Lake Zurich; W. Brachmański — Szkoła im. K. Pułaskiego; K. Lorenc — Szkoła im. T. Kościuszki; I. Łukomska — Zw. Harcerstwa; C. Szymański — Koło 5KDP; A. Kajkowski—NSPK; A. Kozłowski — Koło Karpatczyków; S. Stańczyk — 90 Pl. SWAP; J. Miklaszewski — SPK Wierność Żołnierska; M. Kaczmarski—kom. I Okr. SWAP; J. Sak — Polska Rada Pracy; K. Marianowski, wiceprezes kraj. PSL; S. Abramski—Stow. Lotników Polskich; M. Brinicka—Fed. Polonii; W. Borucki — 9-ta Plac. SWAP; K. Szternal — Zw. Pol. Sił Zbr.; Z. Wygocki — PZZZ; W. Doktorski — SPK Koło 15; T. Wojnar — Zw. Przyjaciół Wsi Pol.; P. Masella — Zw. Soc. Pol. Naprzód; K. Gruca — Stow. I-ej Dyw. Panc.; A. Stelmaszczyk; Pl. 10 SWAP; B. Rogowski — Program Radiowy N. SPK; M. Korycki — Pogoń; A. Klimek — SPK Koło Nr. 31; H. Klimczyk — Pol. Inst. Hist.; J. Nazorek — AK; ks. L. Dobrzański; M. Buk — Pl. 10 SWAP; E. Nowak — k. b. Żołnierzy 3 DSK.

J. Witkowski

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue. Chicago, Illinois 60622

JAN F KRAWIEC, Redaktor Naczelny JÓZEF H. GAJDA, Zarządca
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNIE (bez soboty) W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Rocznie (1 yr.)	$18.00	Kwartał (3 mos.)	6.50
Półrocz (6 mos.)	11.00	Miesięcz (1 mo.)	3.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

Ciernista Droga

Wielka i szlachetna wizja "pokolenia pokoju", rozwijana niejednokrotnie przez prez. Nixona w jego przemówieniach i tak dobitnie podkreślona w jego inauguracyjnym przemówieniu na Kapitolu, u progu drugiej kadencji, niewątpliwie odbija pragnienia i tęsknoty całej ludzkości, przez którą w ciągu ostatnich sześciu dekad przewaliły się dwie straszliwe i krwawe wojny światowe z bezmiernym ogromem zniszczenia i hekatombą ofiar ludzkich.

Rozejm w Wietnamie, kończący długotrwałą i kosztowną wojnę jest pierwszym krokiem do urzeczywistnienia tej wizji. Pokój nie jest jednak magicznym wydarzeniem, którego trwałość zależy wyłącznie od dobrej woli i wysiłków Ameryki. Jego utrzymanie i żmudna budowa sprawiedliwego i demokratycznego ładu w świecie jest wspólnym zadaniem wszystkich, którzy mają ku temu szczerą intencję. Nie wystarczą slogany i deklamacje o pokoju, jeżeli nie będzie umiarkowania i rezygnacji z imperialistycznych celów wielkich mocarstw rządzonych przez jednopartyjne dyktatury.

Kiedy działa ucichną w Wietnamie, Laosie i Kambodży przed dyplomatami stanie nowe i trudne zadanie: osiągnięcia trwałego pokoju w tak zapalnym punkcie jak Środkowy Wschód. Prez. Nixon jest świadomy stałego niebezpieczeństwa wojny pomiędzy światem arabskim i państwem Izraela i dlatego w jednym z przedwyborczych wywiadów, bardzo przewidująco oświadczył, że konflikt na Środkowym Wschodzie będzie zajmować jedno z naczelnych miejsc na jego politycznej wokandzie, "ponieważ sytuacja w tym rejonie grozi eksplozją w każdej chwili".

Obawy Prezydenta są w pełni uzasadnione. Wprawdzie zakulisowe rozmowy pomiędzy Jordanem i Izraelem mogą przynieść pewne uspokojenie na okupowanym przez ludzi zach. brzegu rzeki Jordan, ale w tym samym czasie wzmagają się naciski Syrii na Egipt w kierunku podjęcia definitywnych kroków wojennych przeciwko Izraelowi. Partyzanci palestyńscy są bez przerwy podjudzani i wspomagami przez wojowniczy reżym syryjski i ośmielani do terrorystycznych ataków na granicy izraelskiej, co skolei wywołuje ostre represje Tel-Avivu.

Jak dotąd, prezydent Egiptu, Sadat opierał się skutecznie presjom Damaszku, niemniej jednak eskadra bojowych samolotów MIG została przeniesiona z Egiptu do Syrii w listopadzie ub. r., a egipski minister spraw zagranicznych uznał za celowe ostrzec, że Egipt jest zobowiązany do udzielenia pomocy Syrii w odparciu ataków Izraela.

Przysłowiową oliwą, dolewaną do ognia arabskich namiętności są stałe zachęty ze strony Rosji Sowieckiej, która dostarczyła wielkich zapasów broni Syrii we wrześniu ub.r. i bardzo szybko i z nawiązką uzupełnia straty syryjskie, poniesione w sprzęcie wojskowym podczas niedawnych utarczek z oddziałami Izraela.

Przy całym swoim szlachetnym wysiłku w budowaniu pokoju światowego na całe pokolenie, prez. Nixon jest zbyt doświadczonym i realistycznym politykiem, aby nie przewidywał torpedowania i sabotowania jego wysiłków przez te wszystkie imperializmy, dla których sytuacja "ani pokój ani wojna" bardziej odpowiada ich dalekosiężnym celom agresywnym, aniżeli stabilizacja pokojowego współżycia.

Sprzeciw NATO

Sprzymierzone w Północno Atlantyckim Pakcie Obronnym państwa jednomyślnie odrzuciły sowieckie żądania odnośnie rozszerzenia zbliżających się rokowań w sprawie wzajemnej i proporcjonalnej redukcji sił zbrojnych w Europie, przez włączenie do konferencji wszystkich zainteresowanych państw europejskich.

W przesłanej Sowietom nocie, państwa NATO delikatnie, ale niedwuznacznie dały Moskwie do zrozumienia, że tego rodzaju modyfikacje i poszerzenie ilości uczestników konferencji może mieć ujemny wpływ na przebieg i rezultat przedwstępnych rozmów, mających się rozpocząć w Genewie w dniu 31 stycznia b.r.

Państwa zachodnie rozsądnie i nie bez racji obawiają się, że zbyt rozdęta konferencja będzie miała mniej szans na osiągnięcie sukcesu w tak doniosłej dziedzinie, aniżeli konferencja w mniejszym zakresie. I słusznie.. "Gdzie kucharek sześć — tam nie ma co jeść."

Państwa NATO poczyniły już przygotowania do udziału w pertraktacjach peryferyjnych krajów, jak Dania, Norwegia, Włochy, Grecja i Turcja na podstawie systemu rotacyjnego i nie sprzeciwiają się udziałowi w konferencji niezaproszonym członkom Paktu Warszawskiego ,Bułgarii i Rumunii na tej samej zasadzie.

Jednakowoż, NATO uważa, że państwa neutralne, jak Jugosławia, Austria, Szwajcaria i Szwecja powinny być wyłączone z konferencji. Rosja Sowiecka nastaje natomiast na ich udział, niewątpliwie celem zdyskontowania anty-amerykańskich nastrojów w Szwecji i Jugosławii oraz przychylnego nastawienia Austrii i Szwajcarii, co do propozycji sowieckich i pozyskania w ten sposób zwolenników z propagandowej trybuny konferencji, proponując jednocześnie Wiedeń zamiast Genewy jako miejsce spotkania. Stanowcza nota NATO jest oceniana, jako trafna próba wysondowania sowieckich intencji:— Czy chodzi rzeczywiście o lojalne i uczciwe rizmowy odnośnie redukcji kontyngentów wojskowych NATO i Paktu Warszawskiego w Europie, czy też o jałowe i czysto propagandowe polemiki co do udziału państw neutralnych?

Obustronne i zrównoważone zredukowanie sił zbrojnych ma angielski skrót M.B.F.R.. (Mutual Bilateral Forces Reduction). Niektóre dzienniki dowcipnie podłożyły pod ten skrót (M.B.F.R.) inną definicję: More Benefits For Russians (Więcej koncesji dla Rosjan). Dlatego możemy oczekiwać w Genewie lub Wiedniu wielu uśmiechów i syrenich głosów sowieckich.

Oznaczanie Żywności

Nowe przepisy, wydane przez federalną agencję Food and Drug Administration, będą dobrze służyły interesom szerokich kręgów konsumentów. I rzecz ciekawa: sami producenci żywności w opakowaniach są zadowoleni z tych przepisów, bo uważają, że istnieje potrzeba informowania kupujących o zawartości paczek, torebek czy też puszek z żywnością.

Chodzi przede wszystkim o to, aby konsument nie kupował przysłowiowego kota w worku, ale mógł z miejsca przy zakupie zorientować się w zawartości żywności (ilość kalorii, sposób dzielenia na porcje, zawartość tłuszczów i tp.), jak też, aby dowiedział się, w jakiej mierze kupowany produkt odpowiada dyrektywie dietetycznej, określanej jako "US recommended daily allowance" odnośnie protein, witamin i minerałów.

Ta dyrektywa dietetyczna ustalona została na zasadzie badań naukowych przez Food and Nutrition Board, National Academy of Sciences i jest praktycznym wskazaniem, jakie składniki powinien zawierać produkt, aby jak najlepiej służył wymaganiom odżywczym człowieka.

Nowe przepisy FDA ustalają i czysto techniczne wymogi, dotyczące oznaczania żywności, co ułatwi konsumentom szybkie orientowanie się o zawartości produktu. Prócz tego wprowadzono nowy nakaz, aby producent artykułu żywnościowego zaznaczył wyraźnie na opakowaniu zawartość cholesterolu, gdyż koła lekarskie bardzo silnie podkreślają, że różne rodzaje tłuszczów, wpływające na procesy powstawania cholesterolu w organiźmie ludzkim, są nadal groźną przyczyną chorób sercowych i schorzeń arterii.

Ważne są w nowych przepisach i różne zakazy, które będą zapobiegały niewłaściwej reklamie żywności jako rzekomo zawierającej najbardziej prawidłowe składniki dietetyczne.

Całość przepisów, zresztą bardzo obszernych, reguluje prawidłowo i wszechstronnie rodzaj i metody oznaczania produktów żywnościowych. Kupujący powinni więc zapoznawać się z treścią napisów i nalepek na opakowanych produktach.

Oczywiście są jeszcze w sprzedaży produkty żywnościowe, mające na opakowaniach znakowania nie odpowiadające w pełni nowym przepisom, ale z upływem czasu całość zagadnienia zostanie ujęta zgodnie z obowiązującymi już nakazami Food and Drug Administration.

INNI PISZĄ:

Król Hussein i Terroryści Palestyńscy

GWIAZDA POLARNA — Przed dwoma laty ściany ośrodka młodzieży palestyńskiej w Ammanie wyklejone były plakatami przedstawiającymi partyzantów arabskich z pistoletami maszynowymi w rękach. Teraz plakatów tych nie ma. Zastąpiła je grafika, w której powtarza się kolisty symbol pokoju. W gabinecie dyrektora na czołowym miejscu wisi portret króla Husseina, a nie przywódcy El Fatah — Jasera Arafata. Na wspomnienie o Arafacie zapada ostrożne milczenie ze strony młodych Palestyńczyków, grających w bilard i słuchających z płyt arabskiej muzyki.

W dwa lata po palestyńskim "Czarnym Wrześniu", kiedy to armia królewska rozbiła w Ammanie palestyńskie oddziały partyzanckie i całkowicie wyparła je z Jordanii, Hussein próbuje przekształcić niełatwy rozejm między swoim rządem a swoimi palestyńskimi poddanymi w jakieś trwalsze porozumienie.

Nie zważając na ostre słowa potępienia rzucane przez resztę świata arabskiego i Palestyńczyków (spoza granic Jordanii) oskarżających króla o zdradę ich sprawy, Hussein opracował ambitne plany polityczne i gospodarcze, które powinny przekonać Palestyńczyków, iż więcej zyskają idąc na współpracę z nim i zapominając o komandosach, aniżeli w wypadku pozostawania w opozycji do niego.

Zachodni obserwatorzy w Ammanie przyznają ostrożnie, że starania króla przyniosły mu pierwsze sukcesy, które są obecnie przedmiotem bardzo uważnej analizy. Sukces lub porażka tych usiłowań może bowiem stanowić klucz do odpowiedzi na następujące pytanie: w jaki sposób (lub — czy w ogóle) można będzie rozwiązać ogrom problemów, przed jakimi stoją zmienne w swych nastrojach masy palestyńskie, wypędzone z domostw w ciągu 25-letniej wojny Arabów z Izraelczykami, oraz jaką drogą złagodzić napięcie na Bliskim Wschodzie?

Strategia Husseina polega na próbie pozyskania sobie lojalności Palestyńczyków, z których większość — jak sądzi — jest bardziej zainteresowana korzyściami ekonomicznymi która nie utożsamia się z ruchem partyzanckim. W tym celu król opracował plan utworzenia Zjednoczonego Królestwa Arabskiego, które dałoby polityczną autonomię Zachodniemu Brzegowi oraz powiązało Jordanię ze strefą Gazy, jeśli oczywiście te dwa terytoria można będzie od Izraela odzyskać. — Hussein ma wkrótce ogłosić trzyletni ambitny plan rozwoju gospodarczego Wschodniego Brzegu w oparciu głównie o pomoc zagraniczną. Dyplomaci życzliwi dla króla twierdzą, że wrogość Palestyńczyków do pewnego stopnia została już zneutralizowana.

U Progu Współpracy Chińsko-Japońskiej

ZWIĄZKOWIEC. — Polityka prowadzona obecnie przez Pekin nie tylko stoi pod znakiem chęci unormowania stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, ale również i z Japonią, która do bardzo niedawna jeszcze uważana była tak samo jak i one za śmiertelnego wroga Chin. Ale z polityką tak jest właśnie, że w miarę aktualnych potrzeb i warunków z dnia na dzień największy nieprzyjaciel zmienia się w dobrego przyjaciela bądź też odwrotnie. I taki właśnie moment Chiny obecnie przeżywają.

Jeżeli chodzi o Japonię chwila ku temu jest bardzo sprzyjająca, ponieważ nowy jej premier pragnie za wszelką cenę rozpocząć swe rządy od jakiegoś sukcesu a takim bezsprzecznie byłoby doprowadzenie do porozumienia z Chinami. Ogólny nastrój w społeczeństwie również jest za tym, co w wysokim stopniu daje mu rękojmię uzyskania poparcia w tym kierunku jego poczynań. Nie bez znaczenia była tutaj i polityka chińska, która od dawna już wybitnie starała się przypodobać Japonii prowadząc różne rozmowy i pertraktacje z kołami przemysłowymi tego kraju oraz przywódcami politycznymi omijając osobę premiera Sato.

Trzeba tu też brać pod uwagę i silny wstrząs, jakim była dla Japonii wizyta prezydenta Nixona w Pekinie, co bezsprzecznie mocno podważyło sojusz i przyjaźń amerykańsko-japońską i tak mocno już zachwianą trudnym okresem gospodarczych trudności tak w jednym, jak i w drugim państwie.

Jak wiadomo, stosunki pomiędzy Chinami i ZSRR bynajmniej nie należą do najlepszych i jak dotychczas nic nie zwiastuje by miała w nich nastąpić jakaś zmiana na lepsze. Polityka Moskwy, zwłaszcza na obszarze Oceanu Spokojnego, mocno Chiny niepokoi. Pekin obawia się nie bez racji, iż w przypadku, jeżeli nie on, to Moskwa może nawiązać bliskie stosunki z Tokio, uzyskując w wyniku tego jej współpracę w dziedzinie ekonomicznej i oczywiście politycznej. A to równałoby się znacznemu zagrożeniu Chin. Jasne więc jest, iż Pekin za wszelką cenę stara się do takiego porozumienia nie dopuścić i sam pragnie zająć miejsce ZSRR w jego flircie z Japonią.

Ogólnie biorąc, Pekin dąży obecnie do możliwie największego oziębienia stosunków, panujących pomiędzy Tokio i Waszyngtonem, przeszkodzenie w nawiązaniu bliższych więzów między Moskwą i Tokio i w rezultacie do nawiązania stosunków własnych z państwem Kwitnącej Wiśni.

Pekin z całą pewnością nie pragnie wchodzić w jakieś szranki rywalizacji z jakimkolwiek państwem jeżeli chodzi o pozyskanie Japonii — chce z nią jak najszerszej współpracy przede wszystkim gospodarczej, która uwzględniać będzie interesy obu partnerów.

Możliwości są tutaj bardzo wielkie. Japonia, będąc państwem uprzemysłowionym w najwyższym stopniu, nie posiada surowców, które musi sprowadzać. Chiny mają ich pod dostatkiem, nie dysponują jednak większym przemysłem i odczuwają wielkie braki w maszynach fabrycznych, nawozach sztucznych, statkach, sprzęcie elektrycznym i komunikacyjnym, samochodach, traktorach itp. To wszystko bardzo łatwo otrzymać mogą od Japonii w zamian za surowce. Interes więc będzie bardzo dobry w przypadku nawiązania stosunków dla obu stron. Chiny dostawać będą to co im jest potrzebne w dziedzinie wyrobów przemysłowych. Japonia węgiel, rude, stal, różne metale, które dziś zmuszona jest kupować i sprowadzać z bardzo odległych od niej krajów.

Oba państwa — Chiny i Japonia mogą zrobić dobry interes. I zrobią go z całą pewnością. (r.)

Kanada Przestała Być "Rajem"

POLONIA.—W szczytowym punkcie wojny wietnamskiej Kanada uznana została za bezpieczny azyl przez dezerterów i przez uchylających się od służby wojskowej Amerykanów, którzy swobodnie przejeżdżali przez granicę, znajdowali zatrudnienie, nie obawiali się ekstradycji i planowali osiedlenie się na stałe, z przyjęciem w przyszłości obywatelstwa kanadyjskiego.

Sielanka jednak skończyła się i Kanada przestała być "rajem". W tym kraju potęgującego się nacjonalizmu, przy zaognieniu stosunków z USA, zabrakło dla młodych uciekinierów życzliwej aury.

Sytuacja gospodarcza, a w szczególności rosnące od dwóch lat bezrobocie, sprawiła, że rozwiązania materialne nie należą do najłatwiejszych. Ostatnio weszły w grę zaostrzone przepisy immigracyjne ,wprowadzające system punktowy dla immigrantów starających się o pracę. Przy tym systemie młodzi ludzie nie mający wykształcenia ani pożądanego zawodu nie mogą liczyć na status pracującego immigranta.

Wszystkie te czynniki sprawiły, że szukający azylu Amerykanie coraz liczniej wybierają ewentualny rozrachunek ze Sprawiedliwością we własnym kraju, niż niepewność jutra w Kanadzie.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem . ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Kultura i Nienawiść

Kultura i nienawiść — to dwie sprzeczności, stoją też z rozwoju swego i w skutkach na przeciwległych krańcach linii prostej. Jako sprzeczności nigdy nie mogą się zjednoczyć i utworzyć koła, tej doskonałej formy geometrycznej. To też człowiek opętany nienawiścią nie może być określany mianem "kulturalny".

Rozważmy słowo "Kultura" i jego znaczenie. Ludzie szafują tym słowem bardzo nieodpowiedzialnie a niemal każdy piszący i czytający uważa siebie za kulturalnego. Myślę, że nie znajdzie się człowiek, który by miał odwagę cywilną i powiedział sobie: "Ja nie jestem kulturalny".

Nie będę rozwodzić się nad rozwojem kultury poprzez starożytność, średniowiecze oraz okres humanizmu.

Pod słowo kultura, kulturalny należy włączyć przede wszystkim wartości moralne, gdyż są najsilniej związane z osobowością człowieka. Wartości moralne osobowe, nadają istocie ludzkiej pewną jednolitość strukturalną wyższego rzędu. Wartość każdego człowieka leży w jego świecie moralnym i w jego godności — niezależnie od jego stanowiska społecznego.

Człowiek kulturalny panuje nad swoją naturą nie tylko zewnątrz siebie ale przede wszystkim w sobie i kształtuje swe życie według swej woli, kierując się zasadami moralności i etyki. Filozof niemiecki Kant głosił: "Postępuj tak, abyś uważał ludzkość zarówno gdy chodzi o Ciebie jak i o każdego innego człowieka nie jako środek do celu, lecz jednocześnie i zawsze jako cel". Z tym hasłem nie zgadza się częściowo religia katolicka, gdyż uważa człowieka od początku jego istnienia za istotę, której celem ma być zjednoczenie się z Bogiem — swoim praistnieniem. By do tego dojść, życie ludzkie nieraz nie wystarcza. Wymaga ono pracy nad rozwojem natury w kierunku uszlachetnienia ludzkich zamierzeń i czynów.

Człowiek, jako osoba ma w sobie skłonności i zdolności by wznieść swoje "JA" na najwyższy stopień rozwoju. Analiza natury ludzkiej wskazuje że człowiek jest istotą społeczną. Stąd moralnym będzie zachowanie praw bliźniego, szanowanie godności i poglądów życiowych bliźniego.

Zdarzenia w świecie, w czasach najnowszych, zmuszają do zastanowienia. Oby ono opanowało najszersze masy, gdyż wygląda na to, że epoka lodowcowa runęła i pochłonęła kulturę, a terror dławi godność ludzką. Rozważanie życia, wolności i również poważanie dla różnorodności ludzi, obojętnie jakiego stopnia społecznego czy koloru skóry są: ich osiągnięcia duchowe, sztuki piękne, wszystko to obejmuje się mianem kultury. Musimy sobie uświadomić, że kultura i cywilizacja często bywają utożsamiane. Kultura to twórcze i konsekwentne utrzymanie etycznych osiągnięć; cywilizacja natomiast wyraża się najczęściej w sposobie życia i używaniu kulturalnych zdobyczy.

Ostatnio dokonano zamachu na ludzkość, na jej wielotysięczno-letnie osiągnięcia kulturalne. Nastąpił mimo wysokich osiągnięć materialnych skok o milionowej rozpiętości wstecz w okres barbarzyństwa. Przy czym bestialski wyczyn nie był wynikiem niskich instynktów, niedorozwoju etc. ale dobrze przemyślany i intensywnie przygotowany. Nie mam na myśli ślepych narzędzi, ale grupę ludzi opętaną przez fałszywe hasła, dalekie w swych założeniach od wszelkiej kultury, która kierowała tymi narzędziami ludzkimi.

Czasy filozofów i poetów minęły. Panuje jak w sportowych dyscyplinach specjalista. Powstaje tym samym niebezpieczeństwo, że na skutek mechanicznej perfekcji naszej postawy życiowej oraz specjalizacji wiedzy stajemy się analfabetami w problemach filozofii życiowej i sztuk pięknych.

Wyrazem szokującym tego, do czego ludzkość zmierza są ciągłe morderstwa, napady a szczytem do jakiego doszła w swym upadku bestia ludzka to zamach na myśl olimpijską.

Nienawiść spowodowała zgaszenie olimpijskiego płomienia — znaku radości i przyjaźni ogólnoludzkiej. Nienawiść, to śmiertelny wróg kultury, niszczy porozumienie i hańbi ducha.

Nienawiść i kultura są jak ogień i woda niemożliwe do złączenia. Nienawiść niszczy i prowadzi do barbarzyństwa, kultura uszlachetnia i tworzy wartości duchowe, moralne. Artystyczne i towarzyskie zdobycze pielęgnuje, mnoży i przekazuje. Mimo pozornej przewagi prostactwa, płaskości i negatywów nie należy wykreślić znaku kultury i może w przyszłości po wstrząsie, jakim był dla ludzkości zamach na XX-tych igrzyskach olimpijskich nastąpi obudzenie się.

Trzeba wspomnieć, że igrzyska olimpijskie w zaraniu swego istnienia odbywały się w atmosferze przyjaźni. Przed ich rozpoczęciem ogłaszano "święty pokój", nakazujący zaprzestania wszelkich walk i zapewniający bezpieczeństwo wszystkim, zdążającym do Olimpii. To właśnie był dowód kultury. Bywały na olimpiadach, za wzorem Greków, zawody w dziale sztuki np. w roku 1948 na Olimpiadzie w Londynie pan Z. Turski otrzymał złoty medal w dziale muzyki. Niestety ci zwycięzcy nie bywają tak hucznie ogłaszani i uwielbiani, jak zwycięzcy z zakresu doskonałości cielesnej. Może kiedyś doczekamy się nie tylko igrzysk olimpijskich w zakresie sportu ale i olimpiady zdobyczy kulturalnych poszczególnych narodów, któreby wykazały nie tylko sprężystość i możliwości ciała ludzkiego ale i osiągnięcia ducha.

Trzeba pamiętać, że nienawiść i kultura to dwie sprzeczności, które nie mogą istnieć w jednym organiźmie.

Jednym słowem, kulturalny człowiek nie może nienawidzieć albo hodujący nienawiść nie może siebie nazywać kulturalnym.

Wszak kultura i nienawiść to dwa przeciwległe krańce.

E. Wygocka

Bierny Opór Czechów i Słowaków

Interesujące omówienie reakcji ludności Czechosłowacji na obecność sowieckich "gości" zamieścił niemiecki tygodnik "Der Spiegel." Jest to reakcja typowa dla określenia "bierny opór." Występuje ona oczywiście w drobiazgach, bo trudno oczekiwać poczynań na wielką skalę.

Przykłady podane przez niemiecki tygodnik są niekiedy wręcz komiczne, a przecież spełniają swoje zadania. Żołnierz sowiecki wsiadający do tramwaju może oczekiwać, że resztę z papierowego banknotu otrzyma w drobnej monecie, obciążającej kieszeń. W restauracjach przemianowano dawną potrawę "jajka po rosyjsku" (gotowane na twardo, z kawiorem i majonezem) na "Jajka a la Henry." Chcący kupić kartofle Rosjanin otrzymuje informację, że sprzedaje się tylko . . . workami. Z materiałów tkackich usuwane są napisy w języku rosyjskim, a pozostawiane w angielskim, niemieckim i czeskim.

W szkołach nauczyciele nie chcą omawiać współczesnej sowieckiej literatury, co doprowadziło nawet do masowego badania podręczników szkolnych, używanych przez nauczycieli. Opowiada się wśród ludności oczywiście różne dowcipy na temat sowieciarzy, ich zachłanności i ich głupoty. A jedno z pism pozwoliło sobie nawet na otwarte stwierdzenie pod adresem gości":

"Witamy każdego, który przybywa jako gość. Kto jednak przychodzi z mieczem, od miecza zginie."

W każdą rocznicę najazdu sowieckiego na Czechosłowację specjalne jednostki policyjne pilnują ulic miast, a szczególnie Pragi. Mimo to grób Jana Palacha przybrany jest zawsze kwiatami i oświetlony świecami. I właśnie w rocznicę najazdu w 1971 r. czeskie władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizje w 17,000 mieszkań oraz przesłuchały prawie tysiąc osób, aresztując 99.

Społeczeństwo Czechosłowacji, żyjące pod rządami prawie stalinowskimi co do metod, broni się i w drobiazgach codziennego życia demonstruje swój sprzeciw wobec sowieckich "gości," mających garnizony wojskowe w tym kraju.

Sowiecki Gaz

Wykończony został gazociąg o przekroju 1.20 metra, którym płynąć ma sowiecki gaz ziemny przez Słowację do Austrii. Próbne uruchomienie gazociągu nastąpiło 1 stycznia b.r. W kwietniu nastąpić ma połączenie z NRD, a w październiku b.r. z NRF. Po zakończeniu całości budowy gazociągu przepływać nim będzie w ciągu doby 20 milionów metrów sześć, gazu.

Council 87 P.N.A. Bowling League

Tonight was position night in the P.N.A. league and Joan of Archer rose to the occasion, as did Sears Bank, and belted E. Mares Pontiac 3 times to move within 1½ games of 1st place.

Leading Joan's "Juggernaut" were "Fearless Frankie" Stuch with 201-576 and 'Iron Mike" Latka with 550. R. Dybas had 495, J. Sroka 470 and F. Linkowski 459. High for Mares, who just couldn't do anything right, were M. Slowiak with 212-550 and T. Wenderski with 210-506. Last. with the least, were N. Urbancic 479, B. Pietraszek 475 and D. Masty 423.

Sears Bank also won big as they whipped Ciesla-Ridge Funeral Home 3 times behind D. Konkolewski's 243- 222-625 and (who else?) B. Pocica's 235-608. B. Tokarczyk had 537, T. Mikrut 201-528 and B. Levin 495. Ridge (who had the same trouble Mares did: showing up!) was led by C. Herstowski's 520. It was a big drop after that as F. Decore shot 469, Butch (they didn't give me his last name) 460, S. Wiedenski 456 (?) and C. Lenz 415.

Finally, Allied Florists dumped General Sausage twice to move into a 5th place tie as J. Gallagher and E. Ogonowski led the way with 214-589 and 541 respectively. H. Hadzima had 476, N. Cortez 452 and B. Blanford 421. High for General was E. Sablik with 204-549. He didn't have much help (he didn't have any hep) as G. Girolamo had 476, E. Stefanski 441, B. Poremski 416 and W. Lipski 340.

I think it would be approriate if all the members of Council 87 P.N.A. League sent get well cards our visit Mr. Hank Erspamer (one of our bowlers and a very nice guy) who is now in Loretto Hospital after suffering an accident at work.

Team	Won	Lost
E. Mares Pontiac	33½	20½
Joan o fArcher	32	22
Sears Bank	31½	22½
Ciesla-Ridge Funeral H.	26	28
Allied Florist	19½	34½
General Sausage	19½	34½

Hawks To Start 5 Of 6 In January 30 All-Star Game

The West Division All Stars will have full Black Hawk line in the starting lineup along with Goalie Tony Esposito and Defenseman Bill White, giving the Hawks five of the six starters for the Jan. 30 game in New York. The game will be televised on **WGN-TV at 6:30 p.m.** and on Radio WMAQ (670).

Stan Mikita (who else?) will be at center with Jimmy Pappin at right wing and Dennis Hull at left wing. You can't get much better than that.

On defense White will pair up with Barry Gibbs of Minnesota. Rogatien Vachon of Los Angeles is the second team goalie. The second team defensemen are both Los Angeles players, Terry Harper and Gilles Marotte. The second line on the West All Stars is Bobby Clark, center, L. W. J. P. Parise of Minnesota and Gary Dornhoefer of Philadelphia.

Coach Billy Reay who led the Hawks to the West division title last year will coach the team and will augment the writers' selections with his own choices to fill out the squad.

Last year the Hawks had nine players on the team.

This will be Mikita's ninth trip to the All-Star game, Tony O wil be playing in his third game. Bill White, his third and Dennis Hull his third.

Jimmy Pappin will be in his first All Star game. He is third among the Hawks in scoring and his 28 assists after Sunday make him third in that department also.

Ed Short Relieved Of Duties As Cougar's General Manager

Ed Short, former General Manager of the Chicago Cougars hockey club, has been relieved of all duties, according to an announcement made at a 10:30 a.m. press conference Wednesday by Jordon H. Kaiser, Chairman of the Board of the World Hockey Association team. Short will no longer be associated with the hockey club.

Pledging that he and his brother Walter will become more involved in the day-today operations of the club, Kaiser said the recent expansion of the Cougars in the area of player personnel was an indication of the increased emphasis placed on this vital commodity. Late last month Jacques Demers was named Director of Player Personnel and Florent Potvin joined the organization as Head Scout.

"We are going ahead full-steam with plans to build a new arena and we should have a detailed progress report for you members of the press, radio and TV in the near future," Kaiser said.

But he did reveal that "we can see no reason why we will not be playing on our new home ice in the 1974-75 season; this should be the most elaborate hockey palace in the world."

Other Kaiser comments:

"It is no longer a secret that we have our collective eyes on some top-notch players. People like Derek Sanderson, Stan Mikita and Pat Stapleton would be excelelnt additions to our hockey club and we will extend every effort possible to get this kind of talent. Our fans deserve it and as an owner I know this is the only way to go to be a winner.

"I'd like you all to remember and understand that my brother Walter and I have never been enchanted with the idea of being involved with a loser, therefore we will do everything in our power to structure a winning organization. No matter what steps we are forced to take, no matter how long it may take, no matter how much money is involved, Chicago has always been our home and, as far as we are concerned, it will always be the home of the Cougars as well."

Three Years Of World Events Listed In Book

Air France has published a handy 52-page "International Events" booklet which lists categorically, chronologically and by country, major worldwide trade fairs, congresses, exhibitions, festivals and sporting events for 1973 through 1976.

Professional listings run the gamut from important 1973 specialties like Nuremberg's International Toy Fair (Feb. 3-9) to Madrid's International Congress on Oral Surgery (April 21-24, 1974) and Osaka's International Fair (April 1976).

For art-loving and sports-minded travelers, the booklet covers hundreds of music and drama festivals, film fetes, automobile Grand Prix competitions, and far-flung athletic competitions.

A free copy can be had by writing to Air France, Box 747, New York, N.Y. 10011.

2 Local Preps Make National Football Squad

Two Chicago area gridders were named to the 22nd annual All-America high school football team named by Scholastic Magazine.

Four states dominated the squad with seven players each — California, Ohio, Pennsylvania and Texas.

Gordon's Bob Lang, a 6-2, 232-pound interior lineman, and West Chicago back Scott Dierking were those honored from the area.

224 Triplicate Score Recorded

Elaine Rebatzke of West Allis, Wis., rolled a 224 triplicate in the Milwaukee Women's Classic League at Kuglitsch's Lanes in November, equaling the second highest on record among WIBC members. The record is a 227 poster in 1961-62 by Nancy Werther of Houma, La.

Miss Rebatzke tied the 224 triplicate rolled by Lynne Gold of New York, N.Y., in 1963-64. To do it, she had to double in the 10th frame and get nine pins on the last ball. Her last toss left the 5-7 split but the 7 pin toppled at the last second. Her 672 series and o 702 by Jane Leszczynski helped Pitch's Lounge to 3084 a national high for the current season.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

W Jednym Szeregu

Zarząd Obwodu Z. H. P. w Chicago na zebraniu w dniu 22 stycznia br. uchwalił przyłączenie się Obwodu Z. H. P. do Kopernikowskiej Fundacji (Copernicus Fundation) deklarując $500. Jest to wspólny wkład Hufców: Harcerek — "Tatry", Zuchów "Świt", Harcerzy "Warta", oraz 21go Kręgu ST-H Orłów Kresowych, Koła Przyjaciół Harcerstwa i Zarządu Obwodu.

W niedzielnej Akademii Kopernikowskiej — otwierającej serię obchodów 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika wzięło udział ponad 70 umundurowanych harcerek i harcerzy wraz ze sztandarami.

Na czele reprezentacji byli: Hufcowa Hufca Zuchów "Świt" Hm. B. Link, Hufcowa Hufca "Tatry" Phm. K. Rzyska, — Hufcowy Hufca "Warta" — Hm. E. Link, Hm. E. Jastrzębska, Hm. B. Kobus, Hm. Z. Kobus, Phm. L. Budzka, oraz z Zarządu Obwodu Hm. R. Sobieraj i przewodniczący Hm. J. Bazylewski.

Harcerki pomogły w zbiórce pieniężnej przeprowadzonej na pokrycie kosztów Akademii.

Harcerstwo wierne swej zasadzie i tym razem wykonało swą służbę.

Praca Starszego Harcerstwa

Harcerstwo jako jeden z dalekoplanowanych celów swej pracy stawia — uharcerzenie Społeczeństwa.

Trzy są główne drogi prowadzące do tego celu:

1. Wpojenie zasad życia harcerskiego naszej młodzieży poprzez pracę w Gromadach, Drużynach, Hufcach. Obliczona ona jest na długie lata.

2. Poprzez wejście w życie społeczne grupy starszych harcerek i harcerzy przede wszystkim zorganizowanych w Kręgach St-H.

3. Poprzez Koła Przyjaciół Harcerstwa — które stwarzają dla pracy młodzieżowej odpowiednie warunki i atmosferę wychowawczą otoczenia — czyli środowisko wychowawcze, a następnie swą działalnością w życiu społecznym wytwarza atmosferę przyjaźni.

Jednak dla uharcerzenia społeczeństwa najwięcej i — najszybciej mogą chyba zdziałać Kręgi St-Harcerskie, które, wszedłszy w to społeczeństwo — podejmują tam bezinteresownie wszelkiego rodzaju pracę społeczną.

Wystarczy cofnąć się nieco wstecz — by przypomnieć działalność Kręgów St-harcerskich w Chicago czy to przy zdobywaniu affidawidów dla Polaków emigrujących do Ameryki, czy to włączenie się w akcję paczek "Care", urządzanie stoisk kulturalnych grupy harcerskiej na wystawie w Navy Pier, czy też w udział w programach Dnia Polskiego w Muzeum Przemysłu i Wiedzy, pomoc na koloniach, obozach, czy to urządzając Ogniska Żołnierskie w Humboldt Parku i wiele innych prac.

Jak wiele można zdziałać nawet małą grupką niech będzie dowodem działalność 21 Kręgu St-H Orłów Kresowych, który pozostawszy od kilku lat jako jedyny krąg w Chicago, i to niezbyt liczny, wiele spośród wyżej wymienionych pracy sam dziś wykonuje.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w Kręgu tym wielu jest ludzi młodych, którzy jeszcze studiują, mając własne rodziny, i mimo to znajdują jeszcze czas na pracę dla innych.

Dlatego słusznym wydaje się podjęcie inicjatywy zarówno do powiększenia liczebnego tego Kręgu jak i powołania do życia nowych.

Działalnością społeczną chyba najwięcej możemy wpłynąć na zmianę dziwnie biernego podejścia do życia dużej części naszego społeczeństwa włącznie z młodym pokoleniem.

Życie wykazuje, że w działalności, w konkretnej pracy zacierają się różnice w podejściu, charakterach, działalność pociąga coraz to innych zwłaszcza ludzi dzielniejszych.

Dopomóc tu mogliby bardzo wydatnie również harcerze z lat 1910 — 1945, których w Chicago jest dość duża liczba, organizując się w Koło lub Krąg.

Kolędnicy

"Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem wesoła nowina..." — śpiewała w okresie minionych świąt grupa harcerzy - wędrowniczek i wędrowników — odnawiając piękny zwyczaj chodzenia z kolędą po polskich domach w Chicago i na przedmieściach.

Podziękowanie należy się dr-hnie Lusi Budzkiej, która zainicjowała ten program i zorganizowała grupę kolędników do wystawienia fragmentu scenicznego pod tyt.: "HEROD". Projekt ten został podchwycony przez grupę wędrowniczą która chciała zaprezentować bardziej współczesne ujęcie "Herodów" własnego układu.

Druh Robert Musiałowicz opracował skecz oparty na nowoczesnej amerykańskiej kolędzie pt.: "Do You hear what I hear?" spopularyzowanej parę lat temu przez Bing Crosby. Po kilku próbach widowisko było gotowe i grupa ruszyła "w teren" w dzień św. Szczepana.

Jak to wyglądało?

Odwiedzając jakiś dom zaczynaliśmy kolędować. Nagle do kolędującej grupy wpada "cynik" (niżej podpisany), przerywając im śpiew, namawia do rozejścia się — bo w tych zmaterializowanych czasach Boże Narodzenie jest przeżytkiem i nie ma pokoju dla ludzi dobrej woli.

Na to Gwiazdor (R. Musiałowicz) — przeciwstawia się Cynikowi i wyprowadza go w czasie zimnej i ciemnej nocy na pole, gdzie Anioł (Krystyna Bartczyszyn) budzi pasterza (A. Wnuk) by mu oznajmić Dobrą Nowinę. Nie mogąc się dobudzić pasterza, —Anioł budzi baranka (Iza Gruca) pokazując mu gwiazdę i tłumacząc co to oznacza. Baranek budzi pasterza, który na widok gwiazdy przeraził się, ale wie, że ona oznajmia narodzenie oczekiwanego Zbawiciela. Pasterz zdaje sobie sprawę, że musi ogłosić tę wiadomość, ale czy kto uwierzy biednemu pasterzowi? Postanawia pójść do króla, bo jego wszyscy słuchają.

Król (Ryszard Wojtkowski) nie chce wierzyć biednemu pasterzowi, ale przypomniał sobie o Prorokach, którzy przepowiadali przyjście Zbawiciela, więc daje rozkaz, by ogłosić Pokój Chrystusowy w całym świecie. Ludność — w osobach Eli Polanin, Krysi Link i Ani Nowobilskiej — prosi wszystkich, by złożyli Chrystusowi hołd, śpiewając razem kolędy przy żłóbku. Piękne widowisko i zawarta w nim myśl przekonały Cynika o potrzebie śpiewania kolęd i oddania czci nowonarodzonemu Zbawicielowi. Dołącza więc do kolędników.

Po oficjalnej części zawsze byliśmy zapraszani na kawę i ciastka. Tu była okazja, by omówić program i zadania Harcerstwa, jego osiągnięcia, ambicje, zalety, no i braki. Tego rodzaju odwiedziny były doskonałą okazją zbliżenia się harcerzy do szerszych kół społeczeństwa.

Kończąc to sprawozdanie z naszej serdecznej imprezy, chcę w imieniu naszej grupy podziękować wszystkim rodzicom i dwom grupom organizacji, które nam życzliwie otwierały drzwi swoich domów czy Opłatków goszcząc nas serdecznie. Przepraszamy za niedociągnięcia. Na następne święta przygotujemy nowy lepszy program i postaramy się odwiedzić więcej rodzin polskich czy organizacji.

Jan Loryś — (cynik)
za zespół kolędników
harcerzy - wędrowników.

Harcerski Fundusz Szkoleniowy

Coraz to nowa organizacja dołącza do Harcerskiego Funduszu Szkoleniowego podkreślając znaczenie pracy harcerskiej w życiu polskiego społeczeństwa i potrzebę społecznej pomocy na cele harcerskie, a zwłaszcza szkolenie.

Z przyjemnością notujemy dziś dołączenie SPK Koła Nr. 15, które przesyłając czek na $25, wyraża zrozumienie znaczenia naszej pracy dla dobra młodzieży, Polonii i Narodu Polskiego.

Kołu składamy nasze serdeczne staropolskie podziękowanie — Bóg Zapłać!

Życzenia Zdrowia

Niestrudzonemu w pomocy w każdej naszej pracy dz. h. Jakóbowi Grafowi — który znajduje się w szpitalu — cały Obwód Z. H. P. w Chicago przesyła serdeczne pozdrowienia i szczere życzenia rychłego powrotu do zdrowia.

Gratulacje

Przewodnikowi Sławkowi Kojro, który otrzymał — jako wyróżnienie za dotychczasowe osiągnięcia — stypendium na dalsze studia w swej umiłowanej dziedzinie filmowej — gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w przyszłości.

Koncert Domowy Kożucha

Polski Klub Artystyczny, Oddział Chicago, podaje, że w dniu 17 lutego odbędzie się koncert fortepianowy znanego pianisty Tadeusza Kożucha, w jego mieszkaniu przy 5232 N. New England avenue. Koncert zacznie się o godz. 8:15 wieczór. Ze względu na szczupłość miejsca koncertu może wysłuchać tylko 50 osób. rezerwację w cenie po $5.00 można zgłaszać pod adresem: Dolores Recht, pnr. 6140 W. Nelson Str., Chicago 60634, załączając czek na $5.00.

Rejestracja Nie-Obywateli

US Służba Imigracji i Naturalizacji przypomina wszystkim nie obywatelom o obowiązku zgłoszenia rocznego raportu o pobycie w tym kraju w dniu 1 stycznia.

Raport należy przedłożyć do dnia 31 stycznia 1973 r. W każdym urzędzie pocztowym nie obywatele mogą otrzymać odpowiedni formularz, który należy wypełnić na każdego członka rodziny, który przebywał 1go stycznia w USA, a nie jest jeszcze obywatelem.

Przebywający przez okres więcej niż 1 rok również muszą wypełnić formularz, bez względu na ilość lat pobytu. Nie dopełnienie tego obowiązku podlega dużej karze i nawet może pociągnąć deportację.

Wypełnioną kartę formularza należy oddać osobiście urzędnikowi w urzędzie pocztowym, od którego kartę się pobrało. Formularze można otrzymać również w urzędach Służby Imigracyjnej i Naturalizacji.

Od obowiązku sporządzania raportu zwolnieni są tylko przedstawiciele i urzędnicy dyplomatyczni krajów zagranicznych oraz członkowie pewnych organizacji międzynarodowych.

Wiceprezeska Szymanowicz Na Instalacji Grupy 2714 ZNP

W niedzielę, dnia 4 lutego, o godzinie 2ej po południu odbędzie się Instalacja zarządu Tow. Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Grupa 2714 ZNP.

Instalacja odbędzie się w sali zwykłych posiedzeń, pnr. 3071-74 Milwaukee Ave. blisko Belmont Ave.

Na instalację zaproszony został Prezes ZNP mec. Alojzy A. Mazewski; wiceprezeska p. Helena Szymanowicz; komisarka p. Zofia Buczkowska; komisarz Piotr Kaczmarek oraz wielu wybitnych gości z sędzią Edwardem E. Plusdrakiem oraz Jego małżonką.

Członkowie są proszeni o liczne przybycie.

Anna Zdunek, prezeska
Alreda Beep, sekr. prot.

Zebranie Stow. Domu Polskiego

Stowarzyszenie Domu Polskiego, pnr. 11935-37 South Michigan ave., zawiadamia członkinie i członków, delegatki i delegatów o regularnym posiedzeniu, które odbędzie się w piątek, dnia 2-go lutego, o godz. 8-ej wieczorem.

Po zebraniu odbędzie się instalacja nowego zarządu, podana zostanie kawa i przekąski oraz poczęstunek, przygotowane przez komitet. Mamy również wiele ważnych spraw do załatwienia, prosimy więc o gremialne przybycie. — Franciszka Lewicka — prezeska; Józef Bytnar—sekr. prot.

Książka o Wańkowiczu

Tygodnik warszawski "Literatura" rozpoczął druk książki o Wańkowiczu p.t. "Wańkowicz krzepi." Książka jest owocem 24 dwugodzinnych rozmów z pisarzem na temat jego życia i twórczości. Autorem jest Krzysztof Kąkolewski, który niedawno osągnął sukces książką p.t. "Jak umierają nieśmiertelni," osnutą na tle masakry w willi Polańskich.

DZIAŁ KOBIET

Męska Próżność Wyzwolona

Próżność męska, w której istnienie nikt przy zdrowych zmysłach nigdy nie wątpił, zyskała sobie nareszcie prawo obywatelstwa, względnie została po stu latach wyklęcia zrehabilitowana i uznana za zjawisko raczej pozytywne.

W ładny dzień czerwcowy jadłam "lunch" w restauracji londyńskiej z młodym członkiem dyrekcji ogromnego przedsiębiorstwa brytyjskiego. Było ciepło i mój towarzysz zdjął marynarkę, ukazując śliczną koszulę, szarą w fioletowe prążki, z modnym kołnierzem i wspaniale ekspresjonistyczny krawat. Pochwaliłam wybór, w którym było mu bardzo do twarzy. Podziękował z uśmiechem i dodał, że to przyjemnie, jeżeli ktoś zauważy co się nosi. Chętnie ubiera się "trendy" mówił, co da się przetłumaczyć: zgodnie z ostatnim kierunkiem mody, dobiera odzież troskliwie i jest trochę rozczarowany, jeżeli nikt zdaje się tego nie zauważać. Co za zmiana, pomyślałam z radością, nareszcie mężczyźni przyznają się do próżności!

Tuż przed Bożym Narodzeniem odwiedził nas inny znajomy Anglik, starszy pan, właściciel fabryki tekstyliów w hrabstwie Lancaster. Pod grubym swetrem naturalnego koloru wełny nosił cienki czerwony sweter typu, który się obecnie nazywa koszulą dzianą. Zaryzykowałam komplement, zresztą bardzo szczery. Znajomy rozpromienił się. Obecna moda jest tak wygodna, mówił, nie potrzeba wiecznie chodzić w chomoncie koszuli z krawatem, jest przy tym tak barwna, przyjemna, odmładzająca. I znowu pomyślałam o zmianie jaka zaszła w ciągu ostatnich lat u mężczyzn wobec ich ubrania i wyglądu, zmianie dobroczynnej, bo wyzwoliła uczucia naturalne, przez stulecia zahamowane.

Wiek uprzemysłowienia napełnił mężczyznę dumą ze swoich osiągnięć, zamienił w gorliwego "wyrabiacza pieniędzy", któremu nie przystoi zajmować się swoim wyglądem i który musi hamować wszelkie frywolne zachcianki. Poważny mężczyzna tego okresu, który tu i ówdzie jeszcze trwa, nie patrzył na swoje odbicie w lustrze, albo robił to skrycie, z uczuciem zażenowania. W ogóle wstydził się, że mu się to lub owo z ubrania lub przyborów toaletowych podoba. Żeby ten stan rzeczy się zmienił, trzeba było aby się zawalił z takim mozołem wydźwignięty, ale jakże sztuczny piedestał jego autorytetu. Trwająca już od pierwszej wojny światowej rewolucja społeczna tego dokonała i większość mężczyzn, prócz notorycznie "wczorajszych", jest temu rada.

A przecież ubranie męskie na przestrzeni wielu wieków, z wyjątkiem tych ostatnich stu lat, było pełne fantazji, często fantazji graniczącej z szaleństwem. Przypomnijmy tylko z średniowiecza owe buciki męskie z metrowymi szpiami, nieraz ozdobione dzwonkami, owe rękawy z fruwajkami, owe portki z cięciami, przez które wyglądały barwne plamy materiału. Przypomnijmy owe wydłużone, obfite kunsztowne peruki baroku, koronkowe chusteczki, biżuterię, owe pieprzyki na twarzach panów i lorgnon z epoki rokoka; ale barwne surduty biedermeieru. Tysiące lat mężczyźni nosili najdziwaczniejsze stroje, to króciutkie bolerka, to ciasne kubraczki, to pióra w kapeluszach, to koronki przy szyi.

I nie tylko w ubraniu przejawiała się męska próżność, lecz również w pielęgnowaniu ciała i urody. Mężczyźni używali różu, pudru, obficie się opryskiwali perfumami. Obecne rozpowszechnienie kosmetyków dla panów nie jest więc wynalazkiem, lecz powrotem do zapomnianej epoki, jej renesansem.

Pewno, że — mimo moich dwóch wymienionych i wielu innych podobnych spotkań — jest jeszcze sporo mężczyzn, którzy w zwiększonym zapotrzebowaniu męskich kosmetyków widzą zagładę świata zachodniego, zaś młodzieńca, który stara się pozbyć trądzika, uważają za zniewieściałego; ale takich proroków zguby jest coraz mniej, zaś coraz więcej mężczyzn bez żenady dbających o swój wygląd.

Kobiety przyjmują tę zmianę z radością. Nie ma bowiem wielu rzeczy równie przykrych, niż mężczyzna zużywający energię na hamowanie swojej próżności. Dla uniknięcia nieporozumienia dodam, że chodzi tu wyłącznie o próżność w odniesieniu do wyglądu, w żadnym razie nie odnosi się to do próżności jako cechy charakteru.

Hestia
Tydzień Polski, Londyn

Telewizyjne Choroby

Lekarze i uczeni z USA przeprowadzili szerokie badania nad wpływem telewizji na organizm kobiecy. Kardiolodzy stwierdzili, że programy trzymające w napięciu (kryminały, audycje sportowe itp.) powodują zaburzenia rytmu serca. Interniści (spece od trawienia) uważają, że z tych napięć wzrasta kwasota żołądka. Tych "schorzeń telewizyjnych" dopatrują się też okuliści, ortopedzi.

Kłopotliwa "Narzeczona"

W nader kłopotliwej sytuacji znaleźli się kierownicy budowlani zatrudniający robotników w rejonie Amazonki. Pewnego dnia wkroczyła tu bowiem delegacja 100 Indian, z prośbą o wyznaczenie narzeczonej dla ich wodza.

Na wyjaśnienie, że w ekipie nie ma żadnej kobiety, wódz Indian powiedział:

— Biały człowiek kłamie— i wskazał na długowłosego blond młodzieńca.

Posądzony o dziewczęcość chłopiec usiłował wytłumaczyć indiańskiej gromadzie omyłkę i niedorzeczność ich posądzeń. Zdziwienie, emocja a w końcu strach przed możliwościami ścisłej kontroli nadały właścicielowi jasnych, długich loków iście kobiecy wygląd.

Zaróżowiona cera i oczy pełne strachu podkreślały do reszty dziewczęcy urok młodzieńca.

Zabawna ta historia skończyła się na przeglądzie papierów oraz interwencji kierownictwa budowlanego, a w końcu na ścięciu bujnych loków, na życzenie poszkodowanego.

KUCHNIA DOMOWA
Polsko-Amerykańska

Drugie, powiększone wydanie książki kucharskiej opracowanej przez redaktorkę Dziennika Związkowego — HELENĘ MOLL

Przepisy w języku polskim
Miary i wagi amerykańskie

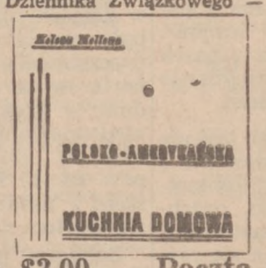

Około 100 Ilustracji
Rady Praktyczne
600 Przepisów

Cena $3.00 — Pocztą $3.25

Po wypełnieniu niżej podanego kuponu zamówienia należy przesłać wraz z czekiem lub "money order"

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
2201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622
UWAGA:— Na C.O.D. książek nie wysyłamy.

Polsko Amerykańska Kuchnia Domowa

W załączeniu przesyłam przekaz na sumę $3.00 (włącznie z kosztem wysyłki) i proszę o przesłanie mi nowego wydania książki kucharskiej—"Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa" na następujący adres:

Imię i nazwisko .....
Adres zamieszkania .....
Miasto Stan ..... Zip Code

Pierwsze Kontakty Sajgonu i V.C.

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wszystkie punkty kontrolne w terenie. Na obsadzenie 45 takich punktów Komisja ma 1.160 ludzi.

Przewodniczący misji polskiej Bogdan Wasilewski (którego imię i nazwisko podane jest bezbłędnie w depeszach UPI) powiedział, że "optymistycznie" ocenia przestrzeganie rozejmu, ale zastrzegł się, że "jest jeszcze za wcześnie" na dalekosiężne przewidywania.

Półn. wietnamska agencja prasowa VNA i wschodnioniemiecka agencja prasowa ADN donoszą, że na ulice Hanoi wyległy dziesiątki tysięcy ludzi, aby dać wyraz radości z racji wejścia w życie postanowień rozejmowych.

"Hanoi, serce ojczyzny wietnamskiej, rozbrzmiewa dziś radością z powodu wielkiego zwycięstwa narodu, gdy w całym kraju umilkły działa, a rząd Stanów Zjednoczonych solennie zapowiedział przed całym światem, że zakończył swoje zaangażowanie się w Wietnamie", stwierdza VNA.

Ulice miasta zakwitły tysiącami flag, a entuzjazm ludności jest tym większy, że podpisanie rozejmu zbiegło się z uroczystościami Roku Księżycowego, który rozpoczął się w sobotę.

"Stolica nad rzeką Czerwoną przeżywa entuzjazm i radość nieznaną tu od wielu lat" — donosi korespondent wschodnio-niemiecki.

W drugim państwie indochińskim — w Kambodży — punktualnie o gdzinie 7 wieczorem w niedzielę rozległ się pięciominutowy sygnał syren fabrycznych, zapowiadając przerwanie działań wojennych.

Tego rodzaju "gest dobrej woli" zadecydował kambodżański prezydent Lon Nol. Wprawdzie w całym kraju nie ucichły komunistyczne działa, ale dowódcy kambodżańscy stwierdzają, że nasilenie ognia jest najmniejsze od czterech miesięcy.

Nixon Zaleca Znaczne Oszczędności

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

zniesione przez Kongres. Do nich należy t.z. program "Hill-Burton" w którym wydatkowano w ubiegłym roku $200 milionów na budowę szpitali, mimo, że zapotrzebowania na nowe szpitale zostały przed kilku laty już w pełni wyrównane.

Program urbanistyczny odbudowy miast, kosztował rząd biliony dolarów a zawiódł wszelkie pokładane w nim nadzieje. Prezydent Nixon podkreślił, że program ten musiał zawieść, ponieważ jak mógł biurokratyczny komitet federalny, znajdujący się w oddaleniu tysięcy mil od miejsca, gdzie przeprowadzano odbudowę lub rozbudowę miasta, wydawać mądre decyzje jakie prace winny być przeprowadzane i jakie dzielnice przebudowane.

Trzeci program którego zniesienie zalecał prezydent Nixon, to program pomocy federalnej dla szkół znajdujących się blisko federalnych zakładów lub obozów wojskowych. Większość z robotników zatrudnionych w federalnych zakładach płaci wysokie podatki lokalne, wobec tego zasilanie tych szkół z kasy rządowej w sumie $500 milionów rocznie, jest nielogiczne, gdyż większość z tych miejscowości nie potrzebuje pomocy rządowej, a pieniądze te winne być przeznaczone dla tych etrenów, gdzie istnieje wielka potrzeba pomocy rządowej dla szkół publicznych.

Prezydent Nixon przypomniał, że Kongres znajdzie się pod wielką presją różnych grup dla utrzymania tych programów, to też obywatele winni słać listy i telegramy do swych kongresmanów i senatorów zalecając im zniesienie tych programów, dla pomniejszenia nacisku wywieranego przez różne zainteresowane tymi programami grupy.

Budżet

Prezydent Nixon przedłoży dzisiaj Kongresowi swój budżet na rok fiskalny 1974, który wyniesie blisko $269 bilionów, zapowiadając, że budżet na rok fiskalny 1975 wyniesie może około $288 bilionów. — Nixon zapowiedział, że starał się będzie utrzymać wydatkowania rządu w przybliżeniu $250 bilionów rocznie, ażeby uniknąć zbyt wielkiego deficytu. Jeśli deficyt roczny przekroczy $30 bilionów — mówił Nixon — to wywołać to może większą inflację albo też doprowadzić do podwyżki podatków federalnych o 15 procent.

Mieszkańcy Chicago Przyjęli Pokój Cicho i z Niedowierzaniem

Podpisanie pokoju i zakończenie udziału żołnierzy amerykańskich w wojnie w Wietnamie przyjęli mieszkańcy Chicago i przedmieść cicho i z niedowierzaniem.

Na ulicach nie widać było żadnych spontanicznych pochodów, tańczenia ludzi i radosnych okrzyków, nawet na nabożeństwach w świątyniach nie było przepełnień, a przechodnie w śródmieściu nie komentowali tego historycznego wydarzenia.

W świątyniach w sobotę, odbyły się solenne nabożeństwa. Był to "dzień dla kościoła" w celu przypomnienia długiej i pełnej zawodów wojny i do przyrzeczeń, iż naród błędu tego nie powtórzy, jak oświadczył pastor Martin Deppy, zastępca pastora First United Church w Evanston.

Inny pastor, Joseph Ledwell w Home Wood, w kazaniu swoim podkreślił, iż błogosławieni są czyniący pokój i że wszyscy powinni pokój przyjąć z radością.

Nauki duchownych w świątyniach wzywały, iż świat musi nauczyć się żyć razem z sobą w pokoju i że winno się mieć nadzieję, iż pokój ten stanie się silniejszy.

Katedra Holy Name przy State i Superior wypełniona była po brzegi wiernymi. Mszę św. odprawił ks. Timothy Lynne i śpiewał będący z wizytą w Chicago — Chór Chłopców z Wiednia. Ks. Lynne podkreślił, iż pokój nastąpi w świecie i trwać będzie — jeśli panować będzie sprawiedliwość, wolność i miłość.

Nabożeństwa solenne odbyły się i w kościołach polonijnych, z większą niż zwykle frekwencją. W kilku świątyniach różnych wyznań nie było specjalnych dziękczynnych nabożeństw, a pastorowie wzywali tylko wiernych do złożenia podzięki Stwórcy.

W organizacjach, klubach i w domach rozrywkowych nie było specjalnych radosnych uroczystości. Pytani przez reporterów na ulicach przechodnie, w większości wysuwali niedowierzanie i dużą ostrożność. W klubie żołnierskim pnr. 64 E. Randolph, większość z żołnierzy przyglądała się sportom na TV.

Żołnierze jednak w szpitalach a szczególnie w Great Lakes okazywali zadowolenie z powodu zakończenia się działań wojennych dla żołnierzy amerykańskich. Podkreślali, iż będzie większa radość gdy jeńcy wojenni powrócą do swych domów i rodzin. Są to nasi bohaterowie i im należy okazać naszą radość i wdzięczność na co słusznie oni zasłużyli — głosili żołnierze.

Mayor Daley wraz z małżonką wzięli udział w mszy św. dziękczynnej w katedrze Holy Name.

Folklor Opoczyński

W rozsławionej przez "Mazowsze" ziemi opoczyńskiej rozwija się twórczość ludowa. W Opoczynie i w innych miejscowościach wytwarza się tkaniny ludowe, wyroby ceramiczne, pająki i wycinanki. Wiele wyrobów twórców ludowych trafia do odbiorców w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i w innych krajach. W Opoczyńskiem do dziś przetrwały bogate stroje regionalne tzw. pasiaki wielobarwne, które pochodzą z końca IX wieku. Ściśle związana z pasiakami "tasiemka krajka", służąca do wiązania zapasek — to często małe arcydzieło ludowej sztuki tkackiej.

Region opoczyński posiada własne tradycje budowlane i zdobnicze, począwszy od snycerki stolarskiej do ozdobnych okuć. Na zewnętrznych ścianach chat maluje się różnokolorowe kompozycje w formie prostych i łamanych linii, kropek, strzałek itp. Bogato są zdobione wnętrza opoczyńskich chat. Ściany przyozdobione są oryginalnymi wycinkami, a u sufitów wiszą różnokolorowe pająki. Surowcami do wytwarzania tych arcydzieł są często korzenie drzew, wiklina oraz słoma. Przebogaty jest repertuar ludowych pieśni, przyśpiewek i tańców opoczyńskich. Wiele z nich wchodzi do stałych programów "Mazowsza", "Śląska" i innych zespołów.

Obawy Stanów o Pomoc Federalną

W ubiegłą niedzielę, odbyła się w Chicago w motelu Rosemont Konferencja przywódców legislatur stanowych z 15 stanów. Radzono nad raportami, z Washingtonu, że Rząd Federalny zamierza znacznie zredukować pomoc federalną dla stanów z udziału w dochodach federalnych.

Konferencja była obsłużona głównie przez Komitet Wykonawczy Krajowej Konferencji Przywódców Legislatur Stanowych.

Członkowie tego Komitetu wyrażali po kolei obawy strat dla ich stanów w pomocy federalnej na opiekę społeczną, edukację i inne programy w rezultacie nowego planu federalnego rozdziału na stany dochodów federalnych.

Konferencja przywódców stanowych Legislatur uchwaliła rezolucję,która stwierdza, że jeśli mają być redukcje subwencji federalnych dla poszczególnych stanów, to powinny one już teraz być podane stanom do wiadomości, bo już teraz są w Administracjach stanowych przygotowywane projekty budżetów. Robert Blair "spiker" Izby Reprezentantów Legislatury stanowej Illinois, który był gospodarzem Konferencji, powiedział, że Illinois popierał silnie plan prez. Nixona podziału dochodów federalnych za czasów gub. Ogilvie, więc spodziewa się, że nowy program podziału nie skrzywdzi stanu Illinois.

Staruszek Zginął w Pożarze Hotelu

Staruszek zginął w pożarze hotelu Lakeside, pnr. 839 No. Dearborn ul., a strażak i dwaj lokatorzy doznali obrażeń. 15 osób ewakuowano z palącego się budynku w niedzielę. Zmarł 74-letni Sidney Green. Strażacy dostali się do wnętrza przez dach 6-cio piętrowego budynku, usiłując staruszka ratować. Daniel Toth, 31-letni strażak został opatrzony w szpitalu Northwestern Memorial i zwolniony.

Dwóch mieszkańców hotelu, Nick Yakavicha, lat 83 i John Vanderwalla, 78, przewieziono do szpitala Henrotin.

Przyczyna pożaru nie została ustalona. Ogień zauważono na 4-tym piętrze i wkrótce objął piąte i szóste piętra. — Szkody obliczają na $20,000.

Cmentarz w Los Angeles

Reportaż Małgorzaty Szejnert w warszawskim "Kurierze Polskim" opowiada o cmentarzu Forest Lawn w dzielnicy Los Angeles Glendale:

"120 hektarów wystrzyżonego trawnika. Na jednym hektarze jest około 4,000 miejsc. W trawniku leżą równymi rzędami marmurowe tabliczki wielkości kartki maszynopisu. Znaczą miejsce, gdzie głowa tego, kto spoczywa pod trawą. Tablica ani o centymetr nie wystaje nad źdźbła. Mogłyby o nią zawadzić kosiarki. Kwiatów tu sadzić nie wolno. Kto chce je zostawić bliskiemu, wtyka łodygi w ziemię w plastykowej rurce.

Służba cmentarna wyrzuca potem zwiędły bukiet wraz ze stelażem.

. . . Myślimy o cmentarzysku w Polsce, gdzie każdy ma prawo obdarować swego nieboszczyka jak chce, wedle kieszeni i gustu, gdzie groby się grodzi jak podwórka i stawia przy nich ławki dla odwiedzających. Bo jeśli się kogoś kochowało, pragnie się przy nim posiedzieć i z nim pogawędzić nawet wtedy gdy już go nie ma. Ale Forest Lawn to nie jest miejsce, gdzie można rozmawiać ze swoim zmarłym. Zmarły tu jest częścią ogromnego trawnika, po którym jeżdżą precyzyjne elektryczne kosiarki."

Ratunek Dla Wieży w Pizie

Włoskie ministerstwo robót publicznych ogłosiło międzynarodowy konkurs na projekt zabezpieczenia krzywej wieży w Pizie, która na skutek osuwania się fundamentów w miękkim, podmokłym gruncie przechyla się coraz bardziej grożąc zawaleniem.

Konkurs wywołał we Włoszech i w wielu innych krajach ogromne zainteresowanie z tym, że polska metoda utwardzania gruntu opracowana przez profesora Cebertowicza mogłaby w Pizie znaleźć doskonałe zastosowanie.

W Brazylii Zmarł Zasłużony Polak

W Kurytybie zmarł niedawno dr Bronisław Ostoja Roguski, były poseł stanowy i federalny, znany adwokat i działacz polonijny. Bronisław Ostoja Roguski urodził się w Kurytybie w 1913 r. Studia prawnicze odbył na parańskim i rioskim Uniwersytecie Federalnym. Już jako student był współzałożycielem Stowarzyszenia Sarmacja i redaktorem miesięcznika "Sarmata" — organu tego Stowarzyszenia. Dzięki wielkiej pracowitości i inicjatywie młody adwokat dorobił się wkrótce własnego biura adwokackiego, zyskując sobie liczną i wierną klientelę.

Nieposzlakowane imię doskonałego prawnika sprawiło, że dr Roguski wybrany został na posła stanowego od 1947 do 1951 r., a zaraz potem stał się posłem federalnym (1951-1955). Na zaszczytnej i odpowiedzialnej trybunie parlamentarnej, którą w swoim czasie zajmowali inż. Woś Saporski i prof. Modest Falarz, stanął godny ich następca. Głos dra Roguskiego rozlegał się często z mównicy Kongresu stanowego i federalnego, zawsze w imię dobra powszechnego i w obronie kolonisty polskiego. Kilkakrotnie był członkiem delegacji brazylijskich parlamentarzystów w Europie, m.in. w Polsce. Wystąpienia dra Roguskiego znalazły odgłos w prasie brazylijskiej i jemu zawdzięcza się opracowanie tekstu Konstytucji Parany (1947 r.) oraz ogłoszenie prawa, które zwalniało z podatków gospodarstwa do 20 hektarów oraz mniejsze spadki rodzinne.

Również w życiu społecznym kolonii polskiej śp. dr Roguski ma piękną i długą kartę. Był np. generalnym sekretarzem Komitetu Pomocy dla Ofiar Wojny w Polsce, generalnym sekretarzem Obchodu 100-lecia Emigracji Polskiej w Paranie. Zalicza się do dobrodziejów Małego Seminarium Księży Misjonarzy, dla którego zdobył długoletnią pomoc federalną. Ponadto sprawował przez szereg lat stanowisko prezesa Parańskiego Związku Turystycznego "Paranatur".

Pierwszy Rosyjski Samochód

Konstruktorem pierwszego rosyjskiego samochodu był porucznik marynarki wojennej Eugeniusz Jakowlew. Najpierw zbudował on silnik na ropę i w roku 1893 pokazał na wystawie światowej w Chicago. Następnie w roku 1896 zbudował wraz z właścicielem wytwórni karet w Petersburgu samochód o sile dwóch koni, rozwijający szybkość przeszło 20 km/godz. Za ten samochód fabryka zażądała 1,500 rubli w srebrze. Kto tę cenę zapłacił, nie wiadomo.

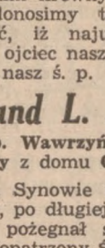

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, brat mój i dziaduś nasz ś. p.

Edmund L. Jurek

(syn śp. Wawrzyńca i śp. Bronisławy z domu **Chrapusta)**

Czł. Tow. Synowie Piasta Gr. 1214 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 27-go stycznia 1973 r., o godzinie 10:30 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 stycznia, o godzinie 9:15 rano z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Jakuba (Msza św. o godz. 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysława (z domu **Krzak**), żona; **Roberta (Ronald) Sowizrol** i **Bernadine (Larry) Kroll**, córki i zięciowie; **Albina** z mężem **Józefem Puetz**, siostra i szwagier; 6 wnuków i 1 wnuczka wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Baran, telefon NA 2-1488

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Rose Boratyn

(z domu Gajda)
(żona śp. Fabiana)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona, Św. Sakramentami, dnia 28-go stycznia 1973 roku, rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2654 W. 21-sza ul., do kościoła Św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Mary i Sophie Pietruszka, córki; **Francis Pietruszka**, zięć; **Barbara (Joseph) Motto, Thomas (Michele) i Robert**, wnuczka i wnuki; **Joseph i Renee**, prawnuk i prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Szczepan J. Sendziak i Syn. Telefon: BI 7-7240.

(29, 30)

Cementownie z Danii

W Danii podpisano jeden z największych w historii tego kraju kontraktów przemysłowych, a mianowicie dotyczącego eksportu do Polski przez znany koncern F.L. Smidth dwóch kompletnych cementowni. Transakcja, oceniana przez rzecznika firmy no ok. 80 milionów dolarów, pobiła wszystkie rekordy eksportowe koncernu. Po zakończeniu dostaw obliczonych na kilka lat, każda z tych fabryk produkować będzie więcej cementu, niż wszystkie wytwórnie firmy F. L. Smidth w północnej Jutlandii.

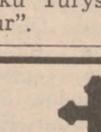

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i ciocia nasza, ś. p.

Salomea M. Gobczynska

(z domu Dobrek; żona ś. p. Andrzeja Dembosz i ś. p. Leona Gobczynskiego, matka ś. p. Władysława i siostra ś. p. Marii Zielinskiej)

Czł. Oddziału Ster Nr. 46 Ligi Morskiej w Am. i Klubu Pilzno i Okolicy ZKM, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27-go stycznia, 1973 roku, o godzinie 3:30 po południu w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31-go stycznia, o godzinie 9:00 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 South Kedzie Ave., do kościoła św. Ryszarda, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef (Wirginia), Jan (Gwen), Henryk (Franciszka), Eleonora (Franciszek) Collaro i **Leon (Paulina)**, synowie, córka, synowe i zięć; 16 wnucząt, 5 prawnucząt; siostrzeniec i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Fortuna Funeral Home. Telefon LA 3-7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza ś. p.

Regina Murzyn

(z domu Dziedzina)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 27-go stycznia 1973 r., rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 29 stycznia, o godzinie 9:30 rano, z Lukas Funeral Home, pnr. 1333 W. 127-ma ul., do kościoła Wniebowzięcia N.M.P., a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża w Calumet City na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni: **Albert S.**, mąż; **Roselind Barsevick**, córka; **Edward, Stephen i Frank**, synowie; 12 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się: Lukas Funeral Home. Telefon: 388-1800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, siostra i szwagierka nasza, ś. p.

Julia Wikary

(z domu Madura)

nagle, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27-go stycznia, 1973 roku, o godzinie 12:55 po południu w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30-go stycznia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Tekli.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ludwik, mąż; **Rozalia Giza, Helena (Bruno) Schank, Karolina Maday, Jadwiga (Kazimierz) Patryn**, siostry, i szwagrowie; **Józef** i **Roman (Janina)**, bracia i bratowa; **Sylwester (Jean) Wikary** i **Mildred (James) Sleight**, szwagrowie i szwagierki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Zakład pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek nasz, ś. p.

Aleksander Poposki

(mąż ś. p. Marianny z domu Adasiewicz, ojciec ś. p. Lottie Verchota i ś. p. Wandy Narel)

Członek Tow. Synowie Ziemi Polskiej Grupa 1824 ZNP.; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 27go stycznia, 1973 roku, o godzinie 4:10 po południu, w starszym wieku. Zamieszkiwał w dzielnicy Bridgeport.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1059 West 32-ga ulica, do kościoła Św. Barbary, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna (ś. p. Rudolph) Chimelski, Helena (Stanisław) Siniera, Stella (Vanaria) Salvatore i Antonina (Władysław J.) Chodor, córki i zięciowie; **Władysław Poposki**, brat w Polsce; wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z cała rodziną.

Pogrzebowi: — Pomierski i Syn. Telefon: — YA 7-6424.

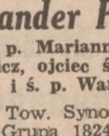

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia, prababcia nasza i praprababcia moja, śp.

Maria Wielgus

(z domu Sieja; żona śp. Jana Wielgus)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 26-go stycznia 1973 roku, o godzinie 7:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z Montclair Funeral Home, pnr. 6901 W. Belmont, do kościoła Ś.Ś. Cyryla i Metodego P.N. (Diversey i Menard), a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych P.N., na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antonina (śp. Władysław) Smolarczyk, Józefina (Stanisław) Krafczak, Mae (Jan) Turnow, Janina (Edward) Tyler, Zofia (William) Peterson, córki i zięciowie; **Stanisław (Patricia), Henryk (Dolores) i Edward (Laurie)**, synowie i synowe; **Anton Sieja**, brat; oraz 2 siostry w Polsce; 16 wnucząt; 18 prawnucząt i 1 praprawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Edward F. Green (Zielinski). Telefon: NA 2-9300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, szwagier, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Tomasz Podraza

(mąż śp. Anny z domu Kubik)

Członek Klubu Łęczan, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 26-go stycznia 1973 roku, o godzinie 7:45 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30-go stycznia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisława Labno, Stefania Ptaszek, Zofia, Franciszek Pacer i Adela, dzieci; **Adam Wojcik i Bruno Lojkutz**, zięciowie; **Helena**, synowa; **Józef Kubik**, szwagier; **Stefania Sas**, szwagierka; wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 774-4100.

Dla Niewidomych

Ponad 25 tysięcy osób dotkniętych kalectwem całkowitej lub znacznej utraty wzroku zrzesza obecnie Polski Związek Niewidomych. Dla nich powstaje w Warszawie jedyna w Polsce — mająca pełnić funkcje centralnej—Biblioteka dla Niewidomych.

Ściśle mówiąc — wznosi się gmach dla tej placówki, bo księgozbiór, i to dość bogaty, istnieje od wielu lat i systematycznie jest uzupełniany.

Gmach Biblioteki — dwupiętrowy budynek przy ulicy Konwiktorskiej, w sąsiedztwie siedziby Polskiego Związku Niewidomych, połączony z nią specjalnymi przejściami w podziemiach i na parterze, zostanie przekazany do użytku w połowie 1974 roku.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i siostra nasza, ś. p.

Maria Nowik

(z domu Kostrzewska)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27-go stycznia, 1973 roku, o godzinie 8:45 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30-go stycznia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 5735-43 W. Fullerton Avenue (narożnik Mango), do kościoła św. Stanisława B i M (Msza św. o godzinie 10-ej), a stamtąd na cmentarz St. Michael The Archangel, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, mąż; **Dolores (Joseph) Gulan**, córka i zięć; **George (Ellen)**, syn i synowa; **Michael, Judith, David, Roberta, Philip** i **Steven**, wnuki i wnuczki; **Sabina Olszewski, Lillian Fyda, Edward, Ted** i **Helen Zylinski**, siostry i bracia; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi: Poterek. Telefon BE 7-6400.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia nasza i siostra moja, śp.

Anna Stec

(z domu Persak)
(żona śp. Jana F.)

Członkini Bractwa Różańca Św. przy par. Św. Brunona, Tow. Bartosza Głowackiego Grupa 89 ZNP, Tow. Św. Ryty Nr. 1308 ZPRK i Klubu Borowa, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28-go stycznia 1973 roku, o godzinie 12:30 po południu, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś, w poniedziałek, od 5-ej po poł. do 10-ej wiecz.; jutro, we wtorek — od 2-ej po poł. do 10-ej wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4901-07 S. Archer Ave., do kościoła Św. Brunona (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Thaddeus (Estelle) Lottie (Joseph) Lezan, Jean (Thaddeus) Opasinski, Bernice (Edward) Sowke i Casimir (Dolores), córki, synowie, synowe i zięciowie; wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; oraz siostra we Francji; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Szykowny Funeral Home. Telefon: 735-7521.

(29, 30)

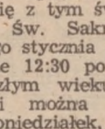

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, ś. p.

Jan Storcz

(ojciec ś. p. Stella)

Członek Tow. św. Bartłomieja Apostoła Nr. 407 ZPRK i Tow. św. Genowefy Grupa 365 Unii Polskiej w Am., nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 28-go stycznia, 1973 roku, o godzinie 3:25 rano, przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30-go stycznia, o godzinie 9-ej rano z zakładu pogrzebowego pnr. 3656 West Belmont Ave., do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia (z domu **Aksamit**), żona; **Edward (Irena)**, syn i synowa; **Valerie (Louis) Wrona**, córki i zięć; 7 wnucząt, 13 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Skaja Funeral Home. Telefon 539-1376.

Warszawa w Legendach

Warszawa, jak każda stolica czy wielkie miasto, ma sporo legend związanych z jej dziejami. Najstarsza z Legend mówi o powstaniu nazwy polskiej stolicy. A więc, według jednej wersji, miało być dwóch braci Warsz i Sawa, rybaków osiadłych nad Wisłą, których połączone imiona dały nazwę miastu.

Według drugiej wersji, flisacy spławiający drzewo rzeką, zbliżający się do gospody stojącej nad Wisłą, której właścicielką była jakaś Ewa, wołali już z daleka: "Warz-Ewa!", czyli gotuj jadło. Gotycki kościół Najświętszej Marii Panny wznoszący się na Nowym Mieście, jedna z najładniejszych świątyń polskiej stolicy, posiada również swoją legendę. Na tym miejscu istniała dawniej drewniana pogańska gontyna. Jakiś warszawski młynarz, który nie mógł doczekać się potomstwa, miał kiedyś sen, w którym otrzymał objawienie, że zostanie ojcem, jeśli na pierwszym napotkanym przy brzegu Wisły wzgórzu wzniesie kościół. Idąc wzdłuż rzeki stwierdził, że kościół jest już w budowie, więc obok niego wybudował wolno stojącą wysoką dzwonnicę. Zapewne legenda ta zawdzięcza swoje powstanie wielkiemu młyńskiemu kamieniowi, który wmurowany jest w fundamentach wieży. Inna legenda związana jest z pięknym i artystycznym krucyfiksem Chrystusa znajdującym się w katedrze św. Jana, a przywiezionym w 1530 r. przez bogatego mieszczanina warszawskiego — Jerzego Baryczkę z Norymbergi. Na głowie Chrystusa jeszcze w Norymberdze rosły prawdziwe włosy, które uschły, gdy w Niemczech zaczęły się szerzyć nowinki luterańskie. W Warszawie włosy zaczęły rosnąć na nowo, co roku musiała je obcinać nieskalana dziewica. Gdy kiedyś czynności tej dokonała panna nie mająca już prawa do noszenia wianka, włosy przestały znowu rosnąć.

Widmo Kobiety w Bieli

Również z pomnikiem króla Zygmunta III a właściwie z mieczem, który król trzyma w ręku, związane są dwie legendy. Pierwsza mówi, że w okresie zbliżania się burz dziejowych Zygmunt miecz opuszczał w dół, a druga przeciwnie, że właśnie wtedy podnosił do góry. Oczywista, że i Zamek Królewski posiada swoją legendę. Mianowicie w chwilach groźnych dla Ojczyzny, królowi Stanisławowi Augustowi ukazywało się widmo w bieli. Dwa wieki wcześniej król Zygmunt August miał rzekomo zobaczyć ducha swej zmarłej ukochanej żony Barbary Radziwiłłówny, lecz nie była to zjawa ukazująca się samowolnie, a została wywołana przez czarnoksiężnika Twardowskiego. Najbardziej efektowną jest jednak legenda związana z zamkiem książąt Ostrogskich, w którym obecnie mieści się Towarzystwo im. Chopina. Istnieją dwie jej wersje: według pierwszej, robotnicy przy kopaniu fundamentów pod budowę zamku natrafili na wielką podziemną pieczarę z jeziorkiem po środku, po którym pływała złotopióra kaczka. Gdy usiłowali ją schwytać, kaczka wśród strasznego huku znikła w jeziorku, które się zakotłowało. Przerażeni robotnicy porzucili budowę i nie chcieli na nią wrócić, stąd zamek przez wiele lat nie był wykończony.

Złotopióra Kaczka

Według drugiej legendy, do wybudowanego już zamku zakradł się kiedyś nocą szewczyk ze starego miasta, gdyż słyszał o wielkich skarbach przechowywanych w jego podziemiach. Idąc z ogarkiem w ręku krętymi korytarzami natrafił na jezioro. Ogarek nagle zgasł ,lecz na pieczarę padło światło od złotej kaczki pływającej po wodzie. Kaczka odezwała się nagle głosem ludzkim do szewczyka: "Pod tym kamieniem tam leży 100 dukatów. Zabierz je i przehulaj w ciągu jednej doby, ale tak żeby nawet grosik ci nie pozostał. Jeżeli zdołasz pieniądze wydać, wróć tu o północy. Jestem księżniczką zaklętą przez czarownika, lecz wówczas zaklęcie straci moc, a ja wraz z wielkimi skarbami ostanę twoją żoną. Oszołomiony chłopak znalazł dukaty i pędem wybiegł na miasto. Wynajął poszóstną karetę, kazał się wozić od sklepu do sklepu i przyodział się w najpiękniejsze szaty. Kupił również piękny pierścień. Potem jeździł od gospody do gospody i kazał sobie podawać najlepsze potrawy i trunki. Gdy północ nadchodziła, pozbył się ostatniego dukata i uradowany pojechał do zamku książąt Ostrogskich. Gdy wyskakiwał z pojazdu zadźwięczały mu w kieszeni 2 nędzne grosiki zapomniane przy wydawaniu dukatów. Spostrzegł się, ale było już za późno, północ bowiem minęła. Rozległ się przeraźliwy huk i chichot szatański. Kaczka z krzykiem rozpaczy zginęła w zburzonych odmętach wody. Warunek nie został dotrzymany. Zmartwiony szewczyk powlókł się na Stare Miasto i nadal na swoim zydelku szył i naprawiał buty. Dla upamiętnienia tego wydarzenia przed pałacem Ostrogskich umieszczono rzeźbę kaczki w małym, romantycznym basenie. (Sz)

Narodowiec

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

PROGRAMY RADIOWE JANA CAPUTY
Stacja WEAW 140 KC
W KAŻDĄ SOBOTĘ
o godz. 9:30 do 10:00 rano
I W NIEDZIELE
WJOB — 1230 KC
(Hammond, Ind.)
1:30 do 2:00 po poł.

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Niedziela 8:00 - 9:00 rano
— i —
2:00 - 3:00 po południu
oraz
Sobota
8:00 - 9:00 rano
1:00 - 2:00 po południu
WTAQ (1300)

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI SHOW"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35-10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
HADWIGA i ANTONI PIEŃKOWSCY, Kierow.

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
Adam Grzegorzewski
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA — 1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

★ PRACA | ★ PRACA

SET-UP SCREW MACHINES
Brown & Sharpe
Earn over $5.00 per hour plus 10% night shift Premium working on our 2nd shift.

AUTOMATIC CHUCKERS
Warner-Swasey and Gisholt
Earn over $4.75 per hour working on our 1st and 2nd shifts

Enjoy exceptional company benefits, including company paid life and medical insurance, pension plan, disability benefits, liberal vacation and holiday plan and a clean modern air conditioned plant.

For more information call or come in:
POWERS REGULATOR
3400 West Oakton Skokie, Ill.
OR 3-6700 or CO 7-6300
An Equal Opportunity Employer

Nowa Afera "Der Schlesiera"

"Der Schlesier" okazał się współuczestnikiem nieprawdopodobnej afery. Od długiego czasu pismo ogłaszało apele "Partii wschodniomieckiej mniejszości narodowej" założonej w marcu 1971 r. celem "obrony interesów mniejszości niemieckiego wschodu naruszonych 17.V. 1972 r. przez ratyfikację układów wschodnich". Od początku września "partia" ta zmieniła nazwę na "Niemiecka Partia Narodowa" i zaczęła wzywać do składek oraz zgłaszania się na kandydatów do Bundestagu z jej ramienia. W ogłoszeniach powołano się na ekspertyzy prawne, z których miało wynikać, iż zgodnie z konstytucją NRF nie trzeba uzyskać 5 proc. głosów, gdyż przedstawiciele mniejszości narodowej wchodzą do parlamentu, jeśli tylko uzyskają nominację swej organizacji.

Tego rodzaju uregulowanie prawne występuje rzeczywiście w parlamencie krajowym Szlezwiku - Holsztynie dla mniejszości duńskiej. W ogłoszeniach powołano się na "dzieło prawne" wydane przez znanego renegata Urbanka, byłego niemieckiego komisarza plebiscytowego na Górnym Śląsku, którego podawano za szefa nowej partii. Okazuje się, że znalazło się niewielu chętnych do płacenia składek, więcej natomiast amatorów na mandat poselski. Od tych pobrano pewne sumy na koszta propagandowe i kazano czekać. Ze skąpych informacji o przebiegu tej afery wynika, że jeden z "oczekujących posłów" pochwalił się swemu przyjacielowi prokuratorowi i cała sprawa stała się przedmiotem dochodzeń.

Urbanek wyparł się jakichkolwiek związków z partią narodową. "Schlesier" wyjaśnia, że ogłoszenia były płatne i tym samym zarzuty pisma nie dotyczą, zaś pytania władz śledczych dlaczego był jedynym pismem przyjmującym te właśnie ogłoszenia, zbywa twierdzeniem: "Prokuratura w Speyer będąca pod wpływem socjaldemokracji chce przy tej okazji skompromitować wysiedleńców". Winnymi, zdaniem pisma, są tylko naiwni kandydaci na posłów, "gdyż każdy rozsądny człowiek powinien wiedzieć, że trudno z ogłoszenia zostać posłem".

Zmarli w Polsce

W Szczecinie zmarł w wieku 82 lat prof. Leon Babiński, pionier szczecińskiego szkolnictwa wyższego, b. rektor Akademii Handlowej i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w tym mieście, — wychowawca wielu pokoleń akademickich Szczecina i Kraju. Przez wiele lat pełnił funkcję prezesa Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego. Był doktorem honoris causa Politechniki Szczecińskiej.

* * *

W Kartuzach zmarła Michalina Makowiecka - Wasiel, autorka i kompozytorka, była kierowniczka i reżyserka słuchowisk operetkowych w — Polskim Radio w Warszawie, członek - współzałożyciel ZAiKS-u.

Polskie Fiaty w Iranie

Do Iranu nadeszła pierwsza partia polskich Fiatów. Kontrakt zawarty pomiędzy POLMOT-em i jedną z irańskich firm samochodowych przewiduje na początek dostawę ponad stu Fiatów 125-P. Jeżeli samochody dobrze się spiszą w miejscowych warunkach, kontrahent wyraża zainteresowanie regularnymi dostawami sięgającymi kilku tysięcy sztuk.

Operatorów Maszyn Do Szycia Mężczyzn i Kobiet
Stała praca dla doświadczonych przy szyciu na maszynach. Muszą mieć duże doświadczenie.
Zgłoszenia Biuro Personalne
Hart Schaffner & Marx
728 W. Jackson Blvd.

★ PRACA MĘSKA

SAUSAGE MAKER
Full time or part time.
Apply in peson or call
484-9486

PACKAGING MECHANIC
Must have experience on liquid and powder filler-automatic and semi-automatic labeler. Job also requires some electrical knowledge. Great potential. Growing Co. Location SW side Chicago.
785-2700

Help Wanted
1st and 2nd Shifts
FORGE SHOP —
Drop Forgers, Helpers
MACHINE SHOP —
Grinder, Punch Press, Assembler, Drill Press, Mill Operators
Tool-Maker with experience.
Liberal Company benefits.
Apply in person
Armstrong Bros. Tool Co.
5200 W. ARMSTRONG
(Near Central & Elston)
763-3333
An Equal Opportunity Employer

ELECTRICIAN
Maintain and Repair
Plastic Thermo Forming and Extrusion Equipment.
MANY FRINGE BENEFITS.
$16,000 life insurance, family hospitalization and surgical coverage.
$4.285 TO $4.675 PER HOUR.
LIBERAL OVERTIME.
APPLY
CONTINENTAL CAN CO., INC.
6450 W. Cortland Chicago
An Equal Opportunity Employer M/F

MACHINERY REPAIRMAN
Maintain and Repair
Plastic Form Machinery.
EXCELLENT FRINGE BENEFITS.
$16,000 life insurance.
Family hospitalization and surgical coverage.
APPLY
CONTINENTAL CAN CO., INC.
6450 W. Cortland Chicago
An Equal Opportunity Employer M/F

APPLY NOW
OLYMPIA FIELDS COUNTRY CLUB OFFICE
203rd & Western
SHORT ORDER COOKS
for Halfway House Service, mature person desired (seasonal).

POTRZEBNY STARSZY MĘŻCZYZNA
do sprzątania w kuchni restauracyjnej. 6250 West 63-cia ulica.
586-7600

FURNITURE REFINISHER
MUST BE EXPERIENCED.
Excellent opportunity. Call
963-4300
ASK FOR MR. BARRY

MACHINE SHOP
"Good Guys Wanted"
• INSPECTOR FOR JOB SHOP
Operators for
• Drill Presses • Lathes
• Milling Machines
Excellent company benefits.
Overtime.
CERC MFG. CO.
555 Exchange Court Wheeling

JANITOR part time. Mornings. 108 W. Lake St., Room 200.

POTRZEBA fachowca do malowania i naprawiania samochodów. Dobre wynagrodzenie. 539-9044.

★ PRACA MĘSKA

JANITORS
8 hour day, 5 days a week.
Excellent company benefits.
STARTING RATE
$2.28 PER HOUR.
Plant located in Bellwood, Ill.
Call KAZALE
Tel. 544-0448
An Equal Opportunity Employer

GRINDERS
TOOL and CUTTER
B. & S. NO. 13 GRINDER
CYLINDRICAL GRINDERS
EXPERIENCED ONLY.
• Free Hospitalization Insurance
• Paid Vacation — Overtime.
678-2911
RADIAL TOOL & ENGINEERING
Franklin Park, Ill.

PRZETWÓRNIA STALI
Poszukuje Mężczyzn
DO OPEROWANIA EKWIPUNKIEM
Doświadczonych lub przeszkolimy
• Dobra zapłata i świadczenia
ECONOMY STEEL CORP.
4940 W. Bloomingdale
Chicago, Ill.
889-3400

• SET-UP MEN FOUR—SLIDE
Exp. Four-Slide Set-up Men For Nilson & Baird Machines
•Permanent •Overtime available
SLIDE MASTER, INC.
348 N. Addison Addison, Ill.
543-8300

PUNCH PRESS OPERATOR
• Paid Medical • Overtime
Must have own transportation.
Call: Chester or Dennis
992-3739

PACKER
Men needed for packing of fine musical instruments. Individual should be handy with tools, however, experience in packing not necessary. Liberal company benefits include Free Hospitalization and major medical. Apply in person after 1 P. M.
Personnel Department
LYON-HEALY
243 S. WABASH AVE.

TOOL—DIE MAKERS
1st and 2nd Shifts
Experienced with all types of tools, dies, jigs, and fixtures. Steady work. Overtime, with top salary and benefits.
ROCK-OLA
800 N. Kedzie
Chicago, Ill. 60651

TOOL GRINDER
Experienced Tool Grinder To Grind
• COUNTER BORES FACING TOOLS, TAPS and FORM TOOLS.
Well established Company.
• Good fringe benefits
• Overtime
Apply
CHICAGO ROLLER SKATE CO.
4500 W. Lake Chicago

EXCELLENT JOB WITH FUTURE IN OUR PHOTO DEPARTMENT. NEED MEN THAT CAN READ AND SPEAK SOME ENGLISH BUT WILL TEACH. GOOD STARTING PAY WITH ADVANCEMENTS. MUST BE STEADY AND DEPENDABLE. YOU WILL LIKE WORKING FOR US.
108 W. LAKE STREET
ROOM 200
PHONE 372-8608—MR. THOMAS

Welding Inspector
Experienced
BENEFITS.
PAID HOLIDAYS.
Call 333-3761
An Equal Opportunity Employer

ELECTRONIC BENCH TECHNICIAN FULL & PART TIME
Must be completely qualified in repair of all types of electrical merchandise such as Radios, Stereophonic, Hi-Fi, Tape & CB Equipment. Full company benefits. This is a Profit Sharing. Co.
OLSON ELECTRONICS
2641 W. 95th St.
Mr. Scholl 425-6192

• Auto Screw Machine
• Davenports
TOP WAGES TO TOP OPERATORS - SETTERS
• FULL OR PART TIME
• STEADY WORK • OVERTIME
• BENEFITS
New equipment and good working conditions in clean air conditioned shop.
PENTAGON, INC.
625-1108

LAY-OUT MAN
Must be experienced in Template Making.
All phase of layout. — Company benefits. Paid holidays.
Call
333-3761
(Equal Opportunity Employer)

★ KONTRAKTORZY | ★ KONTRAKTORZY

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO - TANIO - SUMIENNIE — FACHOWO
• Roboty ciesielskie • Obicia aluminiowe i inne. • Dachy • Schody • Okna • Werandy • Piwnice • Kuchnie • Łazienki • Dodatkowe pokoje • Fugowanie • Malowanie domów zewnątrz i wewnątrz • Robota gwarantowana.
dzwońcie do znanego kontraktora
Mike Dragowicz — 588-6535

★ OGRZEWANIE | ★ OGRZEWANIE

OCZYSZCZENIE BOJLERA i PALENISKA ZA $9.50
Robota 24 Godzinna Gwarantowana Obsługa
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania
• Darmo kosztorysy • Darmo przegląd urządzeń bez zobowiązań
METROPOLITAN HEATING CO. MA 6-0634 lub 889-4448

★ PRACA ŻEŃSKA

LIKE VARIETY? AND LOOKING FOR PART TIME WORK?
Position available for mature woman with responsibility to cashier in our Credit Office. Must have good figure aptitude. Some experience is necessary. Hours include some Saturdays and evenings.
Apply In Person
LYON-HEALY
243 S. Wabash Ave.

FEMALE—Night For Counter Work
IN NEIGHBORHOOD HOT DOG STAND.
$100 a week take home.
Apply between 7 and 10 a.m.
1901 W. ARMITAGE

SALES
EXPERIENCED
Full time or name your own hours.
No Saturdays, no Sundays, na nights.
Fine feminine fashions.
Apply all next week
9 A.M. to 12:00 Noon.
Becker's In The Loop
201 W. Jackson Blvd.

POTRZEBNA PRACOWNICA
do ogólnej pracy biurowej. Musi trochę mówić, czytać i pisać po angielsku. Potrzebne referencje. Zgłaszać się osobiście:
2344 W. Armitage — 276-7864

KUCHARKA POMOCNICA DO KUCHNI
Mówiące po polsku.
W dzień lub wieczorem.
Doświadczenie nie konieczne.
12900 S. ASHLAND

Potrzebna KOBIETA
DO MYCIA NACZYŃ.
Zgłoszenia osobiste.
PATRIA RESTAURANT
2011 W. North Ave.

WOMAN WANTED
Light packaging of small rubber items. Light work, steady, full time profit sharing and group hospitalization.
LAVELLE RUBBER CO.
424 N. Wood St.

★ Pomoc Domowa

CHILD CARE LIGHT HOUSEKEEPING
Mature woman is needed to live with family in suburb near lake. Starting salary $95 a week.
446-4141
Must speak English.

GOSPODYNI — opieka nad dziećmi. Zamieszkać, 5 dni w tygodniu. Doskonałe wynagrodzenie.
394-0976

GOSPODYNI do rodziny z 3 małych dzieci. Opieka nad dziećmi oraz praca domowa. Własny popój i łazienka. Północne przedmieście Chicago. 6 dni—$60. Musi mówić trochę po angielsku. — 272-7125.

DEPENDABLE WOMAN WANTED
Live in, 5 days, own room, bath and T.V. Two children ages 6—3. General housekeeping. Salary open. References. Good home for right person. Som English necessary.
North Shore.
945-7651 Anytime.

FOR WORKING MOTHER
Dependable Woman Wanted
5 day week. Live in or go. Two children 2—3½. Light housekeeping. Near North Chicago. Good salary and home for right person. Some English necessary.
477-0361 Evenings & Week-ends

POTRZEBNA kobieta do sprzątania 5 godzin dziennie. Dobre warunki. — 561-2895.

POTRZEBNA kobieta do sprzątania na poniedziałki i wtorki. — Dzwonić: — 673-6524.

JOIN
AND SERVE

POLSKA OBSŁUGA SYSTEMÓW OGRZEWANIA
Obsługa tylko $9.00 kto okaże to ogłoszenie.
439-3348

★ AUTA

'69 PONTIAC — 774-4390 lub 334-2558

'67 OLDSMOBILE — 775-6923

★ DOMY

FULLERTON-CICERO
7-o pokojowa rezydencja z dodatkową dużą lotą. Garaż. — Cena $24,000. Potrzeba wpłaty $2,600.
BUDA REALTY — 486-6363

1½ PIĘTROWY, z 25-cio stopową parcelą. Garaż na 4 auta. 7 pokoi i 4 pokoje. 4952 W. Drummond Place. — 237-9648.

2 MIESZK. MUROWANY
6000 WEST 1600 NORTH
1x5, 1x4, gazem, sprężonym powietrzem ogrzewanie. Garaż. Zimowe okna i siatki. Bardzo czysty.
CONTINENTAL REALTY
4747 W. North Ave. 276-4911

20 LETNIA, 2 SYPIALNIOWA, MUROWANA REZYDENCJA
Pełna piwnica z pokojem rekreacyjnym. Duża parcela. Garaż na 2 auta z elektrycznym urządzeniem do otwierania drzwi. Wiele dodatków. Tylko $29,900.
W okolicy Belmont i Cicero.
Nie potrwa długo.
Telefonujcie dziś!
DEC REALTORS
5408 W. Division 261-2564

2 MIESZKANIOWY murowany, 2-6-tki, okolica Division-Austin. 3 lata temu zainstalowany nowy piec do ogrzewania, pełen bezment, kryte tylna i frontowa weranda, garaż na 2 auta. 378-8349.

★ DO WYNAJĘCIA

6 ROOM APT.
1st floor, newly decorated.
Adults.
Vicinity of North Ave. and Pulaski
AL 2-1676 or 456-5763

6 POKOI, 3-cie piętro. Central Park i Belmont. Nowo odnowione. Dzwonić od 5-ej do 9-ej wieczorem. — 478-3888.

★ Skład Żelastwa

NORTH AVE. IRON & METAL
Kupujemy miedź, mosiądz, ołów, baterie, chłodnice, startery i generatory oraz izolowany drut z miedzi.
278-4371
1917 W. North Ave.

★ Szkoły

REAL ESTATE SCHOOL
Classes Start Week of FEBRUARY 12
We teach basic Real Estate and prepare you for the Illinois Real Estate examination.
HALL INSTITUTE of NORTHWEST CHICAGO
631-7080

★ FARMY

ZIEMIA NA PÓŁNOCNYM-ZACHODZIE
Ponad 5 akrów wyznaczonych na farmy. Blisko szkół, miasteczek i jezioro $1,200 wpłaty Długi termin wpłat
231-1025

★ ROZMAITE

BARTER & EXCHANGE
Zamyka ekskluzywny skład z odzieżą damską i posiada ubrań na $50,000 a w tym najnowsze modele damskich spodni importowanych i spodniumów, sukien, bluzek itd. Najlepsze firmy. Także całe urządzenie sklepowe. Zamienimy za drogie auto najnowszego modelu lub co macie. Odzież ta jest w najnowszych stylach.
344-2431

★ OSOBISTE

CZY MACIE DOŚĆ DZIECI?
Piszcie po bezpłatne informacje w sprawie trwałej kontroli urodzin dla mężczyzn.
MIDWEST POPULATION CENTER
100 E. Ohio St. Chicago
lub tel. 644-3410

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA MĘSKA

WELDERS
Crane Operators
Maintenance Men
Steady employment. Apply in person.
GOOD PAY AND BENEFITS.
Framitized Steel Co. of Milw.
260 N. 12th St. Milwaukee, Wis.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

$750,000 Odszkodowania Przyznano 5-Letniemu Chłopcu

Porozumienie, na mocy którego rodzice Richarda Michael Rickey otrzymają odszkodowanie w sumie $750,000, zawarto w czwartek w sądzie okręgowym, unikając tym sposobem rozpatrzenia sprawy przez ławę przysięgłych.

5-letni Rickey doznał obrażeń mózgu i ramienia w wypadku na schodach ruchomych stacji kolejki CTA Clinton Congress, 12 lutego 1972 r. Chłopiec dotychczas przebywa w szpitalu Rush presbiterian St. Luke i okresowo traci przytomność.

Wypadek miał miejsce gdy ojciec pojechał z trojgiem dzieci 9-letnim Robertem, 7-letnią Rosie i Richardem do miasta. Gdy schodząc jechali ruchomymi schodami, płaszcz Ryszarda został wciągnięty i ojciec nie mógł chłopca uwolnić, gdyż już dźwig używany w wypadku niebezpieczeństwa znajdował się za szkłem i narzedzia do wybicia szkła nie było. Schody unieruchomiono dopiero po 5-ciu minutach.

Sędzia William V. Daly, wydał orzeczenie, na mocy którego przyznane odszkodowanie płacą oskarżeni — CTA $250,000; $150,000 — Otis Elevator Co. i $350,000 United States Elevator Co.

Przedstawiciel CTA z miejsca oświadczył, iż z powodu ciężkich warunków finansowych nie mogą zapłacić. Członek zarządu CTA, Wallace D. Johnson powiedział, że w uchwalonym budżecie nie jest przewidziana żadna suma na wydatki tego rodzaju jak odszkodowanie.

W pozwie zarzucono między innymi: pozostawienie zbyt wielkiej przestrzeni pomiędzy schodami ruchomymi; wadliwe urządzenie, powodujące że łańcuchy rozciągnęły się pozostawiając wkleśnięcie; brak dźwigów, zatrzymujących automatycznie schody w razie wypadku.

$750,00 jest największym odszkodowaniem jakie przyznano kiedykolwiek osobie nieletniej w Illinois.

Przed Zakończeniem Poboru Do Służby Wojskowej w Illinois

Oficjalne podpisanie pokoju w wojnie wietnamskiej, jakie nastąpiło w sobotę, ub. tygodnia może oznaczać, iż z Illinois nie będą już więcej powoływani młodzi mężczyźni do przymusowej służby wojskowej przed wprowadzeniem całkowicie ochotniczej Armii, od dnia 1 lipca.

Dean Sweet, który stoi na czele systemu poborowego do służby wojskowej w stanie Illinois powiedział, że nie otrzymano nakazu na przymusowy pobór ani na miesiąc styczeń ani na luty, i jak dotąd, Departament Obrony nie wydał nakazu i ilości do zaciągu — przymusowego na marzec.

Jeśli nakaz taki nie wpłynie na marzec, niektórzy mężczyźni, którzy stanowili objekt do poboru w ubiegłym roku, mogą nie być zupełnie brani pod uwagę. Wezwania na pobór wydawane są na conajmniej 30 dni przed terminem, a obecnie już mamy datę 26-go stycznia, — oświadczył w piątek dyrektor Sweet.

Lokalne biura rekrutacyjne prowadzą już prace przygotowawcze do wprowadzenia — ochotniczej służby wojskowej i jak wynika z ich oświadczeń zaciąg ochotniczy wykazuje bardzo dobre rezultaty. Podpisanie pokoju z Wietnamem i starania rekrutujących mogą doprowadzić do tego, iż od 1 marca do 1 lipca liczba potrzebnych mężczyzn do służby wojskowej spadnie do zera.

Były sekretarz Obrony Melvin Laird, zanim opuścił swój urząd oświadczył, iż w całym kraju powołanych ma być około 5,000 mężczyzn w okresie między 1 marca a 1-ym lipca. Udział stanu Illinois wynosi 350 poborowych, ale oświadczenie Laird'a złożone było przed podpisaniem pokoju.

Dyrektor Sweet ostrzega jednakże, iż osoby płci męskiej będące w wieku lat 18 muszą się nadal rejestrować i że t. zw. loteria będzie prowadzona w dalszym ciągu. Dodał także, iż niektórzy mężczyźni, którzy będą się starali uchylić od służby wojskowej, również mogą być pozwani.

O Zabezpieczenie Pracy Dla Weteranów Wietnamskich

Stanowe i miejskie agencje wraz z kierownictwem pracy przygotowują się na zajęcie się znalezieniem możliwości pracy i ułożeniem kursów dla powracających z Wietnamu weteranów. Czołową rolę odgrywać będzie Stan. Służba Zatrudnieniowa w Illinois, która nie oczekuje dużego natłoku weteranów. Bowiem sprawa wyszukania prac i kursów czynna jest od dwóch lat, od chwili kiedy Prez. Nixon rozpoczął wycofywanie częściowe oddziałów z Wietnamu.

Stephan Corman, pomocnik administratora zabezpieczeń pracy ze Stan. Służby Zatrudnienia oświadczył, iż biuro to zarejestrowało już 14,774 weteranów, do listopada włącznie. Wiek weteranów jest w granicach od 20 do 29 roku.

Corman powiedział, iż agencja ta rozmieściła w ubiegłym roku około 3,000 weteranów w rejonie 6-u powiatów metropolii i około 5,800 weteranów na terenie całego stanu. Służba zatrudnieniowa stanu Illinois miała pracę ułatwioną dzięki umieszczeniu wielu b. żołnierzy w biurach pracy, w charakterze doradców. Ludzie ci połowę czasu spędzają na porady dla wracających kolegów a połowę na rozmowach o pracę, z pracodawcami. Pewna część z tych zatrudnionych w biurach miała niepełne honorowe zwolnienia, przez co mieli oni trudności ze znalezieniem pracy.

Program pracy Mayora Daley który, wykonywany jest łącznie z programem Służby zatrudnienionej stanu Illinois próbował w ostatnich 5 latach pomóc przeszło 23,200 weteranom, jak oświadczył Ted Coleman, który stoi na czele całego programu.

Nie wszyscy szukający pracy, ją znaleźli. Wielu z nich szukało informacji dotyczących benefisów weterańskich, pewna liczba weteranów wymagała natychmiastowej pomocy finansowej.

Agencja skierowała 13,920 weteranów do pracodawców i znalazła pracę dla 4,470 weteranów. Wielu z przyjętych było odrzuconych z powodu braku wymaganego doświadczenia. Dlatego Coleman zamierza spotkać się z Mayorem Daley, by cały program przyśpieszyć. Coleman dodał, iż chciałby związać władze rządowe w zorganizowaniu programu przeszkoleniowego, któryby gwarantował weteranom prace po ukończeniu szkolenia czy kursów.

Thomas Nayder, przewodniczący AFL-CIO Chic. rady zawodów w budownictwie domów powiedział, iż i unie i kontraktorzy współpracują we wspólnych staraniach do zatrudnienia weteranów i prace te będą kontynuowali. Nayder wspomniał o specjalnym projekcie "Transition", w którym unie zawodowe pracują wespół z władzami wojskowymi. Wojsko przed datą zwolnienia umożliwia żołnierzowi przejście kursów według jego wyboru, dla przygotowania się do pracy "w cywilu".

Nayder ostrzegł weteranów, by nie byli zniechęceni, jeśli odrazu nie będą mogli znaleźć odpowiedniej pracy. Wiele programów edukacyjnych i specjalizujących oferuje pomoc finansową.

Specjalna konferencja w sprawie prac dla weteranów odbyła się w sobotę w Springfield, Ill. Organizują ją Weterani wojen zagranicznych wespół z Ameryk. Legionem.

Wypadki Drogowe

Edward E. Pedersen, lat 22, zam. 3434 N. Olcott ul., poniósł śmierć, gdy samochód jego uderzył w słup przy 5714 N. Pułaski Rd.

Willard Martin, lat 39, zam. 276 Walker Ave., Highwood jechał w niedzielę szosą Ill. Hwy. 22, w pobliżu Ridge Road w Highland Park, gdy samochód skręcił z drogi i uderzył w słup. Martin zginął na miejscu.

47-letnia Marie Pearson, zamieszkała 2012 Arcade Dr., Lake Villa zmarła w niedzielę w szpitalu Victory Memorial w Waukegan, wskutek obrażeń odniesionych ub. wtorku, gdy jadąc szosą zderzyła się z innym autem.

W sobotę wieczorem, zginęły trzy osoby, samochód którym jechali poślizgnął się i uderzył w latarnię przy ul. Ogden i Clybourn.

Ekonomia Kraju Przechodzi Na Produkcję Pokojową

Wojna Nie Jest Więcej Potrzebna Dla Pełnego Zatrudnienia

Jak sama wojna w Wietnamie, tak też jej ekonomiczne skutki były katastrofą dla narodu amerykańskiego. Takiem stwierdzeniem rozpoczyna swój artykuł kolumnista ekonomiczny Louis Dombrowski na łamach Chicago Tribune z 28 stycznia.

Dla przemysłowców, robotników i bankierów lata wojny były okresem cen, bezrobocia, marginesowych zysków i słabnącego dolara.

Naród nigdy nie dowie się dokładnych kosztów wojny w Wietnamie. Podczas gdy bezpośrednie koszta wojny są dotąd obliczane na sumę między $150 do $$200 bilionów, to te cyfry nie oddają przecież strat ludzkiego życia i zdrowia, ani też straty postępu społecznego, jaki wojna zahamowała.

Wojna w Indochinach była jakby złym samopoczuciem amerykańskiej żywotności — powiedział Paul Samuelson, laureat Nobla z ekonomii.

Z nastaniem zawieszenia broni odżyła kwestia tak zwanej "dywidendy pokoju". Są to pieniądze, jakie zostały wyrzucone na wojnę w Wietnamie, a które mogłyby być obrócone na pokojowe cele, społeczne reformy i obniżkę obciążenia podatkowego—powiedział niedawno zmarły prezydent Johnson w swym ekonomicznym raporcie z 1967 roku.

Te "dywidendy pokoju" rozwiały się podczas wojny w Wietnamie, jak gęsty dym na silnym wietrze. Nigdy one nie powrócą, a gdyby nawet powróciły — to znów będą obrócone na nowe zbrojenia, na wyższe żołdy żołnierzy i pensje oficerów, a resztę pochłonie inflacja.

Spiralny wzrost cen jest jedynym spadkiem jaki pozostał po wojnie i dotyka boleśnie każdą rodzinę amerykańską.

W czasie, gdy były prezydent Johnson wprowadził 10 procent. nadpodatek dochodowy (surcharge), to inflacja wprowadziła w całym kraju swój własny niewidzialny podatek.

W 1965 roku indeks cen konsumpcyjnych wzrósł zaledwie o 1.7 procent w porównaniu z rokiem poprzednim, ale w 1968 roku, kiedy deficyt budżetowy osiągnął $25 bilionów, indeks cen kosumpcyjnych wzrósł o 4.9 procent. I gdy wysiłki zostały poczynione, żeby inflację wziąść pod kontrolę, to ceny nadal rosły.

To też Pierre Rinfret, jeden z doradców ekonomicznych prez. Nixona wyraził się, że: "Wojna zniszczyła zaufanie Ameryki do samej siebie". Ameryka zaczęła wątpić w swą prawość (integrity), moralność, a nawet w swą ekonomiczną zdolność.

Wojna zmusiła ekonomię kraju do pójścia dwoma drogami, pracy dla wojny i dla krajowego konsumenta. Było to za dużo naraz. Gdy produkcja nie nastarczyła dostatecznie obsługiwać rynek wewnętrzny, to import zaczął przewyższać eksport. Amerykański deficyt płatniczy zaczął wzrastać, a dolar słabnąć za granicą.

Ale pytanie, jaka jest bezpośrednia przyszłość. Otóż większość ekonomistów amerykańskich ocenia, że przejście na ekonomię czysto pokojową nie powinno stworzyć żadnych problemów "nie do pokonania" (insurmountable).

Zaprzestanie wojny powinno w rezultacie przynieść przesunięcie ekonomi pod kierownictwem rządu na wykonanie projektów krajowych łącznie z planami polepszenia warunków zdrowotnych, edukacji i budownictwa mieszkaniowego.

Wyobrażenie, że kraj potrzebuje wojny dla utrzymania pełnego zatrudnienia zostało już porzucone przez — ekonomistów wszystkich szkół.

Wszak ekonomista Pierre Rinfret powiedział: "Potrzeba nam szkół, szpitali, dróg i odbudowy miast". Nie potrzebujemy więcej wojny dla pełnego zatrudnienia."

Nie ulega żadnej wątpliwości, że ekspansja ekonomii będzie trwała przez cały rok 1973 — pisze Louis Dombrowski.

Muray L. Weidenbaum, były asystent sekretarza skarbu — twierdzi, że po usunięciu skutków inflacji, wydatki na obronę kraju, jako procent w produkcji krajowej powrócą do poziomu przed wybuchem wojny w Wietnamie. Ekonomia jest już faktycznie w stanie przejścia na stopę pokojową, czego dowodem było ogromnie od dwóch lat rozwinięte budownictwo cywilne .

Z zakończeniem wojny naród podejmie proces przebudowy Ameryki w erę pokoju.

Kościół Odzyskał Skradzione Złote Korony

New York (UPI). — Dwie złote wysadzane klejnotami korony, skradzione z sanktuarium kościoła rzymsko-katolickiego w New Yorku przed dwunastu dniami, — zostały zwrócone kościołowi z pomocą agentów FBI.

Biuro FBI otrzymało anonimowy telefon, że "klejnoty których poszukujecie znajdują się w skrzynce numer 12 na lotnisku."

Agenci FBI po przeprowadzeniu śledztwa — doszli do przekonania że skradzione klejnoty zostały zwrócone kościołowi, w obawie przed zemstą ze strony świata podziemnego. Korony i biżuteria znajdowały się pod "nieoficjalną opieką" cara świata podziemnego w New Yorku, Carlo Gambino.

Policja aresztowała dwóch młodych robotników budowlanych i 17-letnią dziewczynę jako podejrzanych o dokonanie kradzieży. Aresztowani nie mają żadnego powiązania ze światem podziemnym, — ale prawdopodobnie skradzione przedmioty spieniężyli w lombardzie, czy też u pośrednika.

Brak Opieki Dla b. Pacjentów Szpitali Dla Umysłowo Chorych

Nowy zastępca dyrektora Dept. Zdrowia Mentalnego (Dept. of Mental Health) Al Roman podjął inicjatywę kontroli istniejących warunków w prywatnych domach opieki dla byłych pacjentów stanowych zakładów dla umysłowo chorych. Roman oświadczył, iż dochodzenie skupia się głównie wokół domu opieki zw. Central Plaza przy 321 N. Central, aczkolwiek dosięgnie i wyższych sfer biurokratycznych.

Kryzysową sytuację poznano ok. dwóch tygodni temu, kiedy 9-iu pracowników zatrudnionych w Central Plaza zostało zwolnionych za krytykowanie panujących tam warunków. Wskutek interwencji DMH lokalny koordynator, odpowiedzialny za umieszczanie b. pacjentów w prywatnych domach opieki, został zawieszony w czynnościach zawodowych. Konsekwencje wobec 36-letniego Roberta Ray wywołały z kolei szereg protestów ze strony pracowników instytucji dla chorych umysłowo.

Obecne dochodzenie nie jest bez precedensu. Jeszcze w marcu ub. roku w prasie chicagoskiej ukazał się szereg artykułów na temat kryzysu w domach prywatnych. Ukazały się one ponownie w sierpniu gdzie większą uwagę poświęcono sytuacji w Central Plaza. Powiatowa wielka ława przysięgłych prowadziła w roku ubiegłym dochodzenie w sprawie łapownictwa wśród policjantów Austin District Police. Pobierali oni łapówki od pracowników Central Plaza.

Specjalny podkomitet Senatu w Washingtonie zapowiedział zbadanie sytuacji domów ochrony w Illinois — szczególnie w rejonie t. zw. Uptown, oraz w innych stanach. Dotychczas nie ustalono dokładnej daty odnośnie rozpoczęcia badań przez Senat.

W ramach ostatnich kontrowersji chicagoskj zarząd służby zdrowia zarzuca Dept. Zdrowia Mentalnego brak kooperacji. Dept. jest zobowiązany sporządzać listy kwartalne nowych pacjentów w poszczególnych domach. Ostatnie sprawozdanie tego rodzaju przedstawione zostało blisko rok temu.

Zarzuca się, iż do Central Plaza kierowano specjalnie osoby, korzystające z zasiłków opieki społecznej dla nielegalnie motywowanych korzyści.

Były Wicegubernator Simon Wykładowcą w Harvard

Były wicegubernator stanu Illinois, Paul Simon, wyjechał do Bostonu, gdzie podejmie obowiązki wykładowcy w Uniwersytecie Harvard, w szkole nauk politycznych im. Johna F. Kennedy. Simon wróci do Chicago w dn. 20go lutego, ażeby wziąć udział w przyjęciu jakie odbędzie się w hotelu Bismarck, a które ma przynieść fundusz na spłacenie zaciągniętego przez niego w kampanii przedwyborczej długu w sumie $52,000. Simon przegrał prawybory na wiosnę, gdy nominację Demokratów uzyskał obecny gubernator Dan Walker.

W Razie Pożaru

Niedawno wyszła broszura p.t. "How to Escape — Wherever You Are", pouczająca, co należy robić w razie wybuchu pożaru w domu, w miejscu pracy lub w miejscach publicznych. M.i. zaleca ona, by drzwi do sypialni były w nocy zamknięte. Obudziwszy się na skutek dymu, należy pomacać drzwi. Jeżeli są gorące, nie otwierać ich, lecz uciekać przez okno. Jeżeli są zimne, otworzyć je i alarmując rodzinę dojść do najbliższego wyjścia.

Broszurę można otrzymać bezpłatnie, posyłając ofrankowaną i zaadresowaną do siebie kopertę na adres "National Fire Protection Association"— 60 Batterymarch Str,—Boston, Mass., 02110.

Piesze Patrole Policji

W St. Louis w czerwcu ub. roku policja podjęła próbę wznowienia dawnych patroli pieszych. Patrole te, złożone z dwóch policjantów, wyposażonych w dwukierunkowy radioaparat, pełnią odtąd służbę szczególnie w dzielnicach o wysokim nasileniu przestępczości. Każdy patrol obejmuje obszar trzech bloków, a instrukcja poleca, by obecność policjantów była jak najbardziej widoczna.

Wyniki tego eksperymentu są znakomite. W ciągu 5 miesięcy przestępczość spadła o 17 proc., okazało się bowiem, że obecność pieszych patroli odstrasza przestępców. Policja otrzymuje setki listów z uznaniem od mieszkańców, z których wielu po raz pierwszy od długiego czasu odważyło się wyjść wieczór z domu.

$105 Za Dzień w Szpitalu

Washington (D.P.-D.) — Przeciętny koszt pobytu w szpitalu kosztuje dziś $105.30 dziennie, jak donosi raport "American Hospital Association". Wynosi to dwa razy więcej aniżeli w 1966 roku.

Jakkolwiek służba zdrowia jest objęta kontrolą w Fazie 3-ciej, wzrost kosztów w tej dziedzinie wyniósł 11.6 procenta, czyli dwa razy więcej aniżeli jest to dozwolone w ramach obowiązujących przepisów.

W cenie $105.30 znajduje się koszt pokoju, łóżka, pokarmów, opieki pielęgniarskiej, badań laboratoryjnych itp. w t.zw. społecznych szpitalach, gdy w specjalnych instytucjach koszty te są znacznie wyższe.

Między innymi w Memorial Hospital w New Yorku, zajmującym się wyłącznie leczeniem raka, koszt dzienny wynosi $212.

Najdroższe szpitale są w Californii a następnie w New Yorku, Connecticut, Rhode Island, Massachusetts, Maryland, Arizona, Oregon, na Hawajach i Alasce.

Tajemnicza Zbrodnia Na Stacji I.C.

Dwaj 16-letni kuzyni zostali postrzeleni w niedzielę wieczorem na stacji kolei żelaznej Illinois Central Gulf R.R. przy 55-ej ul. Pierre Lyle, zamieszkały 5118 S. Greenwood i Gene A. Robinson, jego kuzyn zam. w Union Pier, Mich., wracali po weekendzie w Chicago do szkoły w New Buffalo, Mich. Obaj zostali postrzeleni w głowę, Lyles dwa razy, Robinson trzy. Walizki obu chłopców były nietknięte, również nie zabrano pieniędzy jakie mieli przy sobie. Obu przewieziono do — Chicago Hospital. Funkcjonariusz wydz. śledczego policji powiedział, że chłopców znaleziono w poczekalni. Policja poszukuje świadków zbrodni.

Tajne Kontrakty Na Budowę "Crosstown Expressway"

Ale Gub. Walker Znów Zapewnił, Że Ta Autostrada Nie Będzie Wybudowana

Mimo przyrzeczeń byłego gubernatora Ogilvie, jeszcze w lecie ubiegłego roku, że na czas kampanii wyborczej zawiesza zupełnie sprawę wielce kontrowersyjnego projektu budowy Autostrady Poprzez Miasto (Crosstown Expressway), to jednak Administracja stanu Illinois zawarła kontrakty wstępne na tę budowę na sumę $3.8 miliona, co obecnie wyszło na jaw. Dwa takie kontrakty odkrył w ubiegłym tygodniu pewien reporter w biurze stanowego audytora, a Departament Stanowych Autostrad potwierdził zawarcie dwóch innych kontraktow podczas kampanii wyborczej.

Mimo tych odkryć były gubernator Ogilvie i Richard Golderman, szef stanowych inżynierów drogowych, zaprzeczają, żeby zawarcie tych kontraktów było pogwałceniem obietnic danych w kampanii wyborczej przez gub. Ogilvie.

Kontrakty zawarte przez Administrację stanową z 4-ma firmami inżynieryjnymi w Chicago obejmowały pracę, jaką należało wykonać na zarządzenie gub. Ogilvie w dniu 9 kwietnia 1972, żeby dać kosztorysy północnych i południowych dróg dojazdowych do "Crosstown Expressway" wyjaśnił Golderman. Pozostawało to w silnym kontraście do opozycji grup obywatelskich, które były w silnej opozycji do planowanej konstrukcji takiej autostrady. Odkrycie zawarcia takich kontraktów usprawiedliwia zarzut tych grup, że gub. Ogilvie okłamywał opinię publiczną, co do budowy tej autostrady podczas kampanii wyborczej.

Podczas bowiem kampanii wyborczej gubernator Ogilvie upierał się przy twierdzeniu że stale prowadzi studia aby wartościować projekt "Za lub Przeciw", gdy tymczasem miał już zdecydowaną opinię i projekt konstrukcji "Crosstown Expressway" posuwał naprzód — zarzuca obecnie ks. Leonard Dubi, prezes Koalicji Przeciwko Budowie Crosstown Expressway.

Rekordy stanowego Departamentu Skarbu wykazują, że krótko po 7 stycznia, to jest po przejęciu stanowej Administracji przez nowego gubernatora Daniela Walkera, przerwano wypłacanie rat na zawarte kontrakty. Inżynier Golderman twierdzi jednak inaczej, a mianowicie, że zatrzymanie wypłat kontraktorom nastąpiło 27 listopada, bo Departament Transportacji uzupełnił już swe studium, jakiego gub. Ogilvie się domagał. Ale urzędnicy tego Departamentu powiadomili gub. Ogilvie, iż wyniki studium wykazują, iż budowa autostrady "Crosstown Expressway" jest koniecznością dla Chicago.

Były gubernator Ogilvie wyraził swe poparcie dla budowy "Crosstown Expressway" dopiero w dniu 7 stycznia, to jest na dzień przed oddaniem urzędowania nowemu gubernatorowi Danielowi Ogilvie.

Wobec tego teraz jest sprawą decyzji gub. Walkera, czy "Expressway" będzie budowana, czy nie. Ks. Dubi oświadczył niedawno, że nowy Gubernator zapewnił go "solidnie", że swej opinii nie zmienił i "Crosstown Expressway" budowana nie będzie.

90 Pracowników Powiatu Cook Może Stracić Swe Zajęcie

Jeśli Rada Powiatowa Wprowadzi w Życie Zalecenia Studiów o Marnotrawstwie w Powiecie

90 pracowników powiatowych, obecnie pobierających uposażenia i wynagrodzenie sięgające milionów dol. rocznie, może utracić swe zajęcie i płace, jeśli zalecenia z przeprowadzonych studiów o marnotrawstwie w powiecie będą wprowadzone w życie przez radę powiatową.

Dokonane studia poleciły skreślenie 67 w departamencie autostrad i dróg, 12 w dziale kontroli wścieklizny, 10 w biurze szeryfa i 1 w dziale obrony cywilnej. Studia przeprowadziła firma doradcza Jacobs Co., pnr. 150 S. Wacker, która otrzymała za to sumę $150,000.

Firma doradcza poleciła również dokonanie pewnych zwolnień wśród kierowców, personelu napraw, robotników, techników, nadzorców, inspektorów, — operatorów wind, dozorców, zmywaczy okien i innych. Mimo, że firma Jacobs Co., nie określiła dokładnej sumy uposażeń, jakie 90 tych pracowników pobierało rocznie, suma ta sięga jednak milionów dolarów.

Firma Jacobs Co., zaleciła także poddanie biura kontrolera pod bezpośrednią jurysdykcję rady powiatowej i zwolnienie biura z pod jurysdycji klerka powiatowego. Zarządzenie jednakże rady powiatowej na tę zmianę zostało określone za nie-konstytucyjne przez sędziego sądu okręgowego Roberta J. Downing, dnia 1 grudnia.

Firma Jacobs określiła, iż liczba zatrudnionych przez powiat w grupie wieszających napisy jest za duża i winna być zmniejszona z ośmiu do pięciu.

Departament kontroli wścieklizny określony został za programowo zbyt obszerny w odniesieniu do wielkości tego problemu. Studia firmy Jacobs dotyczyły również i wydziału obrony cywilnej, który obecnie liczy ogółem czterech urzędników w tym i dyrektora Patricka M. O'Block. Jacobs Co., chce zmniejszyć personel tego wydziału, o jednego.

Po odczytaniu zaleceń firmy Jacobs Co., dyrektor O' Block powiedział, iż sztab jego z trzech osób jest stanowczo nie wystarczający.

Kopie 22 raportów wraz ze sprzeciwem dyr. O'Blocka i odpowiedziami innych kierowników wydziałów zostały rozdane członkom Rady Powiatowej, którzy zbierają się na następne spotkanie jakie ma nastąpić dnia 5 lutego.

Ściana Budynku Fabrycznego Runęła Na Dom Mieszkalny

10-Letnia Dziewczynka Została Zabita, 3 Osoby Odniosły Obrażenia

10-letnia dziewczynka zginęła, a trzej członkowie rodziny doznali obrażeń w niedzielę, gdy ściana 4-ro piętrowego budynku fabrycznego runęła na ich dom pnr. 1230 N. Paulina. Fabryka pnr. 1234 N. Paulina, w której mieściła się poprzednio Fisher Scentific Products Co., była nieczynna od kilku lat i przed paru miesiącami rozpoczęto rozbiórkę.

Strażacy, policja i ojciec tragicznie zmarłej Virginii Floyd, James, pracowali kilka minut zanim zdołali odrzucić cegły, którymi zasypana została dziewczynka. Po odkopaniu zwłok, Jamesa Floyd, jego żonę i 7 letniego syna, Roy, zabrano do szpitala Nazaretanek, gdzie zostali opatrzeni, a później zwolnieni.

Floyd powiedział, że w pewnej chwili usłyszał trzask, a za moment posypały się cegły. Floyd usiłował dostać się do innego pokoju, do żony a później do dzieci, ale nie mógł. Wybiegł na ulicę, wzywając pomocy i wkrótce nadjechała straż pożarna. Wypadek miał miejsce o 6-ej nad ranem.

Joseph F. Fitzgerald, inspektor Miejskiego Dept. Budownictwa powiedział, że jego Departament przeprowadzi dochodzenia, aby ustalić dlaczego firma Mercury Wrecking Co., której powierzono rozbiórkę budynku usunęła drewniane podpory, zostawiając ściany z cegieł.

Dach budynku fabrycznego był rozebrany dawno, a od sześciu tygodni nikt nie pracował nad rozbiórką. Przedstawiciele Dept. Budownictwa orzekli, że południowa ściana runęła najprawdopodobniej wskutek silnego wiatru.

Floyd z rodziną przybył do Chicago z Arkansas zaledwie 6 miesięcy temu. Powiedział on, że córka i synek uratowali się po prostu cudem, gdyż tam gdzie znajdowali się w chwili wypadku, podłoga była zarzucona cegłami.